



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Wspólne posiedzenie
Komisji Ustawodawczej (349.)
oraz Komisji Praw Człowieka,
Praworządności i Petycji (230.)
w dniu 28 i 29 stycznia 2015 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 808, druki sejmowe nr 2680, 2544 i 3010).
2. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 809, druki sejmowe nr 2393, 2024, 2267, 2981 i 2981-A).

(Początek posiedzenia w dniu 28 stycznia 2015 r. o godzinie 13 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Ustawodawczej Piotr Zientarski)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dzień dobry państwu. W imieniu przewodniczących połączonych komisji – pana profesora Michała Seweryńskiego z Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz własnym jako przewodniczącego Komisji Ustawodawczej – serdecznie witam państwa na posiedzeniu komisji.

Przedmiotem naszego posiedzenia, zgodnie z porządkiem obrad, jest rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, a także rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw.

Na prośbę ministra sprawiedliwości, a także przewidując, że punkt drugi planowanego porządku potrwa znacznie dłużej niż punkt pierwszy, proponuję zmienić kolejność tak, ażeby rozpocząć nasze posiedzenie od rozpatrzenia ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Czy są jakieś sprzeciwy? Nie.

W związku z tym rozpoczniemy od tego punktu.

Serdecznie witam przybyłych na nasze posiedzenie gości w bardzo licznym składzie. Witam przedstawicieli ministerstw, państwa ministrów, szefów korporacji, przedstawicieli Krajowej Rady Sądownictwa, kuratorów, przedstawicieli Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych, przedstawicieli stowarzyszeń „Iustitia” oraz „Themis”, przedstawicieli Komendy Głównej Policji i Ministerstwa Sprawiedliwości. Serdecznie witam wszystkich państwa.

Bardzo proszę pana ministra Hajduka o przedstawienie założeń do ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Hajduk:

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Chcę wskazać, że projekt ustawy obejmuje zmiany wykonujące wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 7 listopada 2013 r. w zakresie obowiązku odwołania dyrektora sądu w razie dwukrotnej negatywnej opinii zgromadzenia ogólnego sędziów apelacji, w zakresie odwołania dyrektora na wniosek prezesa sądu apelacyjnego poparty negatywną

opinią zgromadzenia, jak również z inicjatywy ministra – w przypadku naruszenia przez sędziego obowiązków służbowych. Przewiduje się możliwość złożenia zastrzeżeń do pisemnej uwagi udzielonej prezesowi dowolnego sądu, okręgowego czy apelacyjnego, bądź odmowę przyjęcia informacji rocznej od prezesa sądu apelacyjnego. Jest możliwość uchylecia takiej uwagi w całości lub w części w razie złożenia zastrzeżeń do takiej uwagi.

Kolejne zmiany dotyczą kształtowania struktury organizacyjnej sądów rejonowych i mają na celu umożliwienie bardziej elastycznego kształtowania tej struktury.

Dalej: zmiany dotyczą możliwości powierzenia przez ministra, w drodze rozporządzenia, jednemu sądowi rejonowemu prowadzenia ksiąg wieczystych z właściwości lub części obszarów właściwości innych sądów rejonowych, także działających w różnych okręgach sądowych. Jest to usankcjonowanie stanu faktycznego, który ma miejsce w sądach warszawskich. Ponadto przewiduje się przekazanie jednemu z sądów rejonowych na obszarze okręgu sądowego rozpoznawanie spraw karnych z zakresu prawa prasowego, prawa autorskiego i praw pokrewnych.

Kolejna kategoria zmian to zmiany precyzujące zewnętrzny nadzór administracyjny sprawowany przez ministra nad sądami. W tym zakresie zmiany obejmują możliwość żądania przez ministra przesłania akt sądowych, gdy jest to konieczne do weryfikacji czynności nadzoru wewnętrznego sprawowanego przez prezesów sądów. Ponadto następują zmiany terminu złożenia informacji rocznej przez prezesa sądu apelacyjnego: z końca kwietnia na koniec maja każdego roku.

Dalej: zmiany terminu złożenia sprawozdania z działalności apelacji przez dyrektora sądu apelacyjnego – z końca kwietnia na koniec maja każdego roku. Ponadto możliwość żądania akt przez ministra dla potrzeb związanych z reprezentacją Polski przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka, komitetami traktatowymi ONZ, Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej, międzynarodowymi sądami arbitrażowymi...

Zmiany w zakresie określenia uprawnień ministra sprawiedliwości związanych z usuwaniem rozbieżności w wykładni prawa obejmują możliwość przedstawienia Sądowi Najwyższemu wniosku o rozstrzygnięcie takiej rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych, wojskowych i orzecznictwie samego Sądu Najwyższego.

Kolejne zmiany to są zmiany, które dotyczą relacji pomiędzy prezesami sądów i dyrektorami oraz zakresu obowiązków tych osób. W szczególności obejmują one

wyłaczenie spod zwierzchnictwa służbowego dyrektora sądu kuratorów zawodowych. Zmiany te ponadto: zakładają wyłączenie możliwości wydawania przez prezesa poleceń dyrektorowi z zakresu finansowego, gospodarczego i gospodarowania mieniem; przewidują możliwość zgłoszenia przez prezesa, w sytuacji niepowołania na stanowisko dyrektora sądu kandydata wyłonionego w drodze konkursu na pierwszym miejscu, kandydata z drugiego miejsca listy, bądź umożliwiają prezesowi rozpoczęcie nowego konkursu, jak również przewidują uprawnienie prezesa do przyznania nagrody dyrektorowi sądu. Obecnie taka nagroda może być przyznana jedynie przez ministra.

Kolejne zmiany są to zmiany związane z zasadami delegowania sędziów do sądów wyższego rzędu, do Ministerstwa Sprawiedliwości lub innej jednostki podległej ministrowi sprawiedliwości albo przez niego nadzorowanej. Wprowadzono maksymalny czas w przypadku takich delegacji wynoszący pięć lat, który w uzasadnionych sytuacjach może być przedłużony o kolejne pięć lat. Zdecentralizowano delegowanie sędziów sądu niższego rzędu do sądu wyższego rzędu. Do tej pory, na podstawie aktualnie obowiązujących przepisów delegowanie może nastąpić decyzją prezesa sądu apelacyjnego sędziów rejonowych do sądu okręgowego, sędziów sądu okręgowego do sądu apelacyjnego na czas łączny nieprzekraczający czternastu dni w roku. Zmiany przewidują wydłużenie tego czasu do trzydziestu dni i przyznają prezesowi sądu okręgowego możliwość delegowania na ten okres sędziów sądów rejonowych w okręgu do sądu okręgowego.

W zakresie odpowiedzialności dyscyplinarnej wprowadzono możliwość obniżenia wynagrodzenia 5–15% na okres od sześciu miesięcy do dwóch lat jako dodatkową karę wymierzoną przez sądy dyscyplinarne.

Wprowadzono uprawnienie do żądania akt przez ministra... Taka możliwość dzisiaj istnieje, ale w tej ustawie ją wyraźniej zwerbalizowano. Chodzi o możliwość żądania akt w sprawach dyscyplinarnych. Minister ma legitymację do żądania wszczęcia takiego postępowania.

Wprowadzono wiele przepisów związanych z informatyzacją wymiaru sprawiedliwości, w których określono kompetencje i zadania ministra, dopuszczono do decentralizacji zadań związanych z informatyzacją, wprowadzono centralne listy biegłych, mediatorów i lekarzy. Wprowadzono również kilka dodatkowych zmian, które obejmują między innymi sposób podejmowania uchwał przez zgromadzenie ogólne sędziów apelacji. Wymagana jest obecność przynajmniej 1/2 członków; uchwały zapadają większością głosów z wyłączeniem spraw dotyczących opiniowania kandydata na prezesa sądu apelacyjnego, informacji rocznej i sprawozdania dyrektora.

Wprowadzono zmiany składu zgromadzenia ogólnego sędziów okręgu, określając proporcję sędziów sądów rejonowych i sędziów sądu okręgowego w tym zgromadzeniu w ten sposób: liczba sędziów rejonowych wynosi 2/3 liczby sędziów sądu okręgowego. Umożliwiono ministrowi żądanie od prezesów sądu informacji o toku postępowania w sprawach dotyczących nadzoru administracyjnego. Zrezygnowano z ograniczenia liczby wizytacji możliwych do przeprowadzenia przez jednego wizytatora. Uszczegółowiono zasady nieodpłatnego zakwaterowania

w sytuacji delegowania sędziów do ministerstwa bądź do jednostek podległych ministerstwu. Wprowadzono odpowiedzialność karną za fałszywe informacje w oświadczeniach majątkowych, jak również określono okres przedawnienia deliktu dyscyplinarnego na pięć lat.

Na etapie prac Sejmu wprowadzono dodatkowe regulacje określające zwrot kosztów przejazdu sędziów, wprowadzono możliwość delegowania sędziów do sądów równorzędnych przez prezesów sądów apelacyjnych i prezesów sądów okręgowych za zgodą tych sędziów. Wprowadzono ponadto zasady powoływania dyrektorów sądów, określając, że dyrektorzy będą powoływani jedynie w sądach, których liczba orzeczników przekracza dziesięć. Uregulowano zasady podziału kompetencji pomiędzy ministrem sprawiedliwości i wiceministrem sprawiedliwości, wyłączając spod kompetencji sekretarza czy podsekretarza stanu kwestie związane z powoływaniem prezesów sądów okręgowych, apelacyjnych, jak również przenoszeniem sędziów, zastrzegając te decyzje do wyłącznej właściwości ministra sprawiedliwości. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Zanim nastąpi dyskusja czy też zadawanie pytań panu ministrowi, udzielię głosu, zgodnie z naszą tradycją, przedstawicielom zaproszonych instytucji. Z tym że bardzo proszę...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Myślę, że Biuro Legislacyjne na końcu, tym bardziej że uwagi Biura Legislacyjnego wszyscy z państwa mają, w związku z czym mogą w swoich wypowiedziach do tych uwag się odnosić. Bardzo bym prosił o niepowielanie opinii, zaakcentowanie tylko istotnych kwestii... Bardziej nas by interesowało ewentualne ustosunkowanie się do propozycji naszego Biura Legislacyjnego.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Widzę, że jako pierwszy zgłasza się pan sędzia Żurek, członek Krajowej Rady Sądownictwa. A później głos zabierze pani sędzia Kamińska.

Bardzo proszę.

Członek Krajowej Rady Sądownictwa Waldemar Żurek:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Ja oczywiście nie chcę powielać tego, co zostało złożone na piśmie. Przypomnę tylko o stanowisku Krajowej Rady Sądownictwa z 9 maja 2014 r., które było prezentowane w toku prac legislacyjnych. W tej swojej krótkiej wypowiedzi chciałbym się skupić na dwóch aspektach i sięgnąć do opinii Biura Legislacyjnego Kancelarii Senatu, bo jest ona dla nas niezwykle ważna.

Chciałbym powiedzieć o dwóch aspektach. Pierwsza sprawa to sprawa, o której była żywa dyskusja w Sejmie, na posiedzeniach komisji sejmowych, a mianowicie kwestia zwrotu kosztów dojazdów sędziów pomiędzy sądem a miejscem zamieszkania. Jest to temat niezwykle drażliwy. Sposób wprowadzania tych zapisów naszym zdaniem budzi poważne wątpliwości. Opinia Senatu właściwie potwierdza

to, co mówiliśmy w toku procesu legislacyjnego. Ja państwu wskażę... Proszę spojrzeć na stronę 10 opinii. Taki stan rzeczy może budzić zastrzeżenia natury konstytucyjnej – takie sformułowanie jest zawarte w państwa opinii. Cieszy nas, że taka opinia została wyrażona. Ja chciałbym tu użyć argumentów faktycznych, które nieczęsto przebijają się do mediów. Od dłuższego już czasu, proszę państwa, sędziowie w Polsce mają zgodę na zabieranie akt z miejsca pracy do swojego miejsca zamieszkania. Liczba spraw wzrosła. Kiedy zaczynałem pracę, to wahała się w granicach od dwóch i pół do trzech milionów spraw, a dzisiaj mamy prawie piętnaście milionów spraw. Sędzia ma czas pracy określony wymiarem zadań. No, regułą jest, że nie wyrabia się w tym czasie pracy, kiedy przebywa w sądzie. Musi zatem zabierać te akta do domu. W związku z tym niezwykle istotne jest bezpieczeństwo przewożenia tych akt. Sędzia ma obowiązek dbania o to, ażeby te akta były w należyty sposób zabezpieczone. To jest jeden argument, bardzo istotny. Sędziowie mają tak rozbudowane referaty... Liczba tych spraw jest tak ogromna, że naprawdę gros pracy musimy wykonywać w weekendy. Musimy zabierać te akta ze sobą, żeby po prostu jak najszybciej te sprawy załatwić. Liczba spraw niestety rośnie lawinowo. Państwo znacie te statystyki i wiecie, jak to wygląda. I to jest jak gdyby jeden argument natury faktycznej. Zabezpieczenie akt jest dla nas niezwykle ważne.

Drugi argument to argument równości wobec prawa. To różnicowanie, zgodnie z którym sędziom okręgowym, którzy awansowali, te koszty będą zwracane, a tym, którzy... Może dojść do sytuacji, że jeden sędzia, który w określonym okresie awansował, a ma dalszy dojazd do pracy, nie będzie miał zwrotu kosztów, a drugi sędzia, w tym samym sądzie, zwrot tych kosztów otrzyma. W takiej sytuacji zasada równości zawarta w konstytucji będzie naszym zdaniem złamana.

Przyglądamy się także realizacji zasady równowagi władzy, patrzymy także na władzę ustawodawczą. Jak wiemy, parlamentarzyści, wykonując swoje obowiązki, obowiązki posła czy senatora, jeżdżą do swoich okręgów, do swoich wyborców. Koszty z tym związane są im zwracane. Jest to rodzaj jakichś dodatkowych gwarancji związanych z zajmowaniem stanowiska.

No i wreszcie, proszę państwa, kwestia terminu, czasu na wprowadzenie tych rozwiązań. W dużej liczbie przywracane są sądy rejonowe. Musimy uelastyczyć system, czyli spowodować taką sytuację, żeby sędzia, zwłaszcza sądu rejonowego, miał motywację do wyjazdu do innego, odległego wydziału tego samego sądu, bo tam, że tak powiem, wszystko się wali i trzeba wesprzeć organizacyjnie ten wydział, i do podjęcia tam pracy. Chodzi o motywację do zmiany pracy, często w ramach danego dużego sądu. Zwrot kosztów przejazdu to jest argument, który pomaga... To jest kolejny argument natury faktycznej.

I bardzo bym prosił, Panie i Panowie Senatorowie, żebyście przeanalizowali wnikliwie tę opinię, bo ona właściwie potwierdza nasze tezy. Chciałbym, żeby raz jeszcze się nad tym pochylono... To jest niezwykle istotny problem. To jest rzecz, która ułatwia zarządzania tymi sądami. To nie jest tak, że każdemu sędziemu się to należy. Dzisiaj jest bariera odległości, a wreszcie decyzji prezesa sądu... Bo

tylko ten sędzia może mieć zwrot kosztów, który uzyska pozytywną decyzję prezesa sądu. A więc nie jest to rodzaj przywileju, ale konieczność uzasadniona potrzebami faktycznymi. To jest element, który chciałem poruszyć w swojej wypowiedzi.

Kolejna rzecz. Ja oczywiście podtrzymuję argumenty, które zawarliśmy w opinii, ale wiem, że każdy chce zabrać głos, a mamy czasu mało, więc będę zmierzał do końca. Ten drugi element to kwestia dołączania akt przez ministra... Minister oczywiście ma pewne kompetencje wglądu do akt sądowych, co jest związane z wykonywaniem obowiązków w sposób właściwy. Czy to w postępowaniach dyscyplinarnych, czy też... Czasem minister opiniuje ugody strasburskie i musi zaglądać do tych akt. Minister ma dzisiaj ogromny aparat w Ministerstwie Sprawiedliwości w postaci sędziów wizytatorów. Nic nie stoi na przeszkodzie, że jeśli sprawa jest w toku, to można z tych akt skorzystać na miejscu. To jest o wiele szybciej i o wiele taniej. Argumenty za tym, żeby minister nie mógł w nieograniczony sposób sięgać do akt... Ta nowelizacja właściwie mu na to pozwala. Ja wiem, że tam są zabezpieczenia w postaci wymogu kserowania akt, ale proszę państwa, jak mamy dwudziestotomową karną sprawę, to proszę mi wierzyć, nikt nie będzie tego kserował, bo jest to technicznie niemożliwe. Pamiętamy te złe czasy, kiedy to minister miał takie uprawnienie i kiedy jednocześnie w ministerstwie znajdowało się między tysiąc a dwa tysiące akt. Dzisiaj, że tak powiem, bardzo mocno używana jest skarga na przewlekłość postępowania. To sądy z własnych budżetów mają wypłacać kwoty między 2 tysiące a 20 tysięcy za to, że akta przelegują... Jak akta zostaną do ministerstwa zabrane, to sąd nie będzie miał wpływu na... Naszym zdaniem możemy to zmodyfikować i napisać, że tylko w ściśle określonych przypadkach minister może domagać się tych akt. Minister ma przecież instrumenty... minister może od prezesa sądu apelacyjnego żądać bardzo precyzyjnego sprawozdania dotyczącego konkretnych akt, ze wskazaniem dat, ze wskazaniem zarzutów itp. Naszym zdaniem jest to jakiś sposób... no, jednak ingerencji. Proszę pamiętać, że my tworzymy przepisy, że tak powiem, na najgorszego ministra sprawiedliwości. Nie na tego, który mówi: ja nie będę akt ściągął do ministerstwa, bo mi one nie są potrzebne. My musimy stworzyć przepisy na takiego ministra, który chciałby ręcznie sterować sądami. Opinia Senatu bardzo celnie wskazuje na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 8 maja 2014 r. My znamy to orzeczenie; ono w pewnym zakresie dotknęło problemu dołączania akt. Trybunał zaznaczył, że dostrzega wagę zarzutu naruszenia przez zakwestionowany przepis zasady podziału i równowagi władz oraz zasady odrębności władzy sądowniczej. To, proszę państwa, są mocne argumenty. To są mocne argumenty. Jeśli ten przepis wejdzie w życie w takiej formie, w jakiej on jest dzisiaj, to może stać się przedmiotem skargi konstytucyjnej i niepotrzebnego korowodu z tym związanego.

Mój apel do państwa, w ostatnim słowie, jest taki: bardzo prosimy, żeby szczególnie pochylić się nad tymi dwoma aspektami jeszcze na etapie procesu legislacyjnego i próbować to zmienić. Chcemy przecież tworzyć jak najlepsze prawo, na czym nam wszystkim zależy. Dziękuję bardzo za uwagę.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.
Pani sędzia Kamińska się zgłaszała jako druga.
Bardzo proszę.

**Prezes Zarządu
Stowarzyszenia Sędziów „Themis”
Irena Kamińska:**

Dziękuję, proszę państwa, za umożliwienie wzięcia udziału w posiedzeniu tej komisji.

Chcę powiedzieć, że zgadzamy się ze stanowiskiem Krajowej Rady Sądownictwa, które przedstawił pan sędzia Żurek. Chciałabym do tego dodać bardzo krótko kilka uwag.

Jeśli idzie o zasadę równości przy zwrocie kosztów dojazdu, o której mówił pan sędzia, to chcę powiedzieć, że ona jest naruszona nie tylko przy okazji tego, że jednej władzy się tę możliwość odbiera, a drugiej nie. Proszę zwrócić uwagę na to, że podobnego zapisu nie mają żadne inne służby państwowe: ani prokuratura, ani Służba Celna, ani inni funkcjonariusze. Nie bardzo wiem, dlaczego zwrot kosztów przejazdu zabrano wyłącznie sędziom, w dodatku sędziom rejonowym. To jest niczym nieusprawiedliwione i na pewno będzie przedmiotem wielu skarg do Trybunału Konstytucyjnego. Ten przepis został wrzucony do projektu niejako znienacka... On jest po prostu zły, jest konflikto-geny, nie jest zgodny z konstytucją. Bardzo bym państwa prosiła, żeby zastanowić się na nim. To jest niepotrzebne dzielenie środowiska sędziowskiego, niepotrzebne konfliktowanie ministra sprawiedliwości z sądami. To jest po prostu zbyteczne, zwłaszcza, że jest do tego wiele bardzo ważnych, merytorycznych zastrzeżeń. Poza tym brzmienie proponowanego art. 95 jest takie, przy braku przepisów przejściowych, że nie bardzo wiadomo, który sędzia i kiedy miałby awansować: czy po wejściu w życie ustawy, czy chwilę przed? To wszystko jest nieczytelne, niedobrze napisane i zupełnie zbyteczne.

Chcę poza tym powiedzieć, że całkowicie podzielamy poglądy wyrażone w opinii, którą państwu przedłożono na dzisiejszym posiedzeniu komisji. Sędziowie, którzy uzyskali zgodę prezesa na wykonywanie służby poza miejscem zamieszkania, mają pewną ekspektatywę co do zwrotu tych kosztów dojazdu, bo taki jest stan, w którym oni tę służbę podejmowali czy godzili się na przeniesienie do miejsca innego niż miejsce zamieszkania. W państwie prawa obywatel musi mieć zaufanie do państwa. Nie może być tak, że to państwo znienacka, nagle mu to prawo ogranicza bez żadnego wyraźnego powodu. Przecież przesłanki, które legły u podstaw przyznania zwrotu kosztów dojazdu... Nic się tutaj nie zmieniło. Argument, który usłyszałam na posiedzeniu komisji sejmowej ze strony pana ministra Hajduka – chodzi o to, żeby sędziów rejonowych zachęcić do awansowania – jest bardzo przewrotny. Każdy sędzia rejonowy z wielu powodów marzy o tym, żeby zostać sędzią okręgowym. Nie ma jednak żadnego ruchu kadrowego. Nikogo zatem nie trzeba tym sposobem namawiać i zachęcać do awansu. To jest argument całkowicie nietrafny.

Co do tej drugiej kwestii, o której mówił pan sędzia Żurek, chcę powiedzieć, że całkowicie podzielamy poglądy wyrażone w piśmie generalnego inspektora ochrony danych osobowych z 27 stycznia 2015 r. Przepis proponowany jest niezgodny z ustawą o ochronie danych osobowych. Ja jako sędzia, który sądzi sprawy z zakresu ochrony danych osobowych, już widzę problem, który wyniknie w związku ze skargami osób, bez zgody których gromadziło się dane osobowe, do sądów administracyjnych. To jest, proszę państwa, niedobry przepis.

No i wreszcie chcę przypomnieć, że w prawie o ustroju sądów powszechnych jest przepis art. 9a, który mówi, że minister sprawiedliwości ma możliwość sprawdzenia, co się dzieje w aktach, poprzez wizytatorów, którzy są w Ministerstwie Sprawiedliwości. Ma do nich zaufanie, bo są to ludzie, którzy pełnią funkcję urzędnicze w ministerstwie, i nic nie stoi na przeszkodzie, żeby to oni się zapoznali z każdymi aktami i zdali ministrowi sprawiedliwości dokładną relację. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo. Proszę się przedstawić.

**Dyrektor Departamentu
Orzecznictwa, Legislacji i Skarg
w Biurze Generalnego Inspektora
Ochrony Danych Osobowych
Monika Krasieńska:**

Monika Krasieńska, dyrektor w Biurze Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych.

Szanowna Komisjo! Szanowni Państwo!

Dziękując za zaproszenie przez szanowną komisję do udziału w dzisiejszym spotkaniu, chciałabym w imieniu generalnego inspektora ochrony danych osobowych wyrazić, bardzo krótko, kilka zastrzeżeń do przedłożonych propozycji.

Na początku chciałabym wskazać, iż ogrom pracy wykonanej przez Ministerstwo Sprawiedliwości wspólnie z generalnym inspektorem przy tworzeniu przepisów związanych z przetwarzaniem danych przez sądy dał nam prawo oczekiwać, iż ustalona na poziomie rządowym wersja nie będzie uzupełniana o inne przepisy, które mogą budzić wątpliwości z punktu widzenia zasad ochrony danych osobowych. Ten projekt był z nami skonsultowany, mieliśmy wiele wątpliwości, które zostały w toku procesu legislacyjnego usunięte, Ministerstwo Sprawiedliwości zaproponowało rzetelne rozwiązania, a tymczasem zaobserwowaliśmy, iż wprowadzono przepis nieskonsultowany z generalnym inspektorem, a mianowicie, przepis art. 175a §3, który budzi wątpliwości generalnego inspektora ochrony danych osobowych dwójakiej natury. Po pierwsze, zastanawiamy się nad sensem tego przepisu z uwagi na ogólną zasadę niepowielania norm kompetencyjnych wynikających z innych przepisów. Skoro minister sprawiedliwości ma zagwarantowane w przepisach określone prawa, dla których

realizacji niezbędne jest przetwarzanie danych osobowych, to budowanie kolejnych przepisów, które mają mu nadać te same prawa, jest pewną nadregulacją, która może wprowadzić tylko i wyłącznie zamęt interpretacyjny. Mówię tutaj o kwestii upoważnienia ministra sprawiedliwości do przetwarzania danych osobowych, w tym danych wrażliwych, dla realizacji zadań, które są związane z żądaniem podjęcia przez rzecznika dyscyplinarnego czynności dyscyplinarnych wobec sędziego. Z samej istoty tego postępowania wynika, że minister mający status strony siłą rzeczy, na podstawie już obowiązujących przepisów, ma zapewniony dostęp do materiałów, które są związane z toczącym się postępowaniem dyscyplinarnym. A zatem wprowadzenie rozwiązania, mocą którego te dane miałyby być przetwarzane w tych celach, wydaje się rozwiązaniem kompletnie zbędnym. Skoro jest przecież przepis wskazujący na dostęp do akt, to przetwarzanie informacji w nich zawartych staje się oczywistością.

Po drugie, na co chciałabym zwrócić uwagę, nieznanym nam jest pojęcie nadzoru zewnętrznego. Kiedy wskazujemy na uprawnienie ministra sprawiedliwości do tworzenia danych w określonych celach, to cele te muszą być sprecyzowane na gruncie przepisów prawa tak, żeby nie budzić wątpliwości co do zakresu realizacji tych celów. Poza tym faktyczne przetwarzanie danych do realizacji tych celów musi być wykazane przez racjonalnego ustawodawcę. Wprowadzane jest tu pojęcie tak zwanego nadzoru zewnętrznego. Muszę przyznać, że próbowaliśmy znaleźć jakiś przepis w prawie o ustroju sądów powszechnych, który by takie pojęcie wprowadzał. Mamy zewnętrzny nadzór administracyjny, ale dla potrzeb tego nadzoru zakres danych osobowych do przetwarzania wydaje się być ograniczony, co zresztą stało się przedmiotem rozstrzygnięcia wspomnianego tutaj przez panią sędzię Kamińską. W związku z tym realizacja zadań polegających na przetwarzaniu danych osobowych dla tegoż właśnie celu wydaje się tutaj nieuzasadniona, zwłaszcza że mówimy o danych wrażliwych, danych szczególnie chronionych.

Te regulacje, Szanowni Państwo, muszą być także zgodne z prawem unijnym, prawem o ochronie danych osobowych. Mówię tutaj o dyrektywie 95/46/WE, która określa bardzo wyraźne standardy dotyczące przetwarzania danych. A jeśli chodzi o ograniczenie woli osób... To ograniczenie poprzez niepozyskiwanie od nich zgody musi znaleźć ukoronowanie w wyraźnej formie prawnej, która nie będzie budziła wątpliwości. A takie wątpliwości generalny inspektor ochrony danych osobowych powziął na gruncie definicji tutaj zaprezentowanej. Stąd mielibyśmy gorącą prośbę o przeanalizowanie przez Wysoką Komisję zasadności wprowadzenie tego §3 do porządku prawnego. Dziękuję.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Rozumiem, że chodzi o cały §3. Tak?)

Tak, chodzi o §3 w całości.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję.
Proszę.

Członek Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia” Łukasz Piebiak:

Łukasz Piebiak, Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia”.

Szanowni Panowie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Pozwoliliśmy sobie jako stowarzyszenie wystosować list do państwa senatorów, do pani i panów senatorów, w którym zwracamy uwagę na największe wątpliwości związane z ustawą, o której dzisiaj rozmawiamy. Ten list został państwu przekazany. Mam nadzieję, że dotarł... Został złożony w biurze podawczym. Jest też dostępny tutaj. Ja krótko odniosę się do czterech kwestii, które w tym liście podnosimy. Prośba, żebyście państwo rozważyli te argumenty... Troszeczkę będę się powtarzał. Rzecz jasna będę się starał unikać powtarzania, ale czasem się nie da, bo te kwestie były podnoszone i przez panią sędzię Kamińską, i przez pana sędziego Żurka. Zwrócę także uwagę na inne aspekty tych zagadnień.

Po pierwsze, jeżeli mówimy o tych tak zwanych kilometrówkach, o obcięciu, a właściwie zabranii zwrotu kosztów dojazdu sędziom sądów rejonowych, to po za kwestiami dyskryminacyjnymi, jak się wydaje, nieuzasadnionego zróżnicowania... Inaczej traktujemy sędziów rejonowych, inaczej okręgowych, inaczej apelacyjnych. Ponadto inaczej traktujemy sędziów niż funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej i wszystkich innych służb. Pytanie: dlaczego? Czy argumenty, o których tutaj było mówione, na przykład konieczność ochrony akt, które zawierają różne dane, bardzo wrażliwe dane... Przed chwilą była mowa o danych wrażliwych i innej wadliwości ustawy. Jak sobie państwo to wyobrażacie? Że autobusem będą wożone... że sędzia się nie przygotowuje, bo nie będzie mógł zabrać tych akt, bo będzie się bał? Tu nie chodzi o wygodę. Tu chodzi o to, że my mamy do czynienia z naprawdę poważnymi dokumentami, z poważnymi sprawami. Sędziowie sądów rejonowych stanowią 3/4 sędziów polskich. Spraw, które rozstrzygają, jest więcej niż 3/4 ogółu... Tak więc zagrożenia z tym związane będą odpowiednio wielkie. Proszę państwa, zapadło kilkanaście czy kilkadziesiąt uchwał różnych ciał samorządowych sędziowskich, od zebrań sędziów sądów rejonowych do zgromadzeń sędziów apelacyjnych. Sam wnosilem o przyjęcie takiej uchwały na posiedzeniu zgromadzenia sędziów apelacji warszawskiej. Nie budzi wątpliwości, że cała ta nowelizacja, poza kwestiami oczywistymi, czyli wykonaniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego, przez środowisko sędziowskie jest niemile widziana z przyczyn, które są od roku podnoszone. Nie było to brane pod uwagę w Sejmie, nie było to brane pod uwagę na etapie konsultacji wcześniejszych. Mamy nadzieję, że zostanie wzięte pod uwagę przez państwa senatorów.

Po drugie, żądanie akt przez ministra sprawiedliwości. No, niewiele można dodać do tego, co tak obrazowo przedstawił pan sędzia Żurek. Może jednak dodam jedną rzecz, o której mówiłem w Sejmie, ale odbiłem się jak od ściany. Może tu będzie inaczej. Mamy orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie dość znanej w świecie prawniczym: *Kinsky* przeciwko Czechom. Żądanie sprawozdania, żądanie akt sprawy, żądanie spowiadania

się przez sądy z podejmowanej decyzji ministrowi sprawiedliwości i jego urzędnikom spowodowały, że Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu uznał, iż naruszone zostało prawo do sądu, niezawisłego sądu, sprawiedliwego sądu przez Republikę Czeską. Stało się tak właśnie na kanwie tego rodzaju działalności: żądania akt, żądania sprawozdań itd. Tak więc mamy wątpliwość nie tylko, jeśli chodzi o naszą konstytucję, ale i Europejską Konwencję Praw Człowieka. Czy jak minister sprawiedliwości zacznie korzystać z tego przywileju, nie będziemy następnymi, tak jak Republika Czeska... Może ten minister nie będzie, ale może następny będzie. Byli różni ministrowi sprawiedliwości i różni ministrowie sprawiedliwości przyjdą.

Trzecia rzecz, proszę państwa, o której wspominamy, a dotąd nie została powiedziana, więc bardzo bym prosił o zastanowienie się... My tę ustawę w środowisku sędziowskim nazywamy ustawą, która ma za zadanie podporządkować sądownictwo ministerstwu via prezesów sądów. Dlaczego tak mówimy? Zmienia się, o czym dzisiaj jeszcze nie było mówione, skład zgromadzeń na poziomie sądu okręgowego. Zgromadzenia mają pewne dość istotne uprawnienia. Wracamy do tego, co było kiedyś, czyli do większości sędziów sądów okręgowych w zgromadzeniu kosztem sędziów sądów rejonowych – sędziów sądów rejonowych, których jest o wiele więcej, będzie mniej w zgromadzeniach niż koleżanek i kolegów z sądów okręgowych, czyli tak naprawdę będą pozbawieni prawa współdecydowania o rzeczach, które ich dotyczą. Dlaczego? Kiedy pytaliśmy o to pana ministra, odpowiedział nam, że ta inicjatywa wyszła z Krajowej Rady Sądownictwa. Tyle że potem, kiedy ta sprawa stała się głośna, media się troszeczkę nią zainteresowały, okazało się, że Krajowa Rada Sądownictwa niczego takiego panu ministrowi nie sugerowała, o nic takiego nie prosiła. I pan minister Hajduk się z tych słów wycofał. Ciekawe, jakie dzisiaj usłyszymy uzasadnienia, dlaczego należy ograniczyć udział sędziów sądów rejonowych w tych zgromadzeniach samorządu sędziowskiego.

Kolejna rzecz. Mamy kolegia w sądach okręgowych, które decydują o różnych ważnych rzeczach związanych z polityką personalną w sądach – o obsadach stanowisk wizytatorów, przewodniczących wydziałów, zastępców przewodniczących wydziałów, kierowników sekcji, rzeczników dyscyplinarnych itd. No, to są dość ważne w strukturze sądowej stanowiska. Co się w tej ustawie robi? Dotąd nie można było obsadzić stanowiska czy zmienić, że tak powiem, personalnie sędziego, który dane stanowisko piastował, w trakcie piastowania tego stanowiska, na przykład przewodniczącego wydziału czy sędziego wizytatora, bez zgody kolegium sądu okręgowego. Teraz się zmienia te przepisy i mówi się, że kolegium wyrazi opinię... Tyle że ta opinia jest niewiążąca. A zatem prezes w sądzie rejonowym, okręgowym, apelacyjnym staje się tak naprawdę jednowładcą. Samorząd sędziowski przestaje istnieć, bo to będą zgromadzenia, jak to się mówi, paprotkowe. Będą się zbierać, nie wiem, żeby kawę sobie wypić i porozmawiać o rzeczach nieistotnych. Skoro te kompetencje polegają jedynie na tym, że można zaopiniować, ale ta opinia w zasadzie nie ma znaczenia, to powstaje pytanie, po co my mamy zasiadać w tych zgromadzeniach i tracić czas. Lepiej pójść na salę i zająć się sądem.

Kolejna rzecz. O tym się nie mówi, ale chyba wszyscy państwo zdają sobie z tego sprawę. Kto mianuje prezesów sądów? Minister sprawiedliwości. Oczywiście są w to zaangażowane także inne organy, ale ostateczna decyzja należy do ministra sprawiedliwości. Jeżeli pozbawimy jakiegokolwiek znaczenia, jakichkolwiek kompetencji władczych organy samorządu sędziowskiego, kolegium sądu okręgowego czy kolegium sądu apelacyjnego, a jeszcze do tego zmienimy skutek tam, gdzie mamy odwołania od podziału czynności... Myślę, że jeszcze będziemy o tym mówili. Jedyny przepis gwarancyjny dla sędziów z dołów, z sądów rejonowych, zgodnie z którym prezes nie będzie dowolnie ustalał ich obciążeń... Jeżeli tutaj również wprowadzimy zmiany, no to będziemy mieli taką ustawę – Prawo o ustroju sądów powszechnych, którą w pewnym skrócie można określić ustawą o podporządkowaniu sądów powszechnych ministrowi sprawiedliwości. Może na razie tyle. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Proszę uprzejmie.

(Członek Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia” Adam Kanafek: Adam Kanafek ze Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”).

Ale u nas jest zasada, zgodnie z którą jeden przedstawiciel reprezentuje jedną instytucję. Nie ma tak, że kilka osób... Przepraszam, ale to jest zasada, która dotyczy wszystkich. No trudno, ale... Jeden przedstawiciel prezentuje pogląd, stanowisko danej instytucji.

(Członek Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia” Adam Kanafek: Jedno zdanie. Czy można?)

Proszę bardzo.

Członek Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia” Adam Kanafek:

Proszę państwa, na stronie 4 opinii jest pomyłka. Z szacunkiem dla twórców opinii, jednakże nie jest tak, że liczba sędziów sądów rejonowych, ich przedstawicielstwo w zgromadzeniu się zwiększy z 1/2 do 2/3. W tej chwili jest równowaga, jeśli chodzi o liczbę sędziów okręgowych i sędziów rejonowych. W myśl nowelizacji ten parytet się zmniejszy z 1/1 do 2/3, a nie zwiększy z 1/2 do 2/3. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa jeszcze się zgłasza? Nie widzę zgłoszeń.

W związku z tym proponuję, ażeby Biuro Legislacyjne się wypowiedziało. Później pan minister przedstawi swoje stanowisko zarówno wobec uwag biura, jak i uwag zgłoszonych w dyskusji i w załączonych opiniach pisemnych.

Bardzo proszę, Pani Mecenas.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Dziękuję bardzo, Katarzyna Konieczko, Biuro Legislacyjne.

Wysokie Komisje! Szanowni Państwo!

Chciałabym przeprosić za tę omyłkę. Niespełna dwa lata temu zmieniono przepis w ten sposób, że sędziowie sądów rejonowych uzyskali większy parytet, jeśli chodzi o udział w zgromadzeniach ogólnych sędziów okręgu. W tej chwili ta zmiana jest na ich niekorzyść. Przepraszam za to niedopatrzenie z naszej strony.

Jeśli chodzi o uwagi zawarte w opinii, to mają one różną rangę. Żeby nic nam nie umknęło, może po kolej, według kolejności przepisów ustawy...

Uwaga wstępna. Przepis, który wymaga korekty... To jest sprawa stosunkowo drobna na tle tych wszystkich wypowiedzi, które słyszeliśmy. W art. 1 pkt 5, w dodawanej lit. c mamy oczywistą omyłkę. Mamy tutaj sformułowanie „minister sprawiedliwości”, pisane z małej litery, a powinno być z wielkiej. Prosimy o wprowadzenie ewentualnej poprawki.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ja przejmuję tę propozycję poprawki.
Proszę dalej.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Kolejna sprawa jest nieco bardziej skomplikowana. W kolejnych dodawanych jednostkach redakcyjnych, to jest §1d i 1e, mamy regulację, która dotyczy sytuacji...

(Głos z sali: Która strona opinii?)

To jest pierwsza uwaga w opinii, strona 7.

Mamy dwa przepisy, które dotyczą, ogólnie rzecz biorąc, sytuacji niepowołania dyrektora sądu. Pierwszy z nich, §1d, stanowi, że w sądach rejonowych i okręgowych, w których nie powołano dyrektora sądu, zadania dyrektora sądu wykonują dyrektorzy przełożonych sądów. W naszej ocenie ten przepis budzi zastrzeżenia z dwóch powodów. Po pierwsze, ustawa jako taka nie przewiduje możliwości niepowołania dyrektora w sądzie okręgowym. Dyrektor jest organem sądu i jeżeli chodzi o sądy okręgowe, apelacyjne, to dyrektor musi być powołany. Wyjątek stanowią sądy rejonowe, gdzie jest to bardziej skomplikowane. Jeżeli te zmiany zostaną wprowadzone, to w sądach, gdzie jest powyżej czternastu etatów sędziowskich... Jeżeli sąd ma już piętnastu sędziów, dyrektor musi zostać powołany. Jeżeli w sądzie pracuje co najmniej dziesięciu sędziów, to minister będzie miał możliwość uznania, czy w danym sądzie konieczne jest powołanie dyrektora. Stąd też wzmianka o sądach okręgowych w tym dodawanym §1d jest błędna. Żeby nie było wątpliwości związanych z tym, że jest tu regulowana jakaś sytuacja awaryjna, wskazaliśmy w opinii, że ustawa, którą rozpatrujemy, ma osobną formę kolizyjną

na wypadek, gdyby stanowisko dyrektora nie było obsadzone. Wtedy minister może tymczasowo powołać urzędnika, który będzie wykonywał zadania dyrektora.

Po drugie, przepis §1d jest nieprawidłowy również dlatego... Spójrzmy na przepis §1e. Zakresy przedmiotowe obu tych przepisów są w pewnym punkcie zbieżne, gdy chodzi o sądy rejonowe, a zwłaszcza te, w których nie ma obowiązku powołania dyrektora. Stąd też w opinii jest propozycja wprowadzenia stosownej poprawki. Zaproponowaliśmy, by pozostawić §1d... Oczywiście można zmienić tę koncepcję legislacyjną. Wiem, że ze strony ministerstwa jest zastrzeżenie co do tej propozycji. Nam chodziło przede wszystkim o to, aby nie było sytuacji, w której mamy przepis wyrażający normę, która nie będzie nigdy realizowana. Poza tym chodzi o to, żeby nie było tak, że mamy dwa przepisy, które częściowo normują tę samą sytuację. Rozumiem, że do tej kwestii minister odniesie się po przedstawieniu całej opinii.

Kolejna uwaga. Stosunkowo drobny błąd... Proponujemy, aby w art. 1 w pkt 12 przedstawić szyk wyrazów we wprowadzeniu do wyliczenia. Chodzi tu o nowelizowany §1. Formułujemy przepisy w ten sposób, że mamy najpierw podmiot, orzeczenie, później dopełnienie, a nie odwrotnie. I stąd też... Zresztą tak było do tej pory. Mówi się, że minister odwołuje dyrektora sądu, a nie że dyrektora sądu odwołuje minister.

Kolejna uwaga dotyczy potrzeby uzupełnienia postanowienia, które mamy w tym samym punkcie, w lit. b. To jest §5 dodawany w art. 32b ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych. Art. 32b reguluje wszystkie przypadki, w których może dojść do odwołania dyrektora sądu. Dodawany §5 również dotyczy tej kwestii, tyle że jest on poświęcony wyłącznie sytuacji odwołania dyrektora sądu rejonowego. W innych sądach nie ma takiej sytuacji, że zmniejszenie się liczby stanowisk sędziowskich daje ministrowi kompetencję do odwołania dyrektora sądu albo rozważenia, czy w dalszym ciągu utrzymywać takie stanowisko, jeżeli liczba tych etatów sędziowskich wynosi pomiędzy dziesięć a piętnaście.

Kolejna uwaga dotyczy regulacji, którą mamy w art. 1 w pkt 21. I tutaj chciałabym zwrócić uwagę państwa na dwa przepisy. W zmienianym §5, to jest lit. c, mamy ostatnie zdanie, które zawiera odesłanie do art. 37 §6 i 7. Jest tu mowa o odpowiednim stosowaniu tych przepisów. §7 ogólnie rzecz biorąc, stanowi o tym, że dokumenty zawierające zwrócenie uwagi i ewentualne zastrzeżenia sędziego... Zwrócenie uwagi jest instrumentem nadzoru, którym dysponują prezesi sądów. Chodzi oczywiście o sprawność postępowania sądowego. Dokumenty, które mamy w aktach konkretnego sędziego, są usuwane po upływie pięciu lat. Jeżeli jednak w tym okresie sędzia dopuścił się innych uchybień, ten okres pięcioletni odpowiednio się wydłuża. Mając takie odesłanie, musimy spojrzeć na dalszą część przepisów. W kolejnej literze dodaje się §7, który stanowi z kolei, że po upływie pięciu lat od dnia zwrócenia uwagi w trybie określonym w §5 uwaga ta ulega zatarciu. Na tle tych dwóch regulacji pojawia się wątpliwość, czy w tym przypadku, ustawodawca świadomie odsyła do całego §7 i chce, żeby te dokumenty pozostawały w aktach. No ale jednocześnie mamy tutaj instytucję materialnoprawną, jaką

jest zatarcie, która powinna powodować usunięcie dokumentu. Jest to jakaś sprzeczność. Jeżeli mamy zapewnić wewnętrzną spójność ustawy, musimy zdecydować się na jedno rozwiązanie: albo odesłać w takim zakresie, żeby nie było tego przedłużenia terminu pozostawienia dokumentów w aktach prezesa sądu, albo też skreślić §7, który dotyczy zatarcia, i mieć taką regulację, jak w przypadku sędziów, którym prezes może zwrócić uwagę.

Kolejne zastrzeżenie ze strony Biura Legislacyjnego jest czysto legislacyjne. W przepisie art. 1 pkt 22 lit. a, w §1 wskazuje się, że informacja roczna powinna być przedstawiona do dnia 31 maja każdego roku, natomiast jej rozpatrzenie powinno nastąpić nie później niż do dnia 30 września każdego roku. Tymczasem zarówno ta ustawa, jak i ustawa którą zmieniamy, czyli prawo o ustroju sądów powszechnych, posługuje się określeniem „do końca miesiąca”. Proponujemy, by zastosować tutaj taką właśnie formułę i być w tym zakresie konsekwentnym.

Kolejna uwaga, którą biuro zawarło w swojej opinii, była już omawiana przez zaproszonych gości. Chodzi tutaj o art. 1 pkt 30, na mocy którego nowe brzmienie ma otrzymać art. 95 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych. Chodzi właśnie o kwestie zwrotu kosztów dojazdu. W opinii biura przepis ten może budzić wątpliwości pod względem zgodności z art. 2 konstytucji. Nawet jeżeli byśmy przyjęli, że dotychczasowe rozwiązanie – abstrahując od tego, czy inne grupy zawodowe mają tego typu uprawnienie, czy nie – jest swego rodzaju przywilejem... Nie każdy sędzia otrzymuje zwrot kosztów, ale tylko ten, który mieszka w innej miejscowości niż siedziba sądu i tylko ten, który uzyskał zgodę prezesa na takie zamieszkiwanie. Jak rozumiem, pomiędzy tymi dwoma warunkami jest oczywista więź. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę z tego, że w aglomeracjach miejskich sędzia zamieszkujący w tej samej miejscowości niejednokrotnie ma do pokonania większy dystans niż sędzia, który zamieszkuje w innej miejscowości. Niemniej nawet gdyby uznać, tak jak mówię, że jest to swego rodzaju przywilej, to wydaje się, że trzymiesięczny okres *vacatio legis* to jest okres zbyt krótki. Sędziowie, którzy dotychczas korzystali z tego uprawnienia, a jest ono w istocie w pełni ukształtowaną ekspektatywą, mogą czuć pewien dyskomfort związany z tym, że ustawodawca dał im za mało czasu na dostosowanie się do nowej sytuacji. Trudno oceniać, czy sędzia będzie zmieniał miejsce zamieszkania z tego powodu, że stracił uprawnienie do zwrotu kosztów, ale wydaje się, że zasada lojalności państwa w stosunku do obywateli i ochrona praw nabytych wymagają co najmniej rozważenia tego aspektu.

Kolejna uwaga również była omawiana. To jest kwestia dostępu ministra sprawiedliwości do akt postępowania. W szczególności chodzi tutaj o §3, o którym wypowiadała się tutaj również przedstawicielka generalnego inspektora ochrony danych osobowych. Zdaniem Biura Legislacyjnego przepis ten budzi wiele zastrzeżeń. Wskazujemy w opinii, że inne podmioty, które mogą mieć dostęp do akt, jeżeli przyjmie się taką interpretację, że chociażby pewne organy sądowe mające nadzór nad działalnością administracyjną sądów, również mają kompetencję w zakresie występowania z wnioskiem o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego... Te organy, czyli przede wszystkim prezesi sądów

czy rzecznik dyscyplinarny jako taki, nie mają takiej szczególnej kompetencji do przetwarzania danych osobowych wrażliwych. W związku z tym powstaje pytanie, dlaczego tego typu uprawnienie należy przypisać ministrowi sprawiedliwości. Chodzi o to, czy nie powstaje tutaj swego rodzaju dysonans. Zupełnie poboczną kwestią jest to, czy w istocie minister sprawiedliwości powinien mieć możliwość wglądu do akt sądowych, zwłaszcza w przypadku spraw, które są w toku. Przywoływane na dzisiejszym posiedzeniu orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego wydane w sprawie nr U 9/13 stawia pewne warunki w tym zakresie. Trybunał wskazał, że w tym przypadku wskazana jest szczególna ostrożność. Trybunał mówi wręcz – to jest fragment orzeczenia, którego nie przytoczyłam w opinii – że „zdecydowanie węższy margines swobody regulacyjnej ma ustawodawca podczas kreowania kompetencji do żądania udostępnienia przez ministra sprawiedliwości akt sprawy znajdującej się w toku. Do przyznania mu tej kompetencji muszą istnieć bardzo ważne i silnie uzasadnione przesłanki”. W związku z tym, niezależnie od tego, jak komisja podejdzie do samej kwestii żądania akt przez ministra sprawiedliwości, wydaje się, że przynajmniej należałoby rozważyć usunięcie §3.

Już po sporządzeniu opinii nabraliśmy wątpliwości co do tego, czy w istocie celowym działaniem ustawodawcy było usunięcie dwóch przepisów, które zostały dodane z dniem 1 maja 2014 r. zarówno do ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, jak i do ustawy o prokuraturze. Chodzi tutaj o przepisy, które pozwalają na przekazywanie... Chwileczkę, muszę znaleźć właściwą stronę... Chodzi o przepisy, które pozwalają ministrowi sprawiedliwości i odpowiednio prokuratorowi generalnemu w przypadku prokuratorów wymieniać dane dotyczące sędziów czy prokuratorów w stanie spoczynku w zakresie określonym ustawą z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w ramach systemu elektronicznej wymiany informacji dotyczących zabezpieczenia społecznego, o którym mowa... I tutaj są przywołane rozporządzenia Wspólnoty Europejskiej. Wydaje się, że tego typu zabieg nie był celowy i w związku z tym należałoby tak sformułować nasze przepisy, żeby jednak te jednostki redakcyjne z systemu nie wypadły, gdyż, jak można by się spodziewać, w krótkim okresie musielibyśmy ponownie ustawę nowelizować. Chodziłoby zatem o dwie zmiany. Po pierwsze, należałoby dodać jednostkę redakcyjną obejmującą treść dotychczasowego art. 175a §3 w art. 1 w pktcie 39 naszej ustawy. To jest kwestia przetwarzania danych osobowych, w związku z czym w rozdziale o przetwarzaniu danych osobowych, nowym rozdziale, powinna znaleźć się ta jednostka. Po drugie... Nad tymi ewentualnymi poprawkami należałoby głosować łącznie. Druga poprawka dotyczyłaby art. 4 naszej ustawy. Jeżeli ta uwaga Biura Legislacyjnego uzyska poparcie państwa senatorów, zmienilibyśmy brzmienie zdania wstępnego w pktcie 3, w efekcie czego nowelizowalibyśmy tylko ust. 1 i 2 art. 101a, a nie nadawalibyśmy nowego brzmienia całemu temu artykułowi.

Kolejna uwaga. Stosunkowo drobna omyłka... W art. 1 w pktcie 39, w nowym art. 175c §4 chodzi o ministra sprawiedliwości, a nie o jakiegokolwiek ministra. Tutaj zabrakło tego dookreślenia.

Następna uwaga dotyczy art. 175d §2, gdzie mamy odesłanie do §1. Przepis ten stanowi zbiór orzeczeń, o których mowa w §1; jest on prowadzony i udostępniony w systemie teleinformatycznym przez sąd wyznaczony na podstawie art. 175c §4. Tyle że właśnie w §1 nie ma mowy o zbiorze orzeczeń. O tym zbiorze jest mowa w art. 175c §1 pkt 6. I tego typu odesłanie powinno się znaleźć w przepisie. Proponujemy stosowną korektę.

Oprócz tego mam wątpliwość, jeśli chodzi o upoważnienie, które zawarte jest w art. 175d §3. Minister sprawiedliwości określa w drodze rozporządzenia kategorie i rodzaje spraw, których orzeczenia podlegają obowiązkowemu udostępnieniu w biuletynie informacji publicznej sądu. Chodzi o sformułowanie „kategorie i rodzaje spraw”. Czy aby nie jest to tak naprawdę to samo?

Kolejna uwaga dotyczy art. 7. W tym artykule mamy dodawaną jednostkę, to jest ust. 2a, która zawiera regulację analogiczną do tych, jakie wprowadzone są na gruncie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych czy chociażby ustawy o prokuraturze. Chodzi o określenie maksymalnego czasu delegowania do Ministerstwa Sprawiedliwości lub innej jednostki organizacyjnej podległej ministrowi sprawiedliwości lub przez niego nadzorowanej. Problem, który dostrzeżliśmy w związku z tym przepisem, jest taki, że w art. 11a w ust. 1 już mamy określony czas, na który następuje ta delegacja. W związku z tym na pewno powstanie niespójność, problem z odczytaniem tych dwóch przepisów i ich relacji. Z jednej strony, w ust. 1, jest mowa o tym, że minister sprawiedliwości może delegować urzędnika za jego zgodą na czas nie dłuższy niż dwa lata lub na czas nieokreślony. Z drugiej strony w dodawanym ustępie mamy określenie, że chodzi o termin pięcioletni z możliwością przedłużenia o kolejne pięć lat. Jeżeli zatem intencją ustawodawcy było to, by do tych jednostek, którymi zarządza minister sprawiedliwości lub je nadzoruje, delegacja pracownika była ograniczona tym terminem pięcioletnim z możliwością przedłużenia, to powinniśmy inaczej sformułować przede wszystkim ust. 1 – odpowiednio zaznaczyć, że w przypadku delegowania urzędnika do Ministerstwa Sprawiedliwości i jednostek podległych ministrowi lub przez niego nadzorowanych ten okres delegacji może być odpowiednio dłuższy.

Kolejna uwaga dotyczy odesłania, z którym mamy do czynienia na gruncie art. 10 ust. 7. Tutaj jest oczywista omyłka. Chodzi o odesłanie do ust. 4 pkt 1, 3 i 6, a nie ust. 3 pkt 1, 3 i 6. W ust. 4 mamy wyliczenie, a w ust. 3 takiego wyliczenia nie ma. Tak jak mówię, jest to oczywista omyłka.

Mniej oczywiste jest już to, z czym mamy do czynienia w art. 8. W upoważnieniu, które jest zawarte w ust. 2 tego artykułu, jest powiedziane, że minister ma uwzględniać potrzebę dostarczenia tym podmiotom wiarygodnej informacji o lekarzach sądowych oraz potrzebę efektywnego wyszukiwania takich lekarzy. Tyle że nie wiemy, o jakie podmioty chodzi. Czytelne byłoby takie sformułowanie tego upoważnienia, które będzie pomijało wyrazy „tym podmiotom”. Wówczas będziemy mieli jasną normę kompetencyjną upoważniającą ministra sprawiedliwości do wydania rozporządzenia, w którym uwzględni potrzebę dostarczenia wiarygodnej informacji o lekarzach sądowych oraz potrzebę efektywnego wyszukiwania takich lekarzy.

Uwaga, którą sformułowaliśmy odnośnie do art. 13 ust. 2, również jest stosunkowo drobna na tle wszystkich tych zarzutów o randze konstytucyjnej. Chodzi tutaj o to, że pozostawiamy w mocy w istocie nie listy, a wykazy lekarzy sądowych prowadzone zgodnie z przepisami dotychczasowymi. I właśnie tego typu korekty należałoby dokonać.

I ostatnia sprawa. Jeżeli Wysoki Senat zdecyduje się wprowadzić poprawki do ustawy, możemy mieć sytuację, że orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, którego wykonaniem jest również ta ustawa, może wejść w życie, mówiąc już tak kolokwialnie, wcześniej niż nastąpi upływ terminu *vacatio legis*, który został wskazany w art. 19. W związku z tym, decydując się na wprowadzenie innych poprawek, powinniśmy pamiętać o tej kwestii i odpowiednio zmodyfikować termin wejścia ustawy w życie tak, aby przynajmniej te przepisy, które wykonują wyrok Trybunału Konstytucyjnego, weszły w życie najpóźniej w dniu 4 czerwca bieżącego roku. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ja bym jeszcze prosił, żeby pani przedstawiła poprawki, które złożyłem. One właściwie były już przedmiotem dyskusji. Chodzi o to, że ministerstwo mogłoby od razu się do nich odnieść. Tam chodzi o przepisy przejściowe, jak również o tę kwestię, która przed chwilą była rozważana. Chyba że pan minister ustosunkuje się do przedstawionych propozycji teraz, a pani mecenas za chwilę omówi...

(Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Katarzyna Konieczko: Dobrze. Moglibyśmy tak zrobić. Dzięki temu ja będę miała chwilę na przejrzanie tych poprawek.)

Bardzo proszę.

Panie Ministrze, bardzo proszę ustosunkować się do propozycji Biura Legislacyjnego, do głosów w dyskusji gości zaproszonych oraz do opinii, które zostały do tej pory przedstawione.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Hajduk: Szanowny Panie Przewodniczący...)

A może jeszcze zapytam państwa senatorów, czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos.

(Senator Michał Seweryński: Ja bym chciał.)

Pan minister mógłby się ustosunkować także do głosów senatorów.

Pan przewodniczący, pan profesor Seweryński.

Bardzo proszę, Panie Przewodniczący.

Senator Michał Seweryński:

Dziękuję.

Ja mam jedną zasadniczą wątpliwość co do projektowanego art. 9c, który jest na samym początku... Chodzi o uprawnienia ministra sprawiedliwości – mamy tu szczegółowe wyliczenie tych uprawnień – które mogą wykonywać sekretarz stanu i podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości. Sformułowania dotyczące niektórych spraw, w przypadku których takie zezwolenie by wchodziło w grę, są dosyć ogólne, na przykład „realizowanie zadań związanych z samorządem sędziowskim”. To jest bardzo szerokie określenie. Dalej: „realizowanie zadań związanych

z wykonywaniem zewnętrznego nadzoru administracyjnego nad działalnością sądów”. Poza ogólnością tych sformułowań... Te pierwsze, początkowe punkty są bardziej precyzyjnie określone, ale... Męczy mnie taka myśl, czy to by oznaczało, że w tym zakresie – chodzi o te osiem punktów – ci podsekretarze stanu i sekretarze stanu mieliby także prawo do wydawania przepisów wykonawczych, rozporządzeń wykonawczych. Ten artykuł rozpoczyna się od słów: uprawnienia ministra sprawiedliwości dotyczące... W tych sprawach, które tu są wymienione, minister sprawiedliwości na podstawie tego, co w ustawie jest dalej powiedziane, wydaje także przepisy wykonawcze. Czy z tego wynika także upoważnienie do wydawania przepisów wykonawczych, rozporządzeń wykonawczych na przykład w zakresie realizowania zadań związanych z samorządem sędziowskim? Ja nie wiem, czy w ustawie jest upoważnienie w ustawie do wydawania przepisów wykonawczych w tym zakresie, ale ta myśl jest ogólniejsza. Czy nie należałoby w związku z tym w tym punkcie, o którym jest mowa, po wyrazach „mogą wykonywać także sekretarz stanu i podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości” dodać wyrazy „z wyłączeniem wydawania rozporządzeń wykonawczych”? Bo to upoważnienie jest bardzo szerokie. Przy bardzo daleko idącej interpretacji można by powiedzieć tak: jest pewien wykaz spraw, w których minister sprawiedliwości ma upoważnienie do działania, a w pewnych sprawach ustawa daje mu także upoważnienie do wydawania przepisów wykonawczych. Czy to stanowi łączność? Myślę, że rozumiemy, na czym polega ta wątpliwość. Być może to jest obawa na wyrost, ale może dobrze byłoby przez chwilę się nad tym zastanowić.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czy jeszcze...

Pan senator Matusiewicz. Bardzo proszę.

Senator Andrzej Matusiewicz:

Dziękuję bardzo.

Panowie Przewodniczący! Wysokie Komisje!

Ja mam pytanie do pana ministra Hajduka jako ministra, ale również jako sędziego sądu okręgowego. Patronuje pan tej nowelizacji. Może pan poda nam argumenty, przesłanki, którymi kierowali się projektodawcy. Rozumiem, że pan był współtwórcą... W tej ustawie pojawił się zapis, co tutaj było podnoszone, że uchyla się przepisy o zwrocie kosztów podróży sędziów sądów rejonowych. Dlaczego? To jest pierwsze pytanie. Czy to wynika z faktu, że pan wydał trzysta sześćdziesiąt dziewięć decyzji, realizując tę tak zwaną reformę Gowina, o przeniesieniu sędziów?

Druga sprawa dotyczy zmniejszenia przedstawicielstwa sędziów sądów rejonowych w zgromadzeniach. Ostatnia nowelizacja przepisów jest z roku 2012. Wówczas zapis był taki, że połowa to sędziowie sądu okręgowego, druga połowa sędziowie sądu rejonowego – taka jest proporcja, jeśli chodzi o zgromadzenie ogólne sędziów sądu okręgowego. Po niespełna dwóch latach obowiązywania tego zapisu następuje nowelizacja i zmniejsza się reprezentację sędziów sądu rejonowego do 40%. Proszę mi podać ar-

gumenty, jakie za tym przemawiają. Jakie sytuacje miały miejsce w praktyce, które spowodowały ograniczenie tej możliwości... ograniczenie reprezentacji sędziów sądów rejonowych?

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Ten problem był poruszany w dyskusji. Tak że pan minister niezależnie od tego głosu by o tym opowiedział.

Czy jeszcze ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos? Nie ma zgłoszeń.

W takim razie bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Hajduk:

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Pytania i wątpliwości, które były zgłaszane, można podzielić na kilka kategorii o charakterze bardziej ogólnym. Postaram się do nich wszystkich nawiązać, przy czym na początku odpowiem na wątpliwość, którą przedstawił pan przewodniczący, dotyczącą art. 9 i kompetencji ministra sprawiedliwości oraz wiceministrów sprawiedliwości.

Na przełomie roku 2013 i 2014 zaistniała wątpliwość co do kompetencji wiceministra sprawiedliwości w zakresie przenoszenia sędziów. Państwo pamiętają, że w związku z tą wątpliwością przez jakiś czas część sędziów nie orzekała. Sąd Najwyższy w swojej uchwale wskazał, że ustawa o Radzie Ministrów, w której są zawarte ogólne kompetencje wiceministrów, nie ma zastosowania do Ministerstwa Sprawiedliwości w zakresie nadzoru nad działalnością sądów dlatego, że jest to inna dziedzina administracji – nie jest to sfera administracji rządowej, ale administracji sądowej. I stąd kompetencje ustrojowe dotyczące ministra sprawiedliwości względem sądów powinny mieć swoje odzwierciedlenie w ustawie ustrojowej. Stąd w ustawie ustrojowej, w tym proponowanym przedłożeniu znalazły się zapisy, które właściwie sytuują wiceministrów sprawiedliwości – czy to sekretarza stanu, czy podsekretarza stanu – w takim samym kształcie, jak w odniesieniu do innych ministerstw... Chodzi o to, co wynika z ustawy o Radzie Ministrów.

I szczegółowe pytanie dotyczące tego, czy wiceminister w określonych przypadkach może podpisać akt wykonawczy. Generalnie reguluje to zarządzenie kompetencyjne w ramach konkretnego resortu. Może się zdarzyć tak, że pod nieobecność ministra – ministra sprawiedliwości albo innego ministra – sekretarz stanu podpisze akt wykonawczy do ustawy. Taka możliwość generalnie nie jest przewidziana, nie jest przewidziana w zarządzeniach kompetencyjnych... To się nigdy nie zdarzyło, mówiąc krótko. Nie jestem w stanie odpowiedzieć, czy podsekretarz stanu taką kompetencję powinien mieć. Być może nie... Tutaj nie ma jakiegoś sporu. W każdym razie po stronie sekretarza stanu taka kompetencja istnieje. Przewiduje ją również ustawa o Radzie Ministrów, jeśli dobrze pamiętam. Tak że są sytuacje, kiedy istnieje potrzeba wydania takiego aktu, ale

minister nie jest powołany albo jest nieobecny z jakiegoś powodu. Wówczas osoba zastępująca ministra musi mieć pełne kompetencje, również w tym zakresie. Nie wiem, czy taka sytuacja może dotyczyć podsekretarza stanu, nie jestem w stanie odpowiedzieć tak a vista. Niewykluczone, że w sytuacji, kiedy nie ma ministra sprawiedliwości, nie ma sekretarza stanu, kompetencję tę przejmuje podsekretarz stanu. Jeśli dobrze pamiętam, to taka jest kolejność. Tyle mogę odpowiedzieć, jeśli chodzi o tę wątpliwość.

Jeżeli chodzi o pozostałe kwestie, które były tutaj poruszane przez państwa, to generalnie dotyczą one zwrotu kosztów przejazdu, możliwości żądania akt sądowych przez ministra oraz przetwarzania danych osobowych w systemach teleinformatycznych w szczególności w odniesieniu do tych czynności, które są wykonywane w ramach zewnętrznego nadzoru administracyjnego. Jeżeli chodzi o koszty przejazdu – ten temat był zgłoszony na samym początku i najczęściej przywoływany – to chcę wskazać kilka okoliczności. Poprawka, która ten fragment ustawy uregulowała, była poprawką poselską. Jestem przekonany, że stoją za tym względy budżetowe. Ustawa o budżecie ograniczyła środki dotyczące zwrotu kosztów przejazdu w odpowiednim paragrafie. Do zastanowienia pozostała kwestia tego, jak zagospodarować pozostałe środki. W odniesieniu do sformułowanych tu zastrzeżeń natury konstytucyjnej, czyli naruszenia zasady równości, to jest różnego traktowania sędziów, chcę wskazać, że... Wydaje się, że te zastrzeżenia nie są zasadne, ale pozostawiam tę kwestię do oceny Wysokiej Komisji. W szczególności trzeba mieć na względzie fakt, że sędziowie, którzy kandydują na pierwsze stanowiska sędziowskie do konkretnego sądu – to jest tak, jak by aplikowali do swojej pierwszej pracy – decydują się, zresztą mają taki obowiązek ustawowy... Oni mają obowiązek zamieszkać w siedzibie sądu, do którego aplikują. Takie deklaracje są składane przez kandydatów na sędziów sądów rejonowych. Różnie jest z ich realizacją, ale to jest kwestia innej dyskusji. W każdym razie jeżeli ktoś decyduje się kandydować do sądu rejonowego, godzi się z tym, że będzie w danej miejscowości pracował, i musi się liczyć z koniecznością dojazdu do takiego sądu. Gdy popatrzymy na przepis art. 95, to zauważymy, że przepis ten jest tak skonstruowany, by umożliwić właściwą politykę kadrową w ramach istniejącej struktury sądów. Struktura sądów jest, powiedziałbym, bardzo rozprzestrzeniona. W ramach okręgów mamy sądy rejonowe i sąd okręgowy, w ramach apelacji mamy kilka sądów okręgowych, kilkanaście sądów rejonowych itd. Duże odległości dzielą... Dlaczego ograniczono możliwość zwrotu kosztów dojazdu tylko do sędziów okręgowych i apelacyjnych, którzy awansowali z sądu rejonowego do sądu okręgowego bądź sądu apelacyjnego? Zwrot kosztów dojazdu nie dotyczy sędziów okręgowo-apelacyjnych, którzy objęli to stanowisko w wyniku pierwszej nominacji na stanowisko sędziowskie. Jeżeli ktoś kandyduje do sądu okręgowego... Jeżeli to jest jego pierwsze stanowisko, to musi się liczyć z tym, że w tym sądzie będzie pracował i ponosił koszty dojazdu. Na skutek przeprowadzonej kilka lat temu reformy w zakresie wynagrodzeń sędziów wynagrodzenia sędziów są spłaszczone. Wynagrodzenia sędziów rejonowych w pewnym zakresie równają się wynagrodzeniom sędziów okręgowych,

a wynagrodzenia sędziów okręgowych w pewnym zakresie równają się wynagrodzeniom sędziów apelacyjnych. Biorąc pod uwagę odległości pomiędzy sądami i biorąc pod uwagę zasadę nieprzenoszalności sędziów, musimy mieć świadomość, że jeżeli sędzia pracuje w sądzie rejonowym w danym mieście – tam ma rodzinę, tam ma dom, tam ma mieszkanie – i ma szansę awansować do sądu wyższego rzędu... Jeżeli ta odległość wynosi około 50 km, to koszt związany z dojazdem do sądu wyższego rzędu jest równy bądź przekracza kwotę uzyskaną w związku z awansem. Innymi słowy, niewprowadzenie odpłatności dla sędziów sądów rejonowych, którzy stają się sędziami wyższego rzędu w trybie awansu, spowodowałoby, że nie byłoby chętnych do takiego awansu, ponieważ wiązałoby się to tak naprawdę ze stratą finansową. I to jest argument, na który chcę wskazać. Tak jak mówię, ta kwestia pozostaje do uznania Wysokiej Komisji i Wysokiej Izby. Argumenty, które są podnoszone, państwo muszą rozważyć i zdecydować. Ja chcę wskazać jedynie na argumenty merytoryczne, które legły u podstaw tej regulacji.

Ta odległość 20 km wzięła się stąd, że największe miasto w Polsce, Warszawa... Największa odległość od granic miasta do siedziby sądów rejonowych wynosi właśnie 20 km. Chodzi o to, by zrównać sytuację sędziów w Polsce. Nie ma żadnego uzasadnienia, by w Warszawie sędziowie dojeżdżali 20 km do sądu, nie dostając zwrotu kosztów przejazdu, a w innych sądach refinansowany był dojazd wynoszący 5 czy 7 km.

Jeżeli chodzi o argumenty dotyczące przewożenia akt czy konieczności zapoznawania się z aktami w domu, to jest to oczywiste. Chcę wskazać, że w sądach rejonowych mamy ponad siedem tysięcy sędziów, z czego zwrot kosztu przejazdu otrzymuje dwa tysiące dwustu sędziów. A dojeżdżają niemal wszyscy. Argumenty, że brak zwrotu kosztu przejazdu uniemożliwi przewożenie akt, są argumentami chybionymi. Sędziowie tak czy inaczej muszą mieć akta, jeżeli pracują w domu. Tryb wywożenia akt jest uregulowany w odpowiednich przepisach. Kończąc ten temat, chcę wskazać, że mamy tutaj do czynienia z pewnym wyważeniem wartości. Państwo mogą doprowadzić do sytuacji, że zwrot kosztów dojazdu będzie przysługiwał, tak jak dzisiaj, wszystkim sędziom mieszkającym poza siedzibą sądu i mają zgodę prezesa sądu na takie zamieszkiwanie. Przy czym ten zwrot kosztów będzie za jakiś czas iluzoryczny, a to z tej przyczyny, że po prostu nie ma tych środków. Ustawa jest uchwalona... Pytanie brzmi: czy należy umożliwić właściwą politykę kadrową w ramach resortu i zwracać koszty tym osobom, których awans nigdy nie skusi, gdyż wydatek na dojazd byłby wyższy od kwoty uzyskanej tytułem awansu, czy godzić się z tym, że... Kandydat na pierwsze stanowisko sędziowskie powinien się liczyć z tym, że będzie pracował w miejscu pracy, do którego musi dojechać bez zwracania kosztów. To jest kwestia wyważenia wartości przez Wysoką Komisję. Tyle mam do powiedzenia na ten temat. Wydaje mi się, że w ramach tej wypowiedzi odpowiedziałem również na pytanie zadane przez pana senatora.

Kwestia możliwości żądania akt sądowych przez ministra sprawiedliwości. Temat ten jest z jakiegoś powodu tematem bardzo gorącym, rozdmuchanym, mimo iż

z punktu widzenia historii sprawowania przez ministra sprawiedliwości nadzoru administracyjnego i kształtu tego nadzoru wątpliwości budzić nie powinien. Chcę przypomnieć, że 11 lutego 2012 r. weszły w życie przepisy, które w dzisiejszym kształcie normują nadzór administracyjny ministra, czyli nadzór zewnętrzny nad działalnością sądów. Do 2012 r. był to nadzór zwierzchni. Tak jak pan sędzia Piebiak, jeśli dobrze zapamiętałem, mówił, rzeczywiście było tak, że w Ministerstwie Sprawiedliwości na okrągło było około tysiąca akt, czynnych akt sądowych, które podlegały kontroli przez ministra. Chcę też przypomnieć, że w 2009 r. Trybunał Konstytucyjny w pełnym składzie wypowiedział się, iż nadzór ten jest zgodny z konstytucją również w tym zakresie, który dotyczy wglądu w akta. I tej wątpliwości nie było...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

W 2012 r. weszły w życie nowe regulacje, które umożliwiły ministrowi ściąganie akt i tak naprawdę ubezwłasnowolniły ministra. Na czym polega nadzór ministra nad działalnością sądów? No, trzeba tu sięgnąć do przepisów ogólnych. Chodzi między innymi o zapewnienie właściwego toku postępowania. Art. 9a ustawy o ustroju sądów powszechnych mówi, że nadzór ministra nie może wkraczać w sferę niezawisłości sędziowskiej i niezależności sądów. Powtarzam: nie może w tę sferę wkraczać. Dbałość ze strony ministra, który odpowiada za cały resort, o właściwy tok postępowań, czyli o sprawność postępowań, nie dotyka zatem niezawisłości sędziowskiej. Gdy spojrzymy na przepis zaproponowany w przedłożeniu, to zauważymy, że przepis ten mówi, iż minister może żądać akt jedynie w takim zakresie, w jakim jest mu to potrzebne do kontroli sprawowanego nadzoru wewnętrznego przez prezesa sądu. Nie ma ingerencji w orzeczenie, nie ma ingerencji w pracę sędziego referenta. Takiego niebezpieczeństwa nie ma, ponieważ ustawa takiej możliwości po prostu nie daje, a wręcz zabrania – art. 9a. A więc zastrzeżenia, które w tym momencie są zgłaszane, są zastrzeżeniami w mojej ocenie niesłusznymi. Innymi słowy, jeżeli minister ma sprawować nadzór, to musi to być nadzór, który jest nadzorem rzeczywistym, a nie nadzorem na podstawie danych deklarowanych przez osoby, które są kontrolowane. Dzisiaj mamy taką oto sytuację: minister może skontrolować prezesa sądu, sprawdzić, czy sprawuje on właściwy nadzór, tylko na podstawie danych deklarowanych przez prezesa. Faktyczne czynności podejmowane przez niego, które mają odzwierciedlenie w czynnościach związanych z tokiem postępowania, nie mogą być zweryfikowane, bo takiego uprawnienia minister nie ma. Innymi słowy, stworzyliśmy iluzję: minister odpowiada za wszystko, daje środki, ale nie może niczego zweryfikować. W mojej ocenie... Mówię to również jako sędzia. Orzekam dwadzieścia lat i nigdy te przepisy nie budziły wątpliwości sędziów. Mamy około dziesięciu milionów akt w toku postępowań. W ciągu ostatnich dwóch i pół roku minister nie zażądał żadnych akt. Jest to przepis, który z założenia ma być wykorzystywane rzadko i będzie wykorzystywane rzadko. Mieliśmy do czynienia z sytuacją, kiedy tysiąc czy półtora tysiąca akt na bieżąco było w ministerstwie i nie budziło to zastrzeżeń Trybunału Konstytucyjnego. Ta okoliczność była badana... Chodzi o to słynne orzeczenie z 2009 r.,

które dotyczyło nadzoru administracyjnego. Na skutek reformy, która weszła w życie w lutym 2012 r., kiedy to minister oddał całą tę kompetencję, niejako wyzbywając się jakichkolwiek możliwości weryfikacji czynności, które są w sądach wykonywane, okazało się, że jest to sytuacja bardzo korzystna. I teraz bardzo trudno przywrócić, chociażby w minimalnym zakresie, ministrowi te kompetencje. Prawda jest taka, że kontrola informacji deklarowanych przez osobę kontrolowaną to jest iluzja, a nie faktyczna kontrola. Minister musi mieć wgląd w tok postępowania w zakresie sprawności postępowania. Tu nie chodzi o wgląd w treść orzeczeń itd. To wynika wprost z ustawy. I tylko w tym zakresie minister ten dostęp ma mieć. Jest to i tak sto razy mniej dolegliwe, niż było trzy lata temu. Wydaje mi się, że przywoływanie argumentów związanych z możliwością wpływu na sędziów itd. to jest demonizowanie problemu. Musimy mieć świadomość tego, że sędzia musi być odporny na presję, chociażby presję medialną. Sędziowie są poddawani ciągłej ocenie społeczeństwa w zakresie rezultatów ich pracy. Mamy do czynienia z różnymi nagonkami na sędziów. Nie powinno tak być, ale mamy z tym do czynienia. Sędzia musi być na to odporny, to jest element zawodu sędziego. Okoliczność, że akta sprawy są w ministerstwie, nie jest okolicznością, która by powodowała, że sędzia jest sparaliżowany strachem i nie może orzekać.

Proszę państwa, padł zarzut dotyczący ryzyka przewlekłości postępowania. Nie ma takiej możliwości. Prezes wyznacza termin, do którego akta mogą być w ministerstwie. Tak ukształtowaliśmy tę normę prawną, by to prezes sądu wskazywał datę, do której minister może te akta posiadać. Poza tym przewidzieliśmy możliwość przekazywania kserokopii akt. Ministrowi akta same w sobie nie są potrzebne – ministrowi jest potrzebna możliwość oceny sprawności nadzoru wewnętrznego sprawowanego przez prezesów i osoby funkcyjne.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Panie Ministrze, przepraszam bardzo, ale gdyby pan ustosunkował się... Pan niejako zamknął temat zwrotu kosztów dojazdu, a nasze biuro przedstawiło propozycję wydłużenia okresu... Chodziłoby o to, żeby nie było, nazwijmy to, zaskoczenia. Nad tym będziemy się zastanawiać. To jest wyraźna sugestia naszego biura i chciałbym wiedzieć, w jakich granicach ewentualnie widziałby pan przedłużenie...

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Hajduk:

Jest to przepis, który może budzić emocje i budzi emocje. Rzeczywiście... Muszę powiedzieć, że przepis ten niejako dotyka całe środowisko sędziowskie, niezależnie od tego, czy jesteśmy w ministerstwie, czy jesteśmy w sądach. Dotyka wszystkich i jest przepisem bolesnym. Jest to przepis, którego wprowadzenie zostało spowodowane sytuacją budżetową państwa. Można sobie wyobrazić, że

tego przepisu w ogóle nie będzie i że wszyscy uprawnieni, tak jak dzisiaj, będą mieli możliwość otrzymywania zwrotu kosztów przejazdów, ale trzeba mieć świadomość, że wówczas te zwroty będą na poziomie o wiele niższym niż dotychczas, ponieważ tych środków po prostu fizycznie nie ma. Ustawa o budżecie państwa... W budżecie państwa nie zostały one przewidziane, mówiąc krótko. Dzisiaj są o połowę niższe, niż były trzy miesiące temu, a nie jest wykluczone, że za dwa czy trzy miesiące będą bardziej obniżone, dopasowane do możliwości budżetu. To jest kwestia wyważenia wartości. Pozostawiam Wysokiej Komisji, Wysokiemu Senatowi do uznania, w jakim zakresie te kwestie powinny być uregulowane.

Jest też prawdą, i trzeba mieć tego świadomość, że jesteśmy obecnie jedyną grupą, która ma zagwarantowany zwrot kosztów przejazdu. Służby mundurowe tego zwrotu nie mają, a jeżeli mają, to na poziomie 15 zł miesięcznie. Trzeba mieć tego świadomość.

Jeżeli chodzi o prokuratorów, to, jak rozumiem, te same regulacje będą się do nich odnosiły. Nie wiem, czy w tym zakresie jest regulacja, czy nie... Nie jestem w stanie odpowiedzieć. Powinny dotyczyć prokuratorów... Te same regulacje o budżecie dotyczyły prokuratury, jak i sądownictwa.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Rozumiem, że nie widziałbym pan przedłużenia tego okresu przystosowania...)

Nie oponuję przeciwko tego typu rozwiązaniom, jak również nie będę oponował przeciwko rozwiązaniom, które przywracają stan poprzedni albo zachowują dzisiejszy...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ale środków nie ma.)

Nie ma środków. To jest kwestia do decyzji samego środowiska sędziowskiego. Co jest lepsze? Wydaje się, że lepsze jest to, by zapewnić właściwą politykę kadrową, by zapewnić możliwość awansu dobrym sędziom z odległych sądów do sądów wyższego rzędu. Ci sędziowie nie będą się na to decydowali, bo koszty będą większe niż zysk, podwyżka wynikająca z awansu. Innymi słowy, jeżeli trzeba będzie wydać 1 tysiąc czy 1 tysiąc 500 zł miesięcznie na dojazd, a w ramach awansu uzyskuje się 800 zł, to nikt się na dojeżdżanie nie zdecyduje. Wszyscy mamy rodziny i trzeba po prostu żyć. To jest regulacja, która ma jedynie zabezpieczyć... Ona nie wprowadza nierówności, ona wprowadza równość – tak samo traktuje wszystkich tych, którzy pierwszy raz kandydują na stanowiska sędziowskie czy do sądu apelacyjnego, czy do sądu okręgowego, czy do sądu rejonowego. No tak się złożyło, że sędziów w sądach rejonowych jest najwięcej i tam też jest najwięcej kandydatów. Pani sędzia Kamińska wskazała, jakoby miał powiedzieć, że to ma być mechanizm zachęcający do awansu. Takiego stwierdzenia nie powiedziałem... Nie posłużyłem się takim stwierdzeniem, chyba że pani mnie źle zrozumiała. Jest to mechanizm, który ma zagwarantować właściwą politykę awansową w ramach sądów. Chcę wskazać, że obecnie nie mamy obsadzonych stu pięćdziesięciu dwóch etatów w sądach okręgowych i dwudziestu trzech etatów w sądach apelacyjnych. A więc ten ruch kadrowy, ten ruch awansowy w skali kraju jest. Na tym chciałbym zakończyć temat przejazdów. Wydaje mi się, że wyczerpałem tą wypowiedzią...

Pani dyrektor w imieniu generalnego inspektora danych osobowych zarzuciła, że §3 art. 175a jest paragrafem, który, mówiąc krótko, jest niepotrzebny. W dziale 4a ustawy o ustroju sądów powszechnych uregulowaliśmy kwestię przetwarzania danych osobowych oraz kwestie informatyzacji sądów.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Chcę wskazać, że wchodzimy w okres dynamicznego przekształcania się wymiaru sprawiedliwości, sądów, dynamicznej zmiany pracy sądów. W perspektywie roku, dwóch, trzech lat będziemy musieli się zmierzyć z aktami elektronicznymi, albowiem od połowy roku 2015...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Senator Stanisław Jurcewicz: Panie Przewodniczący, bardzo bym prosił o umożliwienie wysłuchania tego, o czym mówi pan minister.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...będziemy jako sądownictwo zobligowani do przyjmowania pism sądowych w formie elektronicznej i nadawania im biegu w formie elektronicznej. A więc perspektywa tworzenia akt elektronicznych jest bardzo bliska. Jeżeli będziemy mieć akta elektroniczne, to zewnętrzny nadzór administracyjny ministra nad działalnością sądów będzie nadzorem w ramach systemu teleinformatycznego, co jest tu uregulowane. Nie da się zatem uniknąć sytuacji przetwarzania danych osobowych. Minister przetwarza dane osobowe wielu podmiotów, ponieważ jest do tego zobligowany ustawowo, między innymi sędziów, prezesów, sędziów w stanie spoczynku, referendarzy, asystentów, częściowo również urzędników itd. Dane osobowe w aktach sądowych są danymi wrażliwymi. Minister dzisiaj te kompetencje wykonuje w jakimś zakresie i musi mieć zagwarantowaną możliwość przetwarzania tych danych tak, by mógł swoje zadania właściwie wykonywać. Stąd ten przepis musi być utrzymany – dotyczy on aktualnych kompetencji ministra, a w przyszłości będzie dotyczył generalnych kompetencji... To jest, powiedziałbym, rzeczywistość elektroniczna, od której nie uciekniemy, gdyż, mówiąc krótko, to jest przeszłość. Za chwilę będziemy mieć elektroniczne biura podawcze, elektroniczne pisma, elektroniczne akta i w trybie systemu teleinformatycznego minister będzie realizował swoje uprawnienia głównie związane z zewnętrznym nadzorem administracyjnym nad pracą sądów.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Nie jest to zatem powielenie, zbędne...)

Nie. Wydaje się, że jest to konieczne, biorąc pod uwagę tę krótką perspektywę zmiany charakteru pracy sądów, która będzie następowała i która na pewno w przeciągu kilku, kilkunastu lat stanie się podstawą pracy sądów.

I uwagi Biura Legislacyjnego, których było bardzo wiele. Wynotowałem sobie... Do części tych uwag się odniosę. Jeśli chodzi o możliwość żądania akt sądowych, to, mówiąc krótko, jest to konieczność, która wynika z możliwości realizacji kompetencji ministra przewidzianych w przepisach prawa. Minister bez możliwości wglądu w akta nie jest w stanie zweryfikować informacji udzielanych przez osoby kontrolowane. A więc ta kompetencja musi być zachowana.

O kosztach przejazdów mówiłem. Wysokiej Komisji pozostawiam decyzję, jak należy tę kwestię rozstrzygnąć.

Jeżeli chodzi o art. 21d, to jest on objęty zmianami, które zostały przedstawione pani legislator. Ten problem zostanie zatem niejako uchylony.

Mam wrażenie, że pozostałe kwestie chyba są do uwzględnienia, zgodnie z sugestiami Biura Legislacyjnego. Nie chcę tutaj na wyrost... Tak, godzimy się na skreślenie §7. Jeżeli chodzi o art. 5a §3, to można tam wprowadzić zmiany, które pani legislator sugerowała. Jeżeli chodzi o kwestie lekarzy sądowych i kuratorów, to również zgadzamy się, by... W zakresie art. 175c również, §6 czy §5... Jeżeli chodzi o te kategorie i rodzaje spraw, to sugerujemy, by wprowadzić zmianę, która została przedłożona pani legislator, a więc by doprecyzować tę kwestię. Jeżeli chodzi o kwestię delegowania urzędników... Nie wiem, czy tutaj się dobrze rozumiemy. Być może ta zmiana jest też konieczna...

(Głos z sali: Ale to jest zmiana legislacyjna.)

Tak, to jest zmiana legislacyjna, do której właściwie nie zgłaszamy żadnych zastrzeżeń. Wydaje mi się, że tak zbiorczo...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Przy okazji głosowania, Panie Ministrze, krótko, jednym zdaniem stanowisko...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Hajduk: Dziękuję bardzo.)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Proszę państwa, zakończyliśmy dyskusję. Polemiki nie prowadzimy.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Tak, jeszcze kwestia proporcji, reprezentacji sędziów w zgromadzeniu.

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Hajduk:

Udział sędziów rejonowych w życiu okręgu sądowego jest zagwarantowany parytetem, jeśli chodzi o skład organu, jakim jest kolegium sądu okręgowego. Tam udział sędziów rejonowych i sędziów okręgowych wynosi pół na pół. Sędziowie rejonowi mają zagwarantowany bezpośredni udział, wpływ na działalność okręgu i na działalność sądu okręgowego i sądów rejonowych poprzez udział w kolegium sądu okręgowego.

Jeżeli chodzi o zmianę parytetu, czyli zmniejszenie liczby sędziów rejonowych w zgromadzeniu ogólnym...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Jakie były tego motywy?)

Motywy były takie, że... Trzeba mieć świadomość, że sędziowie okręgowi z zasady są sędziami bardziej doświadczonymi, są sędziami, którzy znają problemy sądów rejonowych, bo byli sędziami rejonowymi. Zwiększenie parytetu udziału sędziów okręgowych czy też zmniejszenie parytetu sędziów rejonowych nie narusza interesów sądów rejonowych i sędziów rejonowych w szczególności ze względu na zagwarantowany udział tych sędziów w kolegium sądu okręgowego.

Chcę również wskazać na jedną rzecz, o której tutaj nie było powiedziane. Nad tymi przepisami pracował zespół złożony z przedstawicieli ministerstwa, Krajowej Rady Sądownictwa i prezesów sądów apelacyjnych. Co do większości przepisów była zgoda, był konsensus. Poszczególne przepisy były proponowane przez różne osoby w ramach tego zespołu. Kontrowersje budziły kwestie żądania akt, jakieś inne drobiazgi. Kwestia związana...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, to było zgłoszone później.

(Głos z sali: W poselskiej...)

Tak. Kwestia związana ze składem zgromadzeń nie budziła żadnej kontrowersji i dla wszystkich członków tego zespołu była jednoznaczna. Nie trzeba było nawet zbyt długo nad tym dyskutować, gdyż dla wszystkich, którzy uczestniczą w życiu sądów, jest oczywiste, że w żaden sposób nie jest to pominięcie sędziów rejonowych. Tego typu demokracja nie jest potrzebna, że pół na pół albo 2/3 sędziów rejonowych, albo 3/4... To jest zupełnie zbędne. Sędziowie rejonowi mają mieć zagwarantowany wpływ na działanie okręgu poprzez parytet udziału w kolegium sądu okręgowego, który jest organem sądu. A jeżeli chodzi o udział w zgromadzeniu... Są zebrania sędziów rejonowych, w których sędziowie okręgowi nie uczestniczą. A udział w zgromadzeniu wynoszący 2/3 nie jest naruszeniem jakichkolwiek interesów sędziów rejonowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa...

(Członek Krajowej Rady Sądownictwa Waldemar Żurek: Dwie nowe kwestie, Panie Przewodniczący.)

Proszę państwa, ale...

(Członek Krajowej Rady Sądownictwa Waldemar Żurek: Bardzo bym prosił...)

Sekundę, za chwilę udzielę... Krajowa Rada Sądownictwa i dwa stowarzyszenia się zgłaszają. Będzie polemika. My znamy już stanowiska... Proszę państwa, może jedna osoba w imieniu środowiska sędziowskiego... Pan sędzia Żurek ad vocem w kilku zdaniach.

Bardzo proszę.

Członek Krajowej Rady Sądownictwa Waldemar Żurek:

Proszę państwa, dwie nowe okoliczności, dlatego proszę o głos... Nie będę się powtarzał.

Pierwsza sprawa. Pan minister powołuje się na jakieś uzgodnienia z komisją, z przedstawicielami Krajowej Rady Sądownictwa. Nie ma takich zapisów w żadnym protokole, a Krajowa Rada Sądownictwa opiniuje akty prawne, formułując stanowisko, podejmując uchwałę bądź działając w inny sposób formalny. Prosiłbym zatem pana ministra – kolejny raz ten temat wypływa – żeby się na to nie powoływać, jeśli chodzi o kwestię składu zgromadzeń. To jest jedna kwestia.

Druga kwestia. Chodzi o te argumenty budżetowe. Proszę państwa, jeśli założymy w budżecie, że na prąd dla sądów przeznaczymy połowę tego, co faktycznie wydajemy... Czy to oznacza, że w połowie roku mamy wyłączyć prąd i nie używać urządzeń na prąd, bo takie są zapisy ustawy budżetowej? Ja wczoraj czytałem o wskaźnikach gospodarczych. Okazuje się, że wzrost gospodarczy przerosł oczekiwania rządu zdecydowanie bardziej od planowanych, a więc nie będzie problemu z budżetem. I jeszcze jedna rzecz. Te 10 milionów zostało zaplanowane, zanim została uchwalona ta nowelizacja ustawy. Proces legislacyjny jeszcze trwa.

I jeszcze jedna sprawa dotycząca budżetu. Krajowa Rada Sądownictwa zwróciła się do sądów apelacyjnych z zapytaniem, jakie są na chwilę obecną koszty dojazdów. Po zsumowaniu tych kwot uzyskaliśmy kwotę 9 milionów z końcówką, której w tej chwili nie pamiętam. A więc mówienie, że tych pieniędzy nie wystarczy... To jest problem dyrektorów sądów, którzy byli wprowadzani... Oto mieli oni zarządzać sądami jak menadżerowie. Pan minister tego nie wykluczył... Apeluję do panów i pań senatorów, by odstąpili od tej zmiany.

I jedno zdanie odnośnie do tych dojazdów. Panie Ministrze, powiedzmy, że radca prawny bądź adwokat z małego miasteczka zgłasza się pierwszy raz do sądu okręgowego i wygrywa konkurs. Mówimy o tym, że urząd sędziego ma być koroną zawodów prawniczych, że ma być więcej radców i adwokatów w sądzie. Jego kolega, który awansuje do tego samego sądu okręgowego... Jeden będzie miał zwrot kosztów, a drugi nie, mimo iż są z tego samego wydziału i z tej samej miejscowości. Konstytucyjna zasada równości jest tutaj całkowicie złamana.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

I jeszcze słowo odnośnie do kwestii żądania akt. Ja proponuję, żeby stworzyć zapis, zgodnie z którym minister ma możliwość dostępu do akt poprzez wizytatorów, przedstawicieli ministerstwa, którzy badają konkretne akta w sądzie. W sądzie, a więc tam, gdzie te akta się znajdują.

I już ostatnie zdanie odnośnie do kwestii ochrony danych osobowych. Proszę państwa, chyba nie zdajemy sobie sprawy z tego, co zawierają akta, które mają być zinformatywowane. Sprawy rozwodowe, sprawy rodzinne, sprawy o ubezwłasnowolnienie, spadki, choroby... Przedstawiciel władzy wykonawczej w ministerstwie będzie miał dostęp do akt sądowych dzięki jednemu kliknięciu. Strona przychodzi do sądu po to, żeby rozpoznano jej prywatną sprawę. To będą też akta dotyczące polityków. Jak je przetworzymy w sposób informatyczny i damy ministrowi nieograniczonych do nich dostęp... Jednym kliknięciem będzie się można dowiedzieć wszystkiego: kiedy płacił alimenty, kiedy się rozwiódł, z kim się rozwiódł, na co był chory... Proszę państwa, czymś innym jest sytuacja, w której zwracamy się, w uzasadnionej sprawie, o ujawnienie bilingów i ktoś wydaje na to zgodę. Wówczas jest nad tym jakaś kontrola. Ale kiedy będziemy mieli zinformatywowane akta sądowe i nie stworzymy ograniczeń w dostępie do nich, to naprawdę... stworzymy państwo jak z powieści Orwella. Bardzo bym prosił, żebyście państwo wzięli to pod uwagę. Dziękuję.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę państwa, jedno czy dwa zdania... Środowisko sędziowskie swoje zdanie wypowiedziało. Jeszcze przedstawiciel GIODO i zamykamy dyskusję, proszę państwa. Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Orzecnictwa, Legislacji i Skarg w Biurze Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych Monika Krasieńska:

Dziękuję za udzielenie głosu.

Kwestia poruszona przez pana sędziego była przedmiotem analiz i konsultacji z generalnym inspektorem ochrony danych osobowych. Informatyzacja ma to do siebie, że gromadzi się w określonym miejscu gigantyczne ilości informacji po to, żeby te informacje można było w sposób odpowiedni, zgodny z przepisami prawa, przetwarzać. Dlatego my we współpracy z ministrem sprawiedliwości bardzo baczylismy na kwestię dostępu do tych danych osobowych. Chodziło o to, ażeby dostęp do tych danych nie następował, tak jak mówił pan sędzia, poprzez jedno kliknięcie dowolnego urzędnika ministerstwa. Ten dostęp będzie weryfikowany i nadzorowany – odniosę się tutaj do tego, co pan minister wskazał – przede wszystkim dla potrzeb utrzymania tego gigantycznego systemu informatycznego, dla realizacji potrzeb związanych z tym systemem, dla zapewnienia bezpieczeństwa temu systemowi. Chodzi o to, by dane osobowe nie wyciekły. Tutaj jest to ryzyko. Jeśli dane gromadzone są w systemie, to zawsze jest ryzyko utraty tych danych. Te ustalenia zostały podjęte poprzez takie a nie inne sformułowania zawarte w przepisach. Generalny inspektor ochrony danych osobowych nigdy nie kwestionował, że dla realizacji potrzeb utrzymania bezpieczeństwa systemu minister musi być administratorem systemu informatycznego. Tak zresztą jest w przypadku e-PUAP, Szanowni Państwo. Minister administracji i cyfryzacji jest administratorem danych w ramach e-PUAP wszystkich petentów, danych związanych z różnymi sprawami po to i tylko po to, żeby zabezpieczyć system jako taki, a nie zaglądać sobie do tego systemu i wykorzystywać te dane niezgodnie z celem. To będzie weryfikowane, kontrolowane i badane.

Generalnego inspektora ochrony danych osobowych nie do końca przekonuje argumentacja, iż wspomniany §3 nie stanowi żadnej nowej jakości wobec rozwiązań już istniejących, a jedynie w jakiś sposób usystematyzowuje pewne rozwiązania. Dla generalnego inspektora ważne jest to, aby minister sprawiedliwości miał możliwość dbałości o cały system informatyczny w celu realizacji ściśle określonych celów. Nadal poddaję pod rozwagę Szanownej Komisji cele wskazane w tymże §3, gdyż w ocenie generalnego inspektora ochrony danych osobowych ten paragraf wymaga naprawdę głębokiej analizy, także z punktu widzenia zgodności jego zapisów z konstytucją. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

(*Naczelnik Wydziału Kwestii Prawnych w Biurze Prokuratora Generalnego Marek Sadowski: Jedno zdanie.*)

Proszę bardzo. Proszę się przedstawić.

Naczelnik Wydziału Kwestii Prawnych w Biurze Prokuratora Generalnego w Prokuraturze Generalnej Marek Sadowski:

Marek Sadowski, przedstawiciel prokuratora generalnego.

Zgadzamy się... Biuro Legislacyjne absolutnie ma rację co do błędnego pośredniego usunięcia ust. 3 z art. 101a. To jest błąd. Ta część wstępna powinna brzmieć tak: w art. 101a ust. 1 i 2 otrzymują brzmienie... Wówczas ust. 3 zostanie bez zmian. I tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czy taka...

(*Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Katarzyna Konieczko: Dokładnie taka uwaga była wygłoszona. I jeszcze odpowiednia poprawka do art. 1...*)

Tak.

Proszę państwa, ja nie zabierałem głosu w dyskusji, ale chcę powiedzieć, że mam satysfakcję, ale i pewien niedosyt. Satysfakcję, ponieważ w porozumieniu z Krajową Radą Sądownictwa, z ówczesnym jej przewodniczącym, panem sędzią Górskim, który akceptował dwie kwestie związane z postępowaniem dyscyplinarnym... One były przedstawiane jako już przygotowywane propozycje. Ja jestem autorem tej propozycji. Chodzi o poszerzenie katalogu kar o, że tak powiem, konsekwencje finansowe... I to tutaj jest. Ta druga kwestia związana była ze spoczywaniem okresu przedawnienia. I tego nie ma. Nie ma też przepisów analogicznych – przynajmniej ja tak to rozumiem, proszę mnie ewentualnie poprawić – dotyczących postępowania dyscyplinarnego sędziów, innych korporacji, które przyjęliśmy...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

W korporacjach jest usprawnione, a w przypadku sędziów nie. Ja myślę, że ten krok jeszcze jest przed nami. W każdym razie ja uważam, że to powinno zostać zrównane. Chodzi o to, żeby te postępowania dyscyplinarne były sprawne, co niewątpliwie jest w interesie wymiaru sprawiedliwości i wizerunku sądownictwa.

I ostatnie zdanie, proszę państwa, jeśli chodzi o te zarzuty co do nierówności traktowania sędziów przy zwrocie kosztów. Proszę państwa, ja nie jestem autorem tych pomysłów, ale chcę zwrócić uwagę na to, że jest tu przyjęta pewna konsekwencja z punktu widzenia ministra. Mówi się o pierwotnym... Czyli sędzia bądź też kandydat na objęcie stanowiska po raz pierwszy sam decyduje. Proszę państwa, ja jako członek Krajowej Rady Sądownictwa z ośmioletnim stażem... My często pytamy kandydatów, czy dojazd nie będzie problemem. Rozważamy, czy wybrać kandydata

zamieszkującego w pobliżu, czy też z innego... Oni deklarują, że problemu żadnego nie ma, a mimo to problem później powstaje. Często ta deklaracja decyduje o tym, że takiego kandydata wskazujemy, proszę państwa. Mówię to z pełną odpowiedzialnością.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

To samo dotyczy... Tu nie ma sytuacji jakiejś specjalnej nierówności, bo tak czy inaczej... Nie mówię już o tym, że w jednym przypadku prezes wyrazi zgodę na zwrot kosztów, a w innym tej zgody nie wyrazi. I nie ma tutaj urawniłowki. Dotyczy to również sędziów sądów okręgowych, którzy awansują, a nie takich, którzy od razu zostali sędziami sądu okręgowego. Oni zdecydowali się na dojazd. Takie są doświadczenia, jeśli chodzi o przepytывanie kandydatów przez członków Krajowej Rady Sądownictwa. Taka jest moja uwaga na koniec.

Zamykamy dyskusję, proszę państwa.

Przystępujemy do głosowania.

Bardzo proszę panią legislator o przedstawianie propozycji, które zostały zgłoszone. Została zgłoszona także propozycja usunięcia – pan przewodniczący ją popiera, ja również – zgodnie z sugestiami ze strony GIODO, §3 w art. 175. Pana ministra proszę o krótkie stanowisko, jednym zdaniem, czy akceptuje daną propozycję, czy nie. I będziemy głosowali.

Bardzo proszę.

Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Katarzyna Konieczko:

Pierwsza poprawka to jest poprawka legislacyjna. Wyraz „sprawiedliwości”, pisany małą literą, zastępujemy wyrazem „Sprawiedliwości”, czyli wyrazem pisany wielką literą.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Jest akceptacja ministerstwa.

Kto jest za tą poprawką? (8)

Czy obie komisje mają kworum?

(*Głos z sali: Tak, mają.*)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Kolejna poprawka.

Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Katarzyna Konieczko:

Kolejna poprawka zaproponowana w opinii... Senator Zientarski przedstawił poprawkę dotyczącą tej samej kwestii. Chodzi o art. 1 pkt 5 lit. b ustawy, o skreślenie §1d. Propozycja senatora Zientarskiego jest taka, aby skreślić §1d i jednocześnie zmodyfikować brzmienie §1e w ten sposób, żeby wyraz „dziesięć” zastąpić wyrazem „piętnaście”. W pozostałym zakresie te przepisy by się nie zmieniły.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Stanowisko ministerstwa? Akceptacja.
 Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (7)
 Kto jest przeciw? (0)
 Kto się wstrzymał? (1)
 Poprawka została przyjęta.
 Kolejna poprawka.

**Ekspert do spraw Legislacji
 w Biurze Legislacyjnym
 w Kancelarii Senatu
 Katarzyna Konieczko:**

Kolejna poprawka to również poprawka czysto legislacyjna. Chodzi o zmianę szyku wyrazów w zdaniu wprowadzającym do wyliczenia. Proponujemy następujący szyk: „Minister Sprawiedliwości odwołuje dyrektora sądu”. To jest art. 1 pkt 12 lit. a, art. 32b §1.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Jest akceptacja ministerstwa.
 Głosujemy.
 Kto jest za? (8)
 Jednogłośnie. Dziękuję.
 Kolejna.

**Ekspert do spraw Legislacji
 w Biurze Legislacyjnym
 w Kancelarii Senatu
 Katarzyna Konieczko:**

Kolejna poprawka o charakterze legislacyjnym. Dotyczy ona tego samego punktu. Proponujemy, by po wyrazie „sądu” w §5 – paragraf ten dodaje się na mocy lit. b – dodać wyraz „rejonowego”.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Akceptacja ministerstwa.
 Kto jest za? (8)
 Jednogłośnie. Dziękuję.
 Kolejna.

**Ekspert do spraw Legislacji
 w Biurze Legislacyjnym
 w Kancelarii Senatu
 Katarzyna Konieczko:**

Poprawka, którą zgłosił senator Zientarski, ma na celu, jak rozumiem, modyfikację przepisu, który zmieniamy ustawą... To jest art. 1 pkt 13. Art. 32c §2 miałyby otrzymać takie brzmienie, które pozwoli przyznawać prezesom nagrodę za szczególne osiągnięcia w pracy. Nagroda ta miałaby być przyznawana dyrektorowi sądu. Poprawka zgłoszona przez senatora ogranicza możliwość przyznawania nagród. Podmiotem, który tę kompetencję otrzyma, będzie tylko prezes właściwego sądu apelacyjnego, a nie tak jak tutaj mamy w ustawie, prezes każdego właściwego sądu, w którym jest zatrudniony dyrektor.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (6)
 Kto jest przeciw? (0)
 Kto się wstrzymał? (2)
 Poprawka została przyjęta.

**Ekspert do spraw Legislacji
 w Biurze Legislacyjnym
 w Kancelarii Senatu
 Katarzyna Konieczko:**

Kolejna poprawka legislacyjna, do art. 1 pkt 22 lit. a. Chodzi o zmianę terminologii. Chodzi o to, aby nie wskazywać daty, tylko mówić o końcu miesiąca, tak jak jest to dotychczas w ustawie.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Akceptacja ministerstwa.
 Kto jest za? (8)
 Jednogłośnie za, przyjęta.
 Proszę bardzo.

**Ekspert do spraw Legislacji
 w Biurze Legislacyjnym
 w Kancelarii Senatu
 Katarzyna Konieczko:**

I poprawka zgłoszona przez senatorów. Jest to poprawka dotycząca art. 1 pkt 39, art. 175 §3. Jak rozumiem, intencją jest skreślenie tego przepisu.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak. To jest przepis, który jest związany z przetwarzaniem danych wrażliwych.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pan minister jest przeciwny temu przepisowi.
(Wypowiedzi w tle nagrania)
 Głosujemy. No, Panie Ministrze, argumenty GIODO też są mocne. Myślę, że to, że tak powiem, nie unicestwi intencji ustawodawcy. Takie mam przekonanie.
(Głos z sali: Ale stanowisko rządu jest pozytywne.)
 Pozytywne, czyli chce skreślić...
(Głos z sali: Przeciw poprawce czy przeciw przepisowi?)

Pan minister jest przeciwny poprawce. W tym przypadku była mowa o zagrożeniu niekonstytucyjnością przepisu.

**Podsekretarz Stanu
 w Ministerstwie Sprawiedliwości
 Wojciech Hajduk:**

W ocenie ministra nie ma takiego zagrożenia. Minister ma określone kompetencje do przetwarzania konkretnych danych osobowych. Nie są to dane osobowe stron na przykład, tylko tych osób, które są nadzorowane.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Głosujemy.
 Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (6)
 Kto jest przeciwny? (1)
 Kto się wstrzymał? (1)
 Poprawka przeszła.
 Kolejna poprawka.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Kolejna poprawka, a w zasadzie kolejne dwie poprawki. W prawie o ustroju sądów powszechnych i w ustawie o prokuraturze mamy podobną sytuację. Chodzi o dodanie w art. 1 pkt 39 osobnej jednostki redakcyjnej, która utrzyma dotychczasową normę art. 175a §3, i odpowiednie zmodyfikowanie pktu 3 w art. 4 tak, aby tam nie uchylać ust. 3 w art. 101a. Chodzi o przekazywanie danych, o których jest mowa w rozporządzeniach wspólnotowych.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.
 Pan minister nie sprzeciwia się.
 Głosujemy.
 Kto jest za? (8)
 Jednogłośnie przyjęte.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Kolejna propozycja poprawki natury redakcyjnej. W art. 1 w pkt 39, w nowym art. 175c §4 proponujemy po wyrazie „Minister” dodać wyraz „Sprawiedliwości”.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Przejmuję tę propozycję legislacyjną.
 Kto jest za? (8)
 Jednogłośnie przyjęta.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

W dodawanym art. 175d – to jest ta sama zmiana – proponujemy zmodyfikować odesłanie w §2. Chodzi o to, żeby wyraz „§1” zastąpić wyrazami „art. 175c pkt 6”.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (8)
 Jednogłośnie przyjęta.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Kolejna poprawka to jest poprawka senatora Zientarskiego, która usuwa wątpliwość, o której już państwu mówiłam. Chodzi o to, że minister sprawiedliwości określi w drodze rozporządzenia „kategorie spraw i rodzaje orzeczeń”... Wtedy będziemy mieli jasność, jakie orzeczenia będą przekazywane do tego systemu teleinformatycznego i udostępniane w biuletynie.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Była o tym mowa w dyskusji.
 Kto jest za? (8)
 Dziękuję.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Kolejna propozycja poprawki dotyczy art. 7. To jest wątpliwość, którą państwu sygnalizowałam. Propozycja jest taka, aby... Tej uwagi nie ma w opinii, gdyż zostało to dostrzeżone nieco później. Chodzi o to, aby wyjaśnić, na jaki okres będzie delegowany urzędnik do Ministerstwa Sprawiedliwości. Proponujemy, aby tę zmianę sformułować inaczej i art. 7 nadać nowe brzmienie w ten sposób, że zmienimy ust. 1 i odpowiednio wprowadzimy te normę, która zakreśla termin delegacji do pięciu, maksymalnie dziesięciu, lat.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Też była o tym mowa. Przejmuję tę propozycję.
 Ministerstwo akceptuje...
 Kto jest za? (8)
 Jednogłośnie przyjęta.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Następna propozycja, dotycząca art. 8. O ile się nie mylę, to ja ją pominęłam w swojej wypowiedzi. W ustawie o kuratorach sądowych, w art. 31 ust 1, jest mowa o tym, że delegowanie kuratora zawodowego może mieć miejsce wyłącznie do Ministerstwa Sprawiedliwości. Tymczasem w ustępie, który tutaj dodajemy, ust. 1a, jest mowa również o innej jednostce organizacyjnej podległej ministrowi sprawiedliwości albo przez niego nadzorowanej. Funkcją przepisu, o którym teraz rozmawiamy, jest określenie terminu delegacji. Tutaj się nie ustanawia nowych miejsc, do których może zostać delegowany kurator zawodowy itp. W związku z tym proponujemy, aby fragment przepisu

zaczynający się od wyrazu „lub” i kończący się na wyrazie „nadzorowanej” – chodzi tu o te pozostałe jednostki organizacyjne – skreślić, bowiem on nie będzie miał zastosowania w przypadku delegowania kuratora zawodowego.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Przejmuję tę propozycję.
Jest zgoda ministerstwa.
Kto jest za? (8)
Jednogłośnie przyjęta.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Kolejna propozycja poprawki. Chodzi o skorygowanie odesłania. W art. 10, w nowym brzmieniu art. 7 ust. 7 zamiast odesłania do ust. 3 powinno być odesłanie do ust. 4.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Przejmuję tę propozycję.
Akceptacja ze strony ministra...
Kto jest za? (8)
Jednogłośnie przyjęta.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Propozycja dotycząca tego samego artykułu nowelizacji, art. 10, tyle że nowego brzmienia art. 8 ust. 2. Należałoby skreślić wyrazy „tym podmiotom”, gdyż nie wiadomo, o jakie podmioty chodzi.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

To jest redakcyjna kwestia. Przejmuję tę propozycję.
Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (8)
Jednogłośnie przyjęta.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

W przepisie przejściowym w art. 13 w ust. 2 powinniśmy zamienić wyraz „listy” na wyraz „wykazy”, gdyż zgodnie z dotychczasowymi przepisami prowadzone są wykazy lekarzy sądowych.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ujednolicająca zmiana językowa.
Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (7)
Kto jest przeciw? (0)
Kto się wstrzymał? (1)
Poprawka została przyjęta.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

I ostatnia propozycja poprawki, a w zasadzie dwie propozycje. Propozycja sformułowana przez senatora Zientarskiego jest taka, aby w przepisie, który określa termin wejścia w życie ustawy, wprowadzić jeszcze jeden wyjątek, dotyczący terminów składania informacji i sprawozdań. Chodzi o to, aby te właśnie zmiany weszły w życie już z dniem następującym po dniu ogłoszenia. Chcę przypomnieć państwu o tym, że postulowałam, aby ewentualne wprowadzenie innych poprawek było połączone z korektą... Chodziłoby o to, aby te przepisy, które wykonują wyrok Trybunału, wchodziły w życie najpóźniej w dniu 4 czerwca.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak, tak powinno być.
Ja przejmuję tę propozycję poprawki, te dwie propozycje.

Kto jest za? (8)
Jednogłośnie przyjęte.

Czy są inne poprawki? To jest ostatni moment na zgłoszenie innych poprawek. Rozumiem, że wszystkie...

(*Głos z sali:* Ja przepraszam najmocniej, Wysoka Komisjo, ale pani mecenas pominęła swoją jedną propozycję poprawki dotyczącą art. 37 §6 i 8 w zakresie ewentualnego...)

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Dziękuję, oczywiście tak... Ja proponowałam w tym przypadku dwa rozwiązania, bo nie byłam pewna intencji ustawodawcy. Jak rozumiem, pan minister akceptuje takie rozwiązanie, aby skreślić §7...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Druga wersja, tak jest.
Kto jest za? (8)
Jednogłośnie.

Proszę państwa, głosowaliśmy nad wszystkimi poprawkami. Teraz głosowanie nad przyjęciem całości ustawy wraz ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

(*Głos z sali:* Pięć...)

Chyba sześć... Jeszcze raz: kto jest za? (6)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (2)

I kwestia wyboru sprawozdawcy.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

No, ja wyrażam zgodę, proszę państwa...

Ten punkt zamykamy i rozpoczynamy punkt drugi.

Proszę państwa, uprzedzamy – uzgodniliśmy to wspólnie – że ten punkt będzie trwał tylko piętnaście minut, do godziny 15.30, po czym zarządzymy przerwę, jeśli chodzi o ten punkt. Komisje mają dzisiaj także inne zadania, tak że będą pracowały... Wrócimy do kodeksu karnego, proszę państwa, jutro o godzinie 8.30 w sali nr 118. Do godziny 12.00 mamy zaplanowane posiedzenie.

Dzisiaj będzie wprowadzenie i przedstawienie założeń do tej ustawy, o co właśnie teraz proszę panią minister Zbrojewską. Reszta pracy czeka na nas jutro. Komisje mają rozpisane na dzisiaj kolejne posiedzenia, w związku z czym nie ma takiej możliwości, ażeby... Posiedzenia są o godzinie 15.30, 16.00, 17.00 itd.

Tak że bardzo proszę, Pani Minister, o przedstawienie przedłożenia. Mamy na to piętnaście minut.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Czy pan minister, czy ktoś z państwa...

Pan minister Kozdroń. Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:

Szanowni Państwo!

Chciałbym pokrótce opowiedzieć o tym, co państwu przedkładamy. Przedkładamy państwu uchwaloną zmianę ustawy o kodeksie karnym, ustawy – Kodeks karny wykonawczy i pewne cząstkowe zmiany dotyczące procedury karnej i postępowania egzekucyjnego w administracji.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Na czym w naszej ocenie polega istota tej zmiany kodeksu karnego? Ona wprowadza zupełnie nową filozofię...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Poczekam... A może przerwa?

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Państwo Senatorem... Proszę bardzo.)

Ta zmiana wprowadza zupełnie nową filozofię w zakresie orzekania kar, środków karnych, nawiązek i wszelkiego rodzaju obowiązków w tym zakresie. Wprowadzamy nowoczesny system, który istnieje w innych państwach zachodnich i zgodnie z którym... Wymiar sprawiedliwości, orzekając karę, w istocie rzeczy traci kontakt... Problem wykonania tej kary niejako znika mu z oczu. Chodzi nam o to, żeby ten wyrok niejako wracał... żeby sąd orzekający miał świadomość realności wykonania kary. Chodzi nam o pewną elastyczność. Wymierzona kara w chwili orzekania nie zawsze jest adekwatna do kary wykonywanej. Zmienia się sytuacja życiowa, osobista sprawcy, w związku z czym musimy w tym zakresie postępować bardzo elastycznie. To jest jedna rzecz.

Druga rzecz. Z roku na rok mamy coraz mniej przestępstw, mamy coraz mniej sprawców, mamy coraz mniej skazań, ale należymy do krajów, obok Rosji, o największym poziomie penalizacji. Stosujemy bardzo surowe, represyjne prawo. Mamy najwięcej osób osadzonych w zakładach karnych w przeliczeniu na sto tysięcy mieszkańców. Nie dość tego, około pięćdziesięciu tysięcy ludzi oczekuje na wykonanie kary. Filozofia zmiany tego kodeksu polega na położeniu większego nacisku na kwestie wychowawcze, prewencyjne. Kładziemy nacisk na stosowanie kar wolnościowych. Chodzi o możliwość odchodzenia od kar

izolacyjnych. Kary izolacyjne zostawiamy dla najbardziej niebezpiecznych przestępstw: przeciwko zdrowiu i życiu, przeciwko wolnościom seksualnym. To są czyny, za które powinny być orzekane kary izolacyjne, i to surowe. A w pozostałym zakresie... Uważamy, że w innych przypadkach wymiar sprawiedliwości powinien sięgnąć do arsenału kar wolnościowych, środków karnych w postaci wszelkiego rodzaju nawiązek, odszkodowań. Musi też zauważyć rolę pokrzywdzonego w procesie. Bo do tej pory w ramach procesu karnego pokrzywdzony nie był zauważany. Nie zauważano tego, że odniósł jakąś krzywdę, jakiś uszczerbek materialny. Mówiło się mu: dochodź tych praw w procesie cywilnym, bo my na to nie mamy czasu. Sąd musi dzisiaj uwzględnić rolę pokrzywdzonego. Procedura karna, która uwzględni rolę pokrzywdzonego w postępowaniu, musiała znaleźć odzwierciedlenie w nowym kodeksie karnym, który proponowaliśmy. Jeszcze raz mówię: proponujemy nową filozofię spojrzenia na problem karania, na problem przepisów kodeksu karnego. Odchodzimy od koncepcji obowiązującej w XX wieku, jeszcze z czasów kodeksu Makarewicza. Wszystkie dotychczasowe nowelizacje, i ta z 1969 r., i ta ostatnia, bazowały na kodeksie karnym Makarewicza. Chcemy zaprezentować nowe myślenie, nowe spojrzenie na te kwestie i przedłożyć je Wysokiej Izbie i Senatowi. Izbie poselskiej już je zaprezentowaliśmy.

To jest obszerna nowelizacja. Proszę, Panowie Przewodniczący, o pochylenie się nad tą naszą nowelizacją. Mamy świadomość tego, że po uchwaleniu tej nowelizacji w Sejmie powstała potrzeba wprowadzenia nowych poprawek. W związku z czym proszę, żeby te poprawki, które się okażą niezbędne, uwzględnić. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Panie Ministrze, pochylimy się, i to dogłębnie, nad tą nowelizacją. Przewidujemy trzy i pół godziny na jutrzejszym posiedzeniu... Myślę, że zdążymy wszystko omówić. Mamy jeszcze dziesięć minut, tak że gdyby pan nas wprowadził, ogólnie oczywiście, przedstawił poprawki, które ministerstwo popiera... Chodzi o to, żebyśmy wykorzystali ten czas maksymalnie.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:

Panie Przewodniczący, ja bardzo proszę... Przed posiedzeniem komisji spotkali się pracownicy ministerstwa z legislatorami, którzy wspólnie pracowali, jeśli chodzi o ewentualne poprawki związane z uchybieniami, jakie stwierdzili legislatorzy. Chciałbym, żeby pan sędzia przedłożył stanowisko, opinię co do tego, w jakim zakresie uznajemy, w jakim zakresie obostajemy przy swoim... Jeżeli pan pozwoli, to sędzia uzasadni...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę bardzo. Przedstawienie tych kwestii uporządkuje dyskusję. Zaproszeni goście będą mogli ustosunkować się do tych wypowiedzi.

Proszę bardzo.

**Główny Specjalista
w Wydziale Prawa Karnego
w Departamencie Prawa Karnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Piotr Rogoziński:**

Dziękuję bardzo.

Piotr Rogoziński, Departament Prawa Karnego.
Szanowni Państwo!

Pozwolę sobie zarysować, tak jak pan minister powiedział, nasze stanowisko w odniesieniu do uwag zgłoszonych przede wszystkim przez Biuro Legislacyjne Senatu, a następnie odnieść się, o ile czasu w dniu dzisiejszym wystarczy, do naszych propozycji, które chcielibyśmy zaprezentować Wysokiej Komisji.

Jeżeli chodzi o uwagi Biura Legislacyjnego Senatu, to są to uwagi bardzo szczegółowe. Dokonana analiza niejako wychodzi naprzeciw pewnym naszym oczekiwaniom i koncepcjom. Jeżeli chodzi o uwagę pierwszą, o zmianę dotyczącą art. 28 §1 kodeksu karnego, to uwagę tę uznajemy za zasadną. W naszej propozycji poprawki proponujemy wycofanie się ze zmiany tego przepisu. Myślę więc, że jest całkowita zbieżność... Nie ma sensu tego omawiać, gdyż po prostu chcemy się z tej zmiany wycofać.

Jeżeli chodzi o uwagę drugą, dotyczącą art. 1 pkt 12 lit. a – wyrazy „przeciwko osobie najbliższej” zastępuje się wyrazami „wobec osoby najbliższej” – to nie zgłaszamy do niej żadnych zastrzeżeń.

Podobnie jeżeli chodzi o uwagę trzecią. Chodzi tu o ujednoczenie terminologiczne, o zastąpienie wyrazów „do Policji” wyrazami „do jednostki Policji”. W tym zakresie nie zgłaszamy żadnych obiekcji.

Uwaga czwarta, dotycząca art 1 pkt 36 lit. d, §2, w którym mamy sformułowanie „zobowiązać skazanego do naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody”. Chodzi o użycie wyrażenia „nałożyć obowiązek naprawienia szkody”. Nie zgłaszamy do tej propozycji żadnych zastrzeżeń.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Panie Sędzio, proszę tak ogólnie, bo mamy tylko parę minut.)

Dobrze. To może tylko to, co budzi jakieś nasze uwagi...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak, tak.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, uwaga piąta, która dotyczy, że się tak wyrażę, kwestii do dyskusji. Chcielibyśmy zwrócić uwagę na to, że obowiązek naprawiania szkody z art. 72 §2 jest obowiązkiem specyficznym związanym ze środkiem probacyjnym, co w dyskusjach w komisji sejmowej było poruszane. Tam była propozycja, żeby nazwać to wprost środkiem kompensacyjnym, ale wspólnie doszliśmy do wniosku, że to jest taka odrębna, tradycyjna podstawa prawna do orzeczenia obowiązku naprawienia szkody. I tego chcielibyśmy się trzymać.

Uwagi mamy również do propozycji ósmej. Być może jest to po prostu nieporozumienie, a więc dobrze byłoby to wyjaśnić. Chodzi o stosowanie środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym. Środek ten można orzec jedynie, aby zapobiec ponownemu popełnieniu przez sprawcę czynu zabronionego o znacznej społecznej szkodliwości. A więc my zakładamy, że

sprawca popełnił czyn o znacznej społecznej szkodliwości i ponownie może taki czyn popełnić. Ta przesłanka jest aktualna zarówno w art. 93b, jak i w art. 93g, przy czym przyjęliśmy, że przestępstwa seksualne, przeciwko życiu i zdrowiu są czynami o znacznej społecznej szkodliwości. Można to ewentualnie doprecyzować, to jest kwestia do dyskusji.

Uwagi krytyczne mamy tylko do dwóch propozycji. Uwaga dziesiąta dotyczy delegacji dla ministra sprawiedliwości do określenia rodzaju posiłków i napojów wydawanych osadzonym w zakładach karnych i aresztach śledczych. Zgadza się z koncepcją, ażeby w ramach tej delegacji było możliwe określenie dziennego kosztu posiłków, ale kosztu minimalnego. Chodzi o to, żeby na korzyść skazanego móc... Jeśli na przykład jest więcej środków budżetowych, to nie musimy go karmić za 5 zł dziennie, tylko za 7 zł dziennie. Trudno z tego powodu zmieniać rozporządzenie, tak więc jeżeli byłaby zgoda na to, żeby określić koszt minimalny, czyli po prostu dolną granicę... Z naszej strony nie byłoby żadnego problemu.

Bardziej zdecydowana opozycja, jeśli chodzi o uwagę jedenastą. Opozycja ta dotyczy zaproponowanego sposobu wyjścia z problemu, który wspólnie uznajemy za istniejący. Ja może krótko powiem, o co... To w zasadzie jest ostatnia część mojego wystąpienia. Chodzi o to, że zlikwidowanie na mocy naszych propozycji maksymalnego ciężaru paczki żywnościowej wynoszącego 5 kg związane jest z tym, że nie przewidujemy możliwości dostarczania skazanym paczek z zewnątrz. Przewidujemy rozwiązanie, zgodnie z którym skazani mogą składać zamówienia na paczki, a następnie pokryć koszt sporządzenia tych paczek i otrzymywać takie paczki kupowane przez zakład karny. To po prostu wyeliminuje problem przemytu, ale także zwrotów cięższych paczek, problem narkotyków, alkoholu i różne inne kłopoty. Jednocześnie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jak przyjdzie na widzenie, to może przynieść.

W art. 249a przewidujemy, że dyrektor generalny Służby Więziennej w swoim zarządzeniu może określić dopuszczalną ilość żywności posiadanej przez skazanych. Taki przepis obecnie jest, ale wynika z rozporządzenia wykonawczego w sprawie regulaminu wykonywania kary pozbawienia wolności. Chodzi o to, żeby ten dyrektor generalny nie mógł mocą swojego zarządzenia uniemożliwić posiadania przynajmniej tych 5 kg żywności przez skazanego w celi. Chcielibyśmy to zrobić w ten sposób: w art. 249a uczynić takie zastrzeżenie limitujące możliwość regulacji przez dyrektora Służby Więziennej. Natomiast propozycja Biura Legislacyjnego idzie w tę stronę, aby przywrócić maksymalny dopuszczalny ciężar paczki. W praktyce będzie to bardzo trudne, jeżeli nie niemożliwe, do zrealizowania. Skazany, który ma zapisać, jakie produkty chce kupić, nie będzie w stanie przewidzieć, czy łączny ciężar tych produktów przekroczy 5 kg, czy nie przekroczy. Na przykład 200 g dżemu, ale sam słoik też waży... Prawda? A tutaj jest mowa o wadze produktów łącznie z opakowaniem. Po prostu nie będzie możliwości, żeby skazany mógł precyzyjnie to określić. Nasza propozycja jest o tyle lepsza, że... Jeżeli to będzie ponad 5 kg, to... Zawsze będzie można to zważyć i sprawdzić. A jak

skazany zrobi listę i okaże się, że to nie będzie 5 kg, tylko na przykład 6 czy 7 kg, to... To ograniczenie jest po prostu niemożliwe do wprowadzenia przy tej nowej koncepcji robienia paczek. Teraz paczki przesyłane są z zewnątrz i są ważone. A zgodnie z tą koncepcją skazany sam będzie sobie zamawiał... Dostrzegając problem, który został zdiagnozowany przez Biuro Legislacyjne, proponowalibyśmy, żeby to rozwiązać poprzez dodanie w art. 249a nowego paragrafu. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, tak jak mówiliśmy, spotykamy się jutro o godzinie 8.30 w sali nr 118 i dalej będziemy pracować nad nowelizacją kodeksu karnego.

(Przerwa w posiedzeniu w dniu 28 stycznia 2015 r. o godzinie 15 minut 28)

(Wznowienie posiedzenia w dniu 29 stycznia 2015 r. o godzinie 8 minut 41)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dzień dobry państwu.

Rozpoczynamy wspólne posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, której przewodniczy pan profesor Michał Seweryński, oraz Komisji Ustawodawczej. Jest to kontynuacja wczorajszego posiedzenia połączonych komisji, dotyczącego rozpatrzenia ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw.

Kontynuujemy pracę, którą rozpoczęliśmy wczoraj. Głos zabierało ostatnio Ministerstwo Sprawiedliwości, które referowało założenia ogólne wspomnianego przedłożenia. Ministerstwo przygotowało też szereg propozycji poprawek.

Tak że bardzo proszę, Panie Ministrze... Czy też proszę wskazać osobę, która ewentualnie jeszcze pokrótce przedstawiłaby wspomniane proponowane poprawki. Chyba że pana zdaniem to, co już zostało powiedziane, jest wystarczające. Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, dzień dobry. Ja mam taką propozycję, żebyśmy omawiali, jeżeli zajdzie taka potrzeba, każdą propozycję poprawki po kolei. Zespół ekspertów, który jest tutaj ze mną, będzie uzasadniał i omawiał każdą poprawkę, dobrze? Jeżeli nie, to możemy je przedstawić w sposób...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Taka jest propozycja, za chwilę podejmiemy decyzję... Pan się tutaj zgłasza, proszę.

Przewodniczący Krajowej Rady Kuratorów Henryk Pawlaczek:

Panie Przewodniczący, chciałbym prosić o możliwość zaprezentowania naszego stanowiska, jako że wbrew wcześniejszym uzgodnieniom w propozycjach poprawek przygotowanych i mających za chwilę zostać zaprezentowane przez Ministerstwo Sprawiedliwości nie znajdują się te, na których zależałoby Krajowej Radzie Kuratorów i środowisku kuratorskiemu. Chciałbym pokrótce je omówić, jeżeli mogę.

(Brak nagrania)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ja oczywiście udzielię głosu pozostałym gościom, przedstawicielom instytucji, to jest zupełnie oczywiste. Tylko że projekt, o którym mówimy, to projekt rządowy, w związku z tym wiodący głos...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jest propozycja, bardzo słuszną moim zdaniem, żeby państwo zgłosili chęć wypowiedzenia się w momencie, kiedy dojdziemy do określonej propozycji poprawki czy określonego zagadnienia. Chyba że one są samoistne...

(Przewodniczący Krajowej Rady Kuratorów Henryk Pawlaczek: One są samoistne, chodzi o trzy kwestie.)

Proszę bardzo, na pewno zostanie udzielony głos.

Rozumiem, że Komisja Kodyfikacyjna Prawa Karnego też jest reprezentowana, tak? Nie ma...

(Głos z sali: Jest.)

(Prokurator w Prokuraturze Generalnej Paweł Burzyński: Nie ma dzisiaj pana profesora Wróbla, może jeszcze do nas dotrze.)

Pan minister prosił o głos.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:

Ja chciałabym sprzeciwić się pogładowi zaprezentowanemu tutaj przez przedstawiciela Krajowej Rady Kuratorów, że kwestie, o których mówił, są samoistne. Chciałabym udzielić głosu mojemu koledze, który jest tutaj ze mną, żeby pokrótce omówił... Proszę państwa, nie dość tego, wspomniane propozycje poprawek są treściowo i istotowo związane z treścią wyroku Trybunału Konstytucyjnego. I chodzi o to, że do dzisiaj nie ma uzasadnienia wspomnianego wyroku Trybunału Konstytucyjnego, nie wiemy, w jakim zakresie możemy i powinniśmy nowelizować... I uważam, że obecnie przyjmowanie wspomnianych proponowanych poprawek jest przedwczesne. Tym bardziej, że jeżeli wyrok Trybunału Konstytucyjnego będzie daleko idący, dalej niż zakładamy, to my wówczas zgłosimy propozycję poprawki. Bo ona będzie zahaczać nie tylko o omawiane tu nowelizowane przepisy, lecz także o ustawę o kuratorach sądowych.

Bardzo proszę, może pan powie kilka słów.

**Starszy Specjalista
w Wydziale Prawa Karnego
w Departamencie Prawa Karnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Kazimierz Ujazdowski:**

Tak jak to pan minister słusznie powiedział, po prostu... Presuponuję, że wypowiedź przedstawiciela kuratorów dotyczy kwestii związanych z art. 169b k.k.w., z którymi wiąże się pakiet propozycji poprawek. Kiedy będziemy mówić o wspomnianym artykule, to wtedy będzie okazja do rozmowy o wspomnianych proponowanych poprawkach, tak mi się wydaje. Żeby nie mnożyć dodatkowych dyskusji.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę, przedstawiciel kuratorów.

**Przewodniczący
Krajowej Rady Kuratorów
Henryk Pawlaczyk:**

Ja bardzo przepraszam, Panie Przewodniczący, ale nasze propozycje poprawek nie dotyczą tylko art. 169b.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak, to wiemy.

Proszę państwa, w pierwszej kolejności może oczywiście wypowiedzą się goście, którzy mają wspomniane propozycje poprawek, nazwijmy to, incydentalne, a później Ministerstwo Sprawiedliwości i komisja kodyfikacyjna.

Bardzo proszę, przedstawiciel Krajowej Rady Kuratorów.

**Przewodniczący
Krajowej Rady Kuratorów
Henryk Pawlaczyk:**

Bardzo dziękuję.

Panowie Przewodniczący, Wysokie Komisje, Szanowni Państwo...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Bardzo proszę o przedstawianie się, do protokołu.)

Henryk Pawlaczyk, przewodniczący Krajowej Rady Kuratorów.

Bardzo dziękuję za umożliwienie nam przedstawienia naszego stanowiska przed Wysokimi Komisjami.

Tak jak przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości i posłowie z sejmowej komisji nadzwyczajnej doskonale wiedzą, Krajowa Rada Kuratorów od samego początku popiera ideę nowelizacji kodeksu karnego oraz innych ustaw. Bo kto lepiej niż kuratorzy sądowi, którzy na co dzień wykonują kary wolnościowe i środki alternatywne, może wiedzieć, że to one powinny być stosowane najpierw, a kara pozbawienia wolności powinna być traktowana jako ostateczność, ewentualnie, w uzasadnionych przypadkach, stosowana jako pierwsza i podstawowa.

Nie ukrywam, że poprzez długi i systematyczny kontakt czy dialog z Ministerstwem Sprawiedliwości udało się przekonać wspomniane ministerstwo do przyjęcia szeregu naszych propozycji poprawek. I jesteśmy za to bardzo wdzięczni, ponieważ, po pierwsze, da to możliwość skutecznego stosowania i wykonywania orzeczeń wydawanych w przyszłości przez sądy na podstawie omawianego tu prawa, a po drugie, stworzy nam to możliwość realizowania tego, co w naszych zadaniach jawi nam się zawsze jako pierwsze i podstawowe, to znaczy pozwoli nam wykonywać orzeczenia sądowe dla dobra osób nam powierzonych oraz zgodnie z literą prawa i treścią orzeczenia.

Niestety, nie wszystkie proponowane przez nas poprawki zostały uwzględnione. Byliśmy informowani, że będziemy mieli możliwość przedłożenia ich właśnie tutaj, najpierw miało to być podczas drugiego czytania, a później okazało się, że w stosowanym obecnie trybie legislacyjnym mamy taką możliwość dzisiaj, podczas posiedzenia komisji senackich.

Chcielibyśmy poddać pod rozagę Wysokich Komisji i pod głosowanie pięć spośród propozycji poprawek, które państwu przekazaliśmy, ponieważ w naszej ocenie są one bardzo istotne z punktu widzenia naszego codziennego funkcjonowania.

Pierwsza propozycja poprawki dotyczy art. 2 kodeksu karnego wykonawczego, w którym ministerstwo proponuje wprowadzić przepis stanowiący, że kierownik zespołu kuratorskiego jest organem postępowania wykonawczego. Jak wynika z treści orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z 16 grudnia 2014 r., o którym to orzeczeniu wspomniał pan minister, Trybunał podzielił koncepcję takiego przepisu. Niemniej jednak, jak słusznie pan minister zauważył, nie podał... Ja sobie nie przypominam – a tak się akurat złożyło, że byłem pełnomocnikiem Krajowej Rady Kuratorów, który przedstawiał i popierał nasz wniosek co do sprawdzenia konstytucyjności rozporządzenia z 26 lutego 2013 r. – żeby Trybunał w orzeczeniu ustnym i wstępnym uzasadnieniu podał taką treść, jaka znalazła się w propozycji przygotowanej przez ministerstwo.

Reasumując: my proponujemy, żeby we wspomnianym artykule, mam tu na myśli proponowaną poprawkę dotyczącą kierownika zespołu kuratorskiego jako organu postępowania wykonawczego, tak jak zgłosiliśmy to w pierwszej propozycji poprawki, zawęzić uprawnienia kierownika zespołu we wspomnianym zakresie do zagadnień związanych z tak zwanymi grupami ryzyka, chodzi tutaj o art. 169b. Tymczasem ministerstwo proponuje, żeby wspomniany przepis art. 2 poszedł dalej, czyli żeby kierownik stał się organem postępowania wykonawczego w pełnym zakresie. A to, Szanowni Państwo, stanowi sprzeczność z ustawą o kuratorach sądowych. Pan minister słusznie zauważył, że wspomniana ustawa wymaga nowelizacji, i my się tej nowelizacji nie obawiamy. Mamy nadzieję, że będziemy mogli czynnie w niej uczestniczyć. Niemniej jednak, jak pamiętam z orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, Trybunał zwrócił uwagę również na to, że wspomniany przepis zaproponowany przez ministerstwo pozostaje w sprzeczności z ustawą o kuratorach sądowych. Nasza propozycja wychodzi naprzeciw temu, o czym pisze ministerstwo w swoim projekcie, i temu, co ministerstwo

chce uzyskać, a więc wprowadzeniu kierownika zespołu jako organu postępowania wykonawczego. Tyle tylko, że w naszej ocenie w aktualnym stanie prawnym i w odniesieniu do celu, któremu ma służyć omawiana tu nowelizacja, nasza propozycja jest wystarczająca. Powtórzę: proponujemy zawężenie uprawnień kierownika w omawianej tu kwestii do zakresu art. 169b, czyli do kwalifikowania podopiecznych do określonej grupy ryzyka.

My pozwoliliśmy sobie...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Panie Prezesie, bardzo bym prosił o bardziej syntetyczne przedstawianie.

(Przewodniczący Krajowej Rady Kuratorów Henryk Pawlaczyk: Szybciej, tak? Dobrze. Już...)

Przyjmujemy taką metodologię, że po propozycji poprawki będą się ustosunkowywały Ministerstwo Sprawiedliwości oraz Biuro Legislacyjne i wtedy ewentualnie będziemy podejmowali decyzję, czy któryś z senatorów przejmuje daną poprawkę, czy nie. Bo żeby poprawka mogła być później przegłosowana, musi być zgłoszona przez senatora.

(Przewodniczący Krajowej Rady Kuratorów Henryk Pawlaczyk: Dobrze. Bardzo dziękuję.)

Mamy przed sobą omawiane tu propozycje poprawek, śledzimy je, tak więc proszę o tylko syntetyczne podkreślanie istoty sprawy.

Przewodniczący Krajowej Rady Kuratorów Henryk Pawlaczyk:

Dobrze. Dziękuję, Panie Przewodniczący, za tę uwagę.

My pozwoliliśmy sobie jeszcze dodać we wspomnianej propozycji poprawki sformułowanie „upoważniony kurator”. To wynika z naszej codziennej praktyki, ponieważ w przepisach do naszej ustawy nie ma pojęcia zastępcy kierownika zespołu. A w przypadku, kiedy kierownik nie będzie mógł wykonywać wspomnianych czynności, wskazane jest, żeby którykolwiek z kuratorów był upoważniony...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Przepraszam bardzo, pan mówi o proponowanej poprawce pierwszej...

(Przewodniczący Krajowej Rady Kuratorów Henryk Pawlaczyk: Tak, o pierwszej.)

...z 2 grudnia, tak?

Przewodniczący Krajowej Rady Kuratorów Henryk Pawlaczyk:

Tak, tak, o tej, w której proponujemy nadanie pktowi 6a brzmienia: „kierownik zespołu kuratorskiej służby sądowej oraz upoważniony kurator w zakresie czynności z art. 169b”.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ale propozycja poprawki oznaczona numerem jeden dotyczy art. 43.

(Przewodniczący Krajowej Rady Kuratorów Henryk Pawlaczyk: Nie, nie, to nie ta. To jest... Odwrotnie.)

Mam takie pismo z 2 grudnia... A piątą propozycję poprawki widzę w piśmie z 29 stycznia, czyli z dzisiaj.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No bo o to chodzi, Panie Prezesie, że my śledzimy... Ja mam przed sobą pismo z 2 grudnia 2014 r., pismo do pana ministra, gdzie pan przedstawia cztery propozycje poprawek.

(Przewodniczący Krajowej Rady Kuratorów Henryk Pawlaczyk: Oj, to przepraszam bardzo...)

My to musimy śledzić, wie pan...

(Przewodniczący Krajowej Rady Kuratorów Henryk Pawlaczyk: Oczywiście. Panie Przewodniczący, jeżeli można...)

Musimy to uporządkować, bo nie wiemy, o której propozycji poprawki mówimy.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ale czy wszyscy to otrzymali?

(Głos z sali: Chyba nie.)

No właśnie. Ani Biuro Legislacyjne nie ma...

W takim razie, Panie Prezesie, nie możemy omawiać.

(Głos z sali: To inną...)

Ewentualnie możemy omówić inną propozycję poprawki. Trzeba przygotować... Bo nie możemy pracować bez materiału.

(Przewodniczący Krajowej Rady Kuratorów Henryk Pawlaczyk: Dobrze. Bardzo przepraszam za powstałą sytuację.)

Proszę się zdecydować na konkretną propozycję poprawki, powiedzieć, gdzie ona jest, w którym piśmie, jaki numer, która strona, i analizujemy.

Przewodniczący Krajowej Rady Kuratorów Henryk Pawlaczyk:

Dobrze. Wobec tego proponuję zająć się propozycją poprawki dotyczącą art. 43h §4 k.k.w., znajdującą się w piśmie, które do wszystkich państwa dotarło.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Proszę bardzo. Mówimy o opinii z 2 grudnia, strona 2, pierwsza propozycja poprawki.)

Szanowni Państwo, proponujemy dodanie do §4 w brzmieniu proponowanym przez rząd zapisu, że ustalenie zlecone przez sąd następuje w drodze zebrania informacji lub wywiadu środowiskowego. Względnie proponujemy dodanie sformułowania „w trybie art. 14 k.k.w”.

O co chodzi? Obecnie czynności, o których mowa w propozycji ministerialnej, wykonywane są albo w ramach zebrania informacji – to dotyczy kontroli wykonania obowiązku nałożonego na skazanego wtedy, kiedy nie jest orzeczony dozór kuratora – albo w formie wywiadu środowiskowego. Ministerstwo proponuje nam teraz trzecią czynność, którą nazywa „ustaleniem”. Jej zakres sprowadzać się będzie w zasadzie albo do zebrania informacji,

albo do przeprowadzenia wywiadu. Jest to bardzo istotna kwestia z punktu widzenia potrzeby i celu wykonania wspomnianej czynności. Bo my musimy dotrzeć do środowiska, w którym ma być wykonywana kara ograniczenia wolności. Tak więc proponujemy... Bo przyjęcie propozycji ministerstwa będzie oznaczało czterokrotne zwiększenie liczby wywiadów w omawianym tu zakresie.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o ustosunkowanie się ministerstwa do przedstawionej propozycji poprawki.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Jerzy Kozdroń:**

Jesteśmy przeciwni przedstawionej propozycji poprawki. Uzasadnienie poda kolega.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę bardzo.

**Główny Specjalista
w Wydziale Prawa Karnego
w Departamencie Prawa Karnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Piotr Rogoziński:**

Piotr Rogoziński, Departament Prawa Karnego, Ministerstwo Sprawiedliwości.

Szanowni Państwo, wywiad środowiskowy kuratora zawodowego jest formą zbierania informacji dotyczących skazanego w trybie art. 14 kodeksu karnego wykonawczego, tak jak o tym mowa w ustawie, ogólnie. Z kolei my wprowadzamy obowiązek zebrania informacji, ale tylko i wyłącznie w określonym zakresie niezbędnym do uzyskania informacji co do zainstalowania systemu dozoru elektronicznego, co nie musi się odbywać w drodze wywiadu środowiskowego. Jest to po prostu inna forma zbierania informacji. Wywiad środowiskowy nie jest jedyną formą zbierania informacji, jest on formą całościową, dotyczącą skazanego w postępowaniu wykonawczym. Dziękuję bardzo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Panie Prezesie, pan wybacz, ale tu nie ma polemiki. Każdy przedstawia swoje stanowisko i koniec.

I jeszcze mam prośbę do przedstawiciela komisji kodyfikacyjnej: jeśli przedstawiciel komisji kodyfikacyjnej chciałby zabrać głos, to proszę wyrazić taką wolę przez podniesienie ręki, a ja udzielię głosu. Jeśli nie, to będziemy...

**Prokurator w Prokuraturze Generalnej
Paweł Burzyński:**

Panie Przewodniczący, ja tylko sprostuję: ja nie jestem członkiem komisji kodyfikacyjnej. Ja tylko powiedziałem, że być może pan profesor Wróbel, który jest członkiem wspomnianej komisji, przyjdzie. Ja reprezentuję prokuratora generalnego.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Przepraszam bardzo.

Nie ma przedstawiciela komisji kodyfikacyjnej...

Proszę Biuro Legislacyjne o przedstawienie stanowiska co do omawianej propozycji poprawki.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

No cóż, to jest decyzja państwa senatorów, czy rzeczywiście przychylił się do propozycji kuratorów, którzy chcą realizować omawiane tu zadania w ramach znanych sobie instytucji.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jest tutaj sprzeciw ze strony kuratorów, ponieważ rząd rzeczywiście wprowadza we wspomnianej poprawce trzeci rodzaj czynności, czyli zbieranie informacji, ale w innym zakresie niż normalnie. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Nie przejmujemy omawianej poprawki.

Czy pani z GIODO chciałaby wypowiedzieć się w omawianej tu kwestii?

**Dyrektor Departamentu
Orzecznictwa, Legislacji i Skarg
w Biurze Generalnego Inspektora
Ochrony Danych Osobowych
Monika Krasieńska:**

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, witam serdecznie.

Nie, chciałabym jedynie prosić, jako przedstawiciel generalnego inspektora ochrony danych osobowych, o umożliwienie ustosunkowania się do art. 12.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Oczywiście, będzie taka możliwość. Dziękuję.

Przechodzimy do drugiej propozycji poprawki. Proszę bardzo.

**Przewodniczący
Krajowej Rady Kuratorów
Henryk Pawlaczyk:**

Druga propozycja poprawki z naszego punktu widzenia staje się praktycznie bezprzedmiotowa, ponieważ ministerstwo w swoim przedłożeniu, tutaj w Senacie, uwzględniło §3.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję. Kolejna propozycja poprawki kuratorów, trzecia.

**Przewodniczący
Krajowej Rady Kuratorów
Henryk Pawlaczyk:**

Trzecia propozycja poprawki ma na celu wprowadzenie obligatoryjności orzekania dozoru wobec młodocianego sprawcy przestępstwa umyślnego, sprawcy określonego w art. 64 §2, sprawcy przestępstwa popełnionego w związku z zaburzeniami preferencji seksualnych oraz sprawcy, który popełnił przestępstwo z użyciem przemocy na szkodę osoby wspólnie zamieszkującej. Z naszych doświadczeń wynika, że w wymienionych przypadkach powinien być obligatoryjnie orzeczony dozór kuratora.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Stanowisko ministerstwa?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Propozycja poprawki oznaczona numerem trzy, do art. 73 §2.

**Główny Specjalista
w Wydziale Prawa Karnego
w Departamencie Prawa Karnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Piotr Rogoziński:**

Przepraszam bardzo, ale wydaje mi się, że projekt czyni zadość przedstawionym tu propozycjom. Art. 73 §2 brzmi: „Dozór jest obowiązkowy wobec młodocianego sprawcy przestępstwa umyślnego, sprawcy określonego w art. 64 §2, a także wobec sprawcy przestępstwa popełnionego w związku z zaburzeniami preferencji seksualnych oraz sprawcy, który popełnił przestępstwo z użyciem przemocy na szkodę osoby wspólnie zamieszkującej”. Tak więc to, o czym pan mówił, jest w treści ustawy.

**Przewodniczący
Krajowej Rady Kuratorów
Henryk Pawlaczyk:**

W takim razie propozycja poprawki staje się bezprzedmiotowa, przepraszam.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Bardzo proszę śledzić...

(Przewodniczący Krajowej Rady Kuratorów Henryk Pawlaczyk: Dobrze, przepraszam.)

Czwarta propozycja poprawki.

**Przewodniczący
Krajowej Rady Kuratorów
Henryk Pawlaczyk:**

Ta propozycja poprawki dotyczy słowa „rodzaj”. W praktyce trudno jest nam wskazać rodzaj pracy. On nie zależy od nas, ale od podmiotu, do którego kierujemy osobę skazaną na karę ograniczenia wolności, pracę społecznie użyteczną. To oni wskazują rodzaj pracy, a my, na etapie, o którym mowa, nie mamy możliwości wskazania jej rodzaju.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ministerstwo?

**Główny Specjalista
w Wydziale Prawa Karnego
w Departamencie Prawa Karnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Piotr Rogoziński:**

My oponujemy przeciwko przedstawionej propozycji poprawki. Wskazywanie rodzaju pracy było od samego początku w przepisach wykonawczych. Po prostu trzeba dokonać ustalenia w zakładzie, w którym wspomniana praca będzie wykonywana. Rodzaj pracy jest istotnym elementem wykonywania kary i musi być określony w postanowieniu, w decyzji organu wykonawczego. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Myślę, że „rodzaj pracy” odnosi się do bardzo szerokiego zakresu, nie chodzi tu wskazywanie jakiejś, że tak powiem, specjalizacji.

Dziękuję. Nikt nie podtrzymuje przedstawionej poprawki.

Kolejna propozycja poprawki.

**Przewodniczący
Krajowej Rady Kuratorów
Henryk Pawlaczyk:**

To będzie propozycja piąta, dotycząca §3 art. 3...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Przepraszam, jeszcze Biuro Legislacyjne chciałoby coś dodać do poprzedniej propozycji poprawki.

Do propozycji oznaczonej numerem cztery, tak?

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

Chciałabym dodać, że propozycja poprawki przedstawiona poprzednio, to znaczy ta dotycząca art. 57 §1 k.k.w., wykraczałaby poza materię omawianej ustawy, ponieważ przepis, o którym mowa, nie jest zmieniany w nowelizacji. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

To tym bardziej nie ma możliwości, nawet formalno-prawnej... Tak więc sprawa jest zupełnie jasna.

I teraz piąta proponowana poprawka... Czy to jest propozycja poprawki z pisma z 29 stycznia, czy propozycja poprawki, która jest oznaczona, chyba omyłkowo, jako siódma?

(Przewodniczący Krajowej Rady Kuratorów Henryk Pawlaczyk: To jest ta z 29 stycznia.)

A ta z pisma z 2 grudnia, oznaczona jako siódma?

(Przewodniczący Krajowej Rady Kuratorów Henryk Pawlaczyk: Ona będzie omawiana jako ostatnia.)

Żebyśmy się nie pogubili...

(Przewodniczący Krajowej Rady Kuratorów Henryk Pawlaczyk: Dobrze, dobrze. Już teraz, Panie Przewodniczący staram się to wszystko kontrolować.)

Może skończmy najpierw to pismo z 2 grudnia.

(Przewodniczący Krajowej Rady Kuratorów Henryk Pawlaczyk: Dobrze. Czyli najpierw omówić propozycję poprawki oznaczoną jako siódmą, tak?)

Tak jest. Proszę bardzo.

**Przewodniczący
Krajowej Rady Kuratorów
Henryk Pawlaczyk:**

To również jest propozycja poprawki wynikająca z naszych doświadczeń i praktyki. Dotyczy ona art. 75 §1a. Proponujemy dodanie do przepisu wyrazów „lub innej osoby wspólnie zamieszkującej”, ponieważ wspomniany przepis w wersji przygotowanej i zaproponowanej przez ministerstwo nie uwzględnia różnych sytuacji, z którymi my spotykamy się na co dzień podczas wykonywania naszych zadań. Zdarzają się na przykład takie sytuacje, że dochodzi do przemocy w przypadku osób będących naszymi podopiecznymi, które są już rozwiedzione. I wówczas nie możemy zastosować takiego przepisu.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję.

Stanowisko ministerstwa?

**Główny Specjalista
w Wydziale Prawa Karnego
w Departamencie Prawa Karnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Piotr Rogoziński:**

Stanowisko jest negatywne. Mówimy tutaj o obligatoryjnej podstawie do zarządzenia wykonania kary pozbawienia wolności. A trzeba mieć na względzie, że osoby wspólnie zamieszkujące mogą być różne. Może to być jakiś tam kolega od kieliszka albo jakaś inna osoba, która po prostu nie zasługuje... To znaczy osoba nie z rodziny, osoba trzecia. No, różne są sytuacje. I uważamy, że doprowadzenie do tego, żeby popełnienie przestępstwa w stosunku do każdej takiej osoby obligatoryjnie zobowiązywało do zarządzenia wykonania kary pozbawienia wolności, byłoby zbyt daleko idące. W ramach oceny sądu, w ramach fakultatywności – jak najbardziej. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

To jest zrozumiałe, to jest zupełnie inna przesłanka.

Tak więc żadna z proponowanych poprawek z pisma z 2 grudnia nie będzie zgłaszana.

I teraz propozycja poprawki z pisma z 29 stycznia, ta oznaczona jako piąta. Proszę bardzo.

**Przewodniczący
Krajowej Rady Kuratorów
Henryk Pawlaczyk:**

Panie Przewodniczący, przedstawiana tu wersja proponowanej poprawki jest wynikiem konsultacji z Ministerstwem Sprawiedliwości. Ona została, w takim właśnie brzmieniu, przyjęta przez Ministerstwo Sprawiedliwości, później jednak, wskutek różnych, nieznanych nam sytuacji, została zmieniona i nastąpił powrót do wersji sprzed uzgodnień. Proponowana przez nas poprawka wychodzi również na przeciw orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego z 16 grudnia 2014 r. i uwzględnia jego treść.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Ministerstwo, które zostało tutaj wywołane do odpowiedzi...

**Główny Specjalista
w Wydziale Prawa Karnego
w Departamencie Prawa Karnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Piotr Rogoziński:**

Chcielibyśmy zaprzeczyć... Pan kurator doskonale wie, że było orzeczenie Trybunału, tak więc przyczyny, o których pan mówi, jeżeli chodzi o zmianę wspomnianego przepisu, nie są takie zupełnie nieznanne. Zgodnie z tym, jak odczytujemy wspomniane orzeczenie, przygotowaliśmy propozycję poprawki, która jest ujęta w naszym pakiecie chyba jako osiemnasta. Ona nam się wydaje kompleksowa, może zresztą będziemy mieli okazję o niej powiedzieć, kiedy będziemy procedować... W naszym przekonaniu rozwiązanie, które przedstawili panowie kuratorzy...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ona, można powiedzieć, częściowo wychodzi na przeciw przedstawionym tu sugestiom, tak?)

Ona idzie znacznie dalej. A rozwiązanie, które tutaj przedstawiono, jest po prostu zbyt ograniczone.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Rozumiem. Dziękuję bardzo.

I teraz jeszcze propozycja poprawki, która dzisiaj została przygotowana i przed chwilą rozdana senatorom. Dotyczy ona punktu szóstego, tak? Proszę bardzo.

**Przewodniczący
Krajowej Rady Kuratorów
Henryk Pawlaczyk:**

Panie Przewodniczący, ja ją już praktycznie w całości omówiłem. Ona jest związana z grupami ryzyka. I chciałbym, żebyście państwo uwzględnili również to, co wynika jednoznacznie z opracowań ministerstwa dotyczących obciążenia pracą w 2013 r. i z wystąpienia pokontrolnego NIK – my już przesłaliśmy państwu odpowiednie materiały, one jeszcze nie dotarły, bo zostały wysłane później – a mianowicie, że kuratorzy potrzebują doetatyzowania. Przepisy, które już wcześniej dotyczyły grup ryzyka, o których to przepisach przed chwilą była mowa i które zostały przyjęte w wersji rządowej, oraz ten... One wszystkie razem oraz wspomniany przepis dotyczący wywiadów będą powodowały zwiększenie obciążenia. A art. 6a będzie powodował komplikacje w naszym codziennym funkcjonowaniu i zmieni ustrój kuratorii sądowej w Polsce.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.
Stanowisko ministerstwa?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Jerzy Kozdroń:**

Jesteśmy przeciw. Wszyscy potrzebujemy doetatyzowania, ja też chciałbym mieć jeszcze kilku kolegów wice-ministrów. Ale, jak państwo widzicie, chodzę na wszystkie posiedzenia komisji.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: No, wszędzie brakuje kadry.)

Wszędzie brakuje kadry. Możemy mnożyć, tworzyć biurokrację... W omawianym tu przypadku uważamy, że przepisy, które zaproponowaliśmy, nie rozmyją odpowiedzialności i zakresu obowiązków kuratorów, tylko je określają. I będzie wiadomo, kto za co odpowiada. Po to jest wspomniany kierownik.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo. Stanowisko jest jasne.
Nikt nie przejmuje przedstawionej poprawki.
Wszystkie propozycje poprawek kuratorów zostały omówione.

Jako druga zgłaszała się pani dyrektor z Biura Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych. Bardzo proszę.

**Dyrektor Departamentu
Orzecznictwa, Legislacji i Skarg
w Biurze Generalnego Inspektora
Ochrony Danych Osobowych
Monika Krasińska:**

Dziękuję.
Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!
Szanowna Komisjo!

Chciałabym wskazać na bardzo ważną zmianę, która jest wprowadzana mocą procedowanej dzisiaj nowelizacji przepisów. Zmianę, która w sposób, można powiedzieć, fundamentalny przebudowuje charakter biur informacji gospodarczej. Przed zdecydowaniem się na taką zmianę musimy jednak mieć na uwadze jedną informację – i ja chcę ją tutaj wszystkim przekazać.

Generalny inspektor ochrony danych osobowych od wielu lat w bardzo czynny sposób uczestniczy w reformie biur informacji gospodarczej, jako że biura informacji gospodarczej przetwarzają szereg danych osobowych. Istniały zamysły, aby wspomniane biura, które powstały – przypominam – po to, aby realizowane były zobowiązania cywilnoprawne i aby ściągać należności, chronić przedsiębiorców przed nierzetelnymi dłużnikami... Wspomniane biura chciały pozyskiwać informacje o należnościach publicznoprawnych. Podczas prac nad zmianą, która dotyczy miała charakteru funkcjonowania wspomnianych biur, generalny inspektor ochrony danych osobowych przedstawił Ministerstwu Gospodarki swoje stanowczo negatywne stanowisko. Jeszcze raz powtarzam: w rezultacie wspomniane zmiany nie zostały wprowadzone.

Obecnie toczy się debata na temat istnienia rejestru należności, można powiedzieć, danin państwowych, wynikających z zobowiązań publiczno-prawnych. Wspomniany rejestr ma powstać w Ministerstwie Finansów, gdzie takie informacje miałyby być umieszczane.

Musiałam na samym początku wskazać na te dwie informacje, żeby powiedzieć państwu, skąd wynika stanowcze weto generalnego inspektora ochrony danych osobowych w stosunku do tego, aby mocą omawianej tu noweli informacje o grzywnach i innych należnościach publiczno-prawnych były przekazywane przez sądy do BIG. Oczywiście z uwzględnieniem pewnych celów, które, jak rozumiemy, Ministerstwo Sprawiedliwości chciałoby osiągnąć i które były nam znane podczas prac nad procedowaniem omawianych tu przepisów.

Rozumiemy potrzebę dyscyplinowania wszystkich niepłacących, jednocześnie jednak chcielibyśmy wskazać, że biuro informacji gospodarczej w swojej istocie gromadzić miało i ma dane o zupełnie innym charakterze. Tymczasem przekazywanie przez sądy danych, które odnoszą się do nakładanych kar, to nic innego jak, po pierwsze – uwaga – przekazywanie danych szczególnie chronionych, a po drugie, przekazywanie danych o ukaraniach. A zatem zmienia się radykalnie charakter biura informacji gospodarczej, które staje się rejestrem informacji o skazaniach. Proszę państwa, to ma zasadnicze znaczenie, o którym właśnie dzisiaj mówimy, ponieważ od wielu, wielu lat wspomniany temat nas bardzo interesuje. I bardzo bacznie czuwamy nad wspomnianymi kwestiami.

Jest jeszcze druga ważna sprawa. Otóż wspomniana informacja, de facto o ukaraniu, o skazaniu, ma być przekazana do biura informacji gospodarczej, mimo że formalnie sąd w swoim rozstrzygnięciu, wyroku, nie wydał... Nie dał możliwości upublicznienia wspomnianego ukarania. Bo przecież wiemy, że można człowieka stygmatyzować. Ale kiedy? W przypadku, kiedy... Jest możliwość wydania przez sąd wyroku, zgodnie z którym taka stygmatyzacja może mieć miejsce. Ale od takiego wyroku skazany może się odwołać. W omawianym tu przypadku takiej możliwości nie ma.

Jeszcze raz powtarzam: inny jest charakter zobowiązań przekazywanych do BIG przez podmioty prywatne, a inny jest charakter przekazywanych przez sądy informacji o karach. To są dwie różne jakości. W toku prac nad omawianą tu nowelą była nam przekazywana argumentacja, że przecież już dzisiaj w BIG znajdują się pewne informacje o należnościach dłużników alimentacyjnych. Ale, proszę państwa, to jest zupełnie inna kwestia. Chcę wyraźnie wskazać, że wspomniane zobowiązania, które dotyczą dłużników, tak naprawdę są zobowiązaniami subsydiarnymi. Bo o co tutaj chodziło? O to, że ustawodawca, chroniąc nieletnich, stwierdził, że niektóre zobowiązania mogą być wykonywane przez państwo, niejako w zastępstwie. Czyli to jest taka sytuacja, że państwo staje się wierzycielem. Troszkę podobna sytuacja jest, proszę państwa, w przypadku zakładu ubezpieczeń, który zapłacił za szkodę i dochodzi regresu od sprawcy szkody. Tak więc mamy tu jednak do czynienia z inną sytuacją. Generalny inspektor nie oponował przeciwko wspomnianemu rozwiązaniu, bo państwo, jako wierzyciel, ma prawo dochodzić regresu. To jest zupełnie inna sytuacja. A tutaj mówimy o przekazywaniu do BIG informacji o karach.

Tak że bardzo proszę o przeanalizowanie przedstawionej tu kwestii. Generalny inspektor zwracał uwagę na wspomniany problem, wyrażał swoją troskę w toku prac zarówno z udziałem Ministerstwa Sprawiedliwości, jak i w RCL. Niestety, nie zostaliśmy zaproszeni do Sejmu na dyskusję dotyczącą wspomnianego tematu i nie mieliśmy możliwości wyrażenia naszego stanowiska. W innym przypadku na pewno byśmy takie stanowisko wyrazili. Senat jest dla nas ostatnim miejscem, gdzie Wysoka Komisja może wspomniany temat przeanalizować.

I proszę pamiętać jeszcze o jednym: wprowadzając omawianą tu zmianę, wprowadzamy naprawdę ogromne istotne ograniczenie prawa do prywatności, które może być także ocenione z punktu widzenia praw konstytucyjnych. To też jest bardzo ważna kwestia. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę państwa...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń: Panie Przewodniczący...)

Zaraz udzielę głosu ministerstwu.

Zaraz udzielę głosu ministerstwu.

Ja tylko skorzystam z prawa przewodniczącego i powiem... Nie znam jeszcze co prawda stanowiska ministerstwa, ale powiem tak: po pierwsze, mówimy o wyrokach prawomocnych, a pani mówiła tutaj o wyrokach nieprawomocnych. To jest zupełnie inna sytuacja. A po drugie, wszystkie wyroki... W ogóle zasada jest taka, że przecież karalność czy sprawy, prowadzenie spraw... To wszystko jest jawne. Podanie wyroku do publicznej wiadomości jest tylko, można powiedzieć, postacią kwalifikowaną upublicznienia wyroku. Ale przecież możliwość dotarcia do rejestru skazanych ma każdy przedsiębiorca, który chce sprawdzić potencjalnego klienta. Dlatego też pewne argumenty, o który pani mówi, z góry wydają się nie w pełni, nie do końca zasadne.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ale niech pan minister wyjaśni cel wprowadzenia wspomnianego przepisu, bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:

Zanim udzielę głosu panu sędziemu, chciałbym powiedzieć jeszcze jedno: my przecież nie publikujemy treści wyroków, my tylko mówimy, że ktoś jest winien Skarbowi Państwa określoną należność, jakąś kwotę. I przecież o to tutaj chodzi, a nie o to, że my w jakimś sensie naruszamy zasadę prywatności. Tym bardziej, że jest kwestią wątpliwą, czy zasada prywatności zostaje naruszona w sytuacji, kiedy, w świetle konstytucji, istnieje prawo do sądu i prawo do jawnego rozpatrzenia sprawy. Ja poproszę sędziego, żeby w sposób przekonujący uzasadnił omawiane tu kwestie.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Jeszcze jedno pytanie, pan profesor chciałby je zadać. Bardzo proszę.

Senator Michał Seweryński:

Panie Ministrze, problem polega na tym, w jakim celu udostępnia się izbie wspomniane informacje. Czy ona ma z taką wiadomością coś dalej zrobić, przeprowadzić egzekucję albo zrobić jeszcze coś innego? Bo to by wyjaśniało wspomniany przepis, prawda?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń: Bardzo proszę.)

Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo, tak jak pani z GIODO była łaskawa powiedzieć, celem działania biur informacji gospodarczych jest to, żeby kontrahenci mieli informacje dotyczące rzetelności potencjalnych kontrahentów, to znaczy tego, czy oni są wypłacalni i czy oni regulują swoje zobowiązania. Jest przecież czymś oczywistym, że dla każdego kontrahenta... To nie jest istotne, czy chodzi o zobowiązanie publicznoprawne czy prywatnoprawne. To jest to zobowiązanie. I wiadomo, że dany człowiek nie płaci. Nie płaci Skarbowi Państwa, nie płaci kontrahentom. I chodzi o to, żeby w bazie danych było jak najwięcej obiektywnych informacji dotyczących wypłacalności danego kontrahenta. To jest pierwsza sprawa.

Drugą kwestią jest to, że do wspomnianych biur trafiają przede wszystkim informacje dotyczące osób prawomocnie skazanych, a do tego jeszcze osób, które nie zapłaciły swoich należności publicznoprawnych. Czyli nie mówimy tutaj o wszystkich skazanych, którzy otrzymali karę grzywny czy mają do zapłacenia koszty, tylko o tych, którzy nie zapłacili, względnie nie wykonują wspomnianego zobowiązania w formie kary zastępczej. To znaczy o tych, z którymi są kłopoty, którzy są nierzetelni. Chodzi tylko o nierzetelnych skazanych, a nie skazanych w ogóle. Powtarzam,

tylko nierzetelni skazani. A to przecież w stu procentach wpisuje się w funkcję rejestru, o którym mówimy. O to we wspomnianym rejestrze chodzi.

Kolejna kwestia: nie jest prawdą, że w rejestrze są tylko i wyłącznie zobowiązania cywilnoprawne. Można wręcz powiedzieć, że kierunek jest inny. Zobowiązania, o których pani była łaskawa powiedzieć, są zobowiązaniami publicznoprawnymi, gdyż są po prostu ściągane w drodze egzekucji administracyjnej. Wierzycielem jest organ administracji publicznej. One dotyczą zarówno alimentów, jak i roszczeń wynikających z ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.

Mało tego, w Ministerstwie Gospodarki procedowany jest projekt, w opracowywaniu założeń którego też brałem udział, zgodnie z którym, Szanowni Państwo, do biur informacji gospodarczych będzie się przekazywać – co zostało zaakceptowane zarówno przez przedsiębiorców, jak i przez same BIG – wszystkie informacje dotyczące należności publicznoprawnych podatkowych. Tak więc wszystkie zaległości podatkowe też mają trafiać do BIG, po prostu w takiej intencji, żeby...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękujemy bardzo. Argumentacja jest już bardzo szeroka.

Proszę państwa, istota sprawy jest taka, że cały wyrok jest publiczny. Cały wyrok. A tu mamy do czynienia tylko z informacją dotyczącą nierzetelnego dłużnika Skarbu Państwa, który uchyla się od zapłacenia grzywny. Dla nas jest to chyba sprawa oczywista, że przekazanie wspomnianej informacji nie stygmatyzuje takiej osoby w sposób szczególny. Ona i tak jest przecież w rejestrze karnym, można ją sprawdzić itd. Tak więc nie ma tutaj żadnej nowej formy stygmatyzacji, ponad czy poza wyrokiem. To jest tylko konsekwencja zachowania...

Przedstawiciel prokuratora generalnego. Bardzo proszę.

Prokurator w Prokuraturze Generalnej Paweł Burzyński:

Prokurator Paweł Burzyński, Prokuratura Generalna.

Panie Przewodniczący, w pełni podzielam pana zdanie w kwestiach dotyczących jawności zapadłego wyroku. Nawet jeżeli samo postępowanie karne jest objęte wyłączeniem jasności, to wyrok zawsze zapada jawnie, tak więc wspomnianego rodzaju informacje są informacjami publicznymi.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Oczywiście.)

Nie wiem jednak, czy... Ja chciałbym przedstawić pewne uwagi prokuratora generalnego do omawianego tu projektu. Czy teraz jest odpowiedni moment?

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Jak rozumiem, pani skończyła już swoje...

(Dyrektor Departamentu Orzecznictwa, Legislacji i Skarg w Biurze Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych Monika Krasieńska: Króciutko ad vocem. Czy mogę, Panie Przewodniczący?)

Już nie, dziękujemy bardzo.

W tej sytuacji... Wypowiedzieli się już kuratorzy, wypowiedział się przedstawiciel... Dziękuję bardzo.

Przepraszam, Panie Prokuratorze, ale pan zgłaszał się wcześniej.

Proszę się przedstawić.

A później pan prokurator w imieniu prokuratora generalnego i pan profesor, przedstawiciel Krajowej Rady Radców Prawnych.

Prawnik w Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka Piotr Kładoczny:

Dzień dobry państwu, Piotr Kładoczny, Helsińska Fundacja Praw Człowieka.

Bardzo dziękuję za zaproszenie przez panów przewodniczących na posiedzenie komisji.

Chciałbym przedstawić dwie kwestie, niezupełnie, że się tak wyrażę, w nurcie istoty nowelizacji kodeksu, o którym mówił pan minister Kozdroń wczoraj, czyli nie w głównym nurcie całej idei... Bo idea wydaje się słuszna, żeby jak najmniej osób było w zakładach karnych, ale żeby też były one słusznie ukarane. Chodzi mi jednak o dwie kwestie poboczne, moim zdaniem bardzo istotne.

Pierwsza kwestia stała się przedmiotem naszego stanowiska, które, mam nadzieję, dotarło do komisji, do panów przewodniczących. Dotyczy ona art. 1 pktu 72, czyli art. 244b wprowadzanego przez omawianą tu nowelizację, którego do tej pory nie było. To jest całkowita nowość w kodeksie karnym. Wspomniany artykuł brzmi, zacytuję: „Kto nie stosuje się do określonych w ustawie obowiązków związanych z orzecznym wobec niego środkiem zabezpieczającym, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”. Jest to kreowanie nowego przestępstwa. Nie mam przekonania, czy taka zmiana, jeżeli można tak powiedzieć, idzie w tym kierunku, o którym mówił pan minister Kozdroń. Bo wspomniany przepis spowoduje jednak możliwość orzeczenia kary pozbawienia wolności, czego chcielibyśmy unikać. Ale przede wszystkim chodzi o to, że wspomniany przepis dotyczy karania za to, że człowiek się nie leczy. Bo środki zabezpieczające przewidziane w nowelizacji w art. 93a w trzech czwartych – bo tam są wymienione cztery podpunkty – dotyczą leczenia: terapii, terapii uzależnień i pobytu w zakładzie psychiatrycznym.

Sekwencja byłaby następująca: w przypadku osoby, która popełniła przestępstwo na przykład w związku z jakimkolwiek uzależnieniem bądź z innego powodu terapeutycznego, leczniczego czy chorobowego, istnieje taka możliwość, że najpierw człowiek będzie ukarany, a następnie orzeczone zostanie... To znaczy orzeczone zostanie wcześniej, a potem ewentualnie zastosowany środek zabezpieczający w postaci terapii. Jak wiadomo, terapie, w szczególności terapie uzależnień, mają to do siebie, że osoba, która się leczy, ma w różnych momentach większą lub mniejszą ochotę do leczenia się. I, zgodnie ze wspomnianym zapisem, jeżeli taka osoba nie poddałaby się terapii, mogłaby zostać ukarana za to, że się nie leczy. Pojawia się tu więc wątpliwość natury konstytucyjnej, i to podwójna. Po pierwsze, samo leczenie pod przymusem, moim zdaniem, jest mało skuteczne, a może być w ogóle nieskuteczne. A po

drugie, mamy tu do czynienia z karaniem drugi raz za to samo. Powiem krótko: człowiek popełnił przestępstwo, został skazany i odbył karę pozbawienia wolności, a następnie za to, że nie chce się leczyć i poddać terapii, byłby karany po raz drugi. W moim przekonaniu takie rozwiązanie może nie spełniać standardów konstytucyjnych.

To wszystko wynika oczywiście z całej nowej, przedstawionej w nowelizacji, koncepcji środków zabezpieczających. Faktem jest jednak, że wspomniany konkretny element, tak powiem, najjaskrawiej pokazuje, że jest tu pewna niezgodność, że w omawianym tu przypadku, to znaczy jeżeli chodzi o art. 244b, miałyby miejsce dwukrotne karanie. My oczywiście nie zaproponowaliśmy w omawianej tu kwestii żadnej poprawki, oczywisty wydaje się jednak postulat, żeby art. 244b we wspomnianym zakresie wykreślić.

Omawiane przeze mnie rozwiązanie to zupełna nowość, wcześniej nie było takiej sankcji, a środki zabezpieczające były. Stosowano pobyt w zakładzie psychiatrycznym, była również możliwość leczenia przymusowego, na podstawie ustawy o wychowaniu w trzeźwości. Ale nigdy nie było, proszę państwa, możliwości karania za to, że ktoś się nie leczy. To jest zupełna nowość, która, moim zdaniem, że tak powiem, nie ostoja się przed Trybunałem Konstytucyjnym. To jest oczywiście moje przekonanie, ja nie jestem we wspomnianym zakresie wyrocznią, nie jestem nawet członkiem Trybunału Konstytucyjnego.

Trzeba wskazać też, że cała wspomniana konstrukcja środków zabezpieczających jest już częściowo kontestowana. W Trybunale Konstytucyjnym znalazły się dwie skargi, dwa wnioski i dwa pytania prawne w zakresie tak zwanej ustawy, jak to się mówi obecnie... Chodzi o ustawę uchwaloną w związku z panem Trynkiewiczem. A w omawianej tu dzisiaj nowelizacji powiela się mniej więcej podobne wzorce, wprowadza się do kodeksu podobne rozwiązania właśnie w ramach środków zabezpieczających. I z tego wynika moja uwaga, moja prośba do państwa senatorów, żebyśmy zastanowili się nad przedstawionymi tu kwestiami, nad tym, na ile wspomniane rozwiązanie jest potrzebne. Bo nie potrzebujemy później skarg konstytucyjnych dotyczących nowo uchwalonego kodeksu.

I druga kwestia, jeżeli mogę. Druga kwestia dotyczy czegoś zupełnie innego, a mianowicie art. 113a §3 kodeksu karnego wykonawczego, czyli sprawy paczek dla skazanych. Proszę państwa, ja znam argumentację, bo pytałem o to wcześniej również pana generała Włodarskiego i szereg innych osób związanych ze Służbą Więzienną. Otóż, proszę państwa, argumentacja jest taka: nie są potrzebne paczki od rodziny, ponieważ w zakładzie karnym jest dobre wyżywienie, wszystko można kupić w kantynach, a paczki to droga przemytu narkotyków i innych środków.

Ja mam we wspomnianym zakresie następujące, powiedziałbym, wątpliwości. Po pierwsze, ceny w kantynach są bardzo wysokie. Ostatnio była mowa o tym, że w zakładzie karnym na Służewcu kilogram bananów kosztuje między 7 a 9 zł. Proszę państwa, jeżeli teraz... Ja nie mówię, że skazany musi jeść banany, podałem tę cenę przykładowo. Problem polega na tym, że jeżeli komuś rodzina przygotowuje paczkę w domu, to będzie się to wiązało z poniesieniem znacznie mniejszych kosztów niż w przypadku kupna tych samych produktów w kantynie.

Po drugie, nie można się zgodzić z taką koncepcją, że należy zakazać wszystkiego, co mogłoby umożliwiać przemyt. Wówczas należałoby bowiem zakazać wielu innych rzeczy, to znaczy widzeń itd. Tak więc takiego rodzaju argumentacja nie może się ostać.

Muszę też przyznać, że w trakcie prac podkomisji sejmowej państwo wycofali się ze wspomnianego rozwiązania i uznali, że nie potrzeba likwidować paczek od rodziny. Chciałbym ponadto powiedzieć, że takie paczki to pewna forma podtrzymywania więzi rodzinnej – dostarczanie żywności czy środków, które pochodzą prosto z domu.

Tak więc jest prośba o to, żeby rozważyć, czy art. 113a, w szczególności §3, i wszystkie jego pochodne nie powinny zostać uchylone, gdyż... To już nie jest argument, ale chciałbym powiedzieć, że spotkałem się, proszę państwa, ze skazanymi w zakładzie karnym na Służewcu, i oni mówili wprost, że nawet do Oświęcimia paczki mogły być dostarczane. Likwidacja teraz wspomnianej możliwości byłaby dosyć dziwnym i niepotrzebnym tworzeniem zamieszania. Myślę, że wspomnianego rodzaju przepis powinien zostać. Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, ministerstwo.

Proszę państwa, musimy rzeczywiście rozważyć przedstawione tu argumenty. Przede wszystkim... Rozmawiałem tutaj w międzyczasie z panem profesorem i rzeczywiście nurtują nas pewne zagadnienia, przede wszystkim... Jak rozumiemy, zostało tu wprowadzone właściwie nowe przestępstwo, pojawiła się nowa forma przestępstwa. Tak więc nie mamy tu do czynienia z podwójnym karaniem, bo dotyczy ono nowej formy przestępstwa. Zależy nam – przede wszystkim społeczeństwu – na tym, żeby wspomniany środek zabezpieczający był stosowany w celu ochrony funkcjonowania społeczeństwa. Bo taki jest cel stosowania środka zabezpieczającego. Tak więc niewątpliwie musi być sankcja. I tu pozostaje kwestia tego, czy należałoby, załóżmy, pozostawić na przykład obowiązek doprowadzenia tego, kto nie stosuje się... Czy też stosować środki, które miałyby charakter wolnościowy. Mamy z panem profesorem wątpliwości, czy potrzebna jest tutaj kara pozbawienia wolności do lat dwóch. Bo nawet jeśli chodziłoby o samouwolnienie... Bo, jak rozumiem, taka sytuacja też by, tak się wyrażę, podpadała pod wspomniany przepis. „Kto nie stosuje się do określonych w ustawie obowiązków”... Czyli ktoś, kto uciekł z takiego zakładu, też podpada pod wspomniany przepis. I taka osoba powinna chyba być traktowana łagodniej niż ktoś, kto się samouwolnił w przypadku wykonywania kary, że tak powiem, pierwotnej, samoistnej. Należałoby to zróżnicować. I tak się tu zastanawiamy, tak głośno myślimy nad ewentualną modyfikacją pod kątem... Żeby może nie zupełnie zlikwidować wspomniany przepis, jak proponuje fundacja, ale go zmodyfikować. Tak żeby rzeczywiście odniósł skutek, ale jednocześnie żeby nie był aż tak dolegliwy i nie sprawiał wrażenia podwójnego karania.

Bardzo proszę o ustosunkowanie się, również do wątpliwości, które tu przedstawiłem.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń*: Ja poproszę pana sędziego, żeby uzasadnił omawiane tu zapisy i łaskawie rozwiął wątpliwości pana doktora we wspomnianym zakresie.)

**Główny Specjalista
w Wydziale Prawa Karnego
w Departamencie Prawa Karnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Piotr Rogoziński:**

Albo przynajmniej spróbował rozwiązać.

Jeżeli można, to rozpocząłbym od drugiego zagadnienia, czyli od paczek. Naszą intencją... Ja rozmawiałem na ten temat z panią mecenas przed posiedzeniem. Naszą czytelną intencją nie jest to, żeby kupować wspomniane paczki w kantynie, tylko żeby one były konfekcjonowane przez zakład karny. Czyli nie po cenach kantynowych, tylko po cenach rynkowych. To jest pierwsza kwestia. Tak więc odpada zarzut, że naraża się kogoś na jakieś koszty.

Jaki jest plus wspomnianego rozwiązania? Plus jest chociażby taki, że nie ma wspomnianego ograniczenia do 5 kg. Skazany może sobie po prostu konfekcjonować paczkę tak, jak chce. Tak jest wygodniej. Albo dostaje pieniądze z zewnątrz, albo osoba najbliższa mu coś kupuje, przesyła mu pieniądze i mówi, w jaki sposób należy skonfekcjonować paczkę.

Nie ma takich sytuacji, że paczki przekraczające 5 kg są zwracane albo że w toku rewizji paczek, którą przeprowadzają funkcjonariusze Służby Więziennej, kiedy paczki przychodzą, przedmioty zakazane czy podejrzane są niszczone w obecności skazanego albo zwracane. Tak więc skazany ma po prostu pewność, że otrzyma produkty, które chce, z oferty rynkowej, a nie z oferty, która jest w kantynie więziennej. Bo to jest zupełnie inna kwestia, korzystanie z tak zwanej wypiski to jedno, a prawo do otrzymywania paczek to coś zupełnie innego.

Tak więc naszym zdaniem... Już nie mówię o kwestii przemytu, która też jest ważna, ale oczywiście nie powinna być najważniejsza. Tak więc naszym zdaniem dla samego skazanego są tutaj same plusy. Bo podtrzymywanie więzi ma przecież miejsce w taki sam sposób, kiedy się takiemu skazanemu coś wyśle i kiedy mu się wpłaci pieniądze na konto czy po prostu zafunduje paczkę, kupioną w zakładzie karnym, tak żeby on ją dostał.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Są też widzenia i można przynieść prezent. To tyle, jeżeli chodzi o pierwszą kwestię.

Jeżeli chodzi o drugą kwestię, dotyczącą art. 244b, to przede wszystkim chciałbym przedstawić najważniejsze wyjaśnienie, natury konstrukcyjnej i natury teoretycznej. Szanowni Państwo, środek zabezpieczający to nie przymusowe leczenie. To jest przede wszystkim represyjny środek penalny w stosunku do sprawców czynów społecznie szkodliwych. I on ma dwie funkcje: funkcję izolacyjną i funkcję leczniczą, jeżeli mówimy o środku o charakterze leczniczym. Tak że nie mylmy środka zabezpieczającego z na przykład przymusowym leczeniem w trybie ustawy o ochronie zdrowia psychicznego czy w trybie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Bo to są dwie zupełnie

różne kwestie. Musimy pamiętać o tym, że my osoby, o jakich tu mowa, chcemy również izolować. Chodzi tutaj także o zabezpieczenie społeczeństwa przed potencjalnie niebezpiecznym sprawcą. To należy cały czas mieć na uwadze.

Rozszerzamy katalog wspomnianych środków również o dozór elektroniczny. Chcemy, żeby te środki były w jak największym stopniu wolnościowe, nie chcemy ich zaostrzać, czynić z nich środków izolacyjnych. To, o czym tutaj mówimy, to po prostu czynnik, który ma pomóc kształtować prawidłowy, właściwy stosunek danego człowieka do wykonywania obowiązków, które zostały nałożone w związku ze wspomnianym środkiem. Oczywiście, proszę państwa, wspomniany przepis nie będzie nigdy stosowany wobec osób niepoczytalnych, dlatego że takim osobom nie można przypisać winy, one po prostu nie będą popełniały żadnego przestępstwa. Mówimy tutaj o środkach, które z samej swojej istoty będą mogły być stosowane wobec osób, które mają zdolność do zawinienia, osób skazanych, poczytalnych.

Nie można się absolutnie zgodzić z twierdzeniem, że mamy tu do czynienia z podwójnym karaniem. Przecież jeżeliby pójść takim tokiem rozumowania, to o karaniu kogoś za niezastosowanie się do środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych również moglibyśmy powiedzieć, że to jest podwójne karanie za wypadek, który taka osoba spowodowała. Albo karanie za samouwolnienie się z więzienia byłoby uznawane za podwójne karanie za przestępstwo, które dana osoba popełniła wcześniej. Przestępstwo, o którym tu mówimy, to przestępstwo przeciwko wymiarowi sprawiedliwości, a nie... To jest inny czyn. Przedstawione tutaj ujmowanie sytuacji to kompletne nieporozumienie.

Jeżeli chodzi o kwestię doprowadzenia, o którym szanowni panowie senatorowie tutaj mówili, to takie przepisy funkcjonują już aktualnie, ale one są nieskuteczne. Bo, Szanowni Państwo, jeżeli ktoś nie chce się leczyć, nie chce się stawić na leczenie ambulatoryjne w celu podjęcia leczenia, to doprowadzenie go do ambulatorium przez policję nic nam nie da, bo on nie będzie się leczyć i nie będzie miał żadnej motywacji, to wszystko w żaden sposób nie zmusi go do podjęcia leczenia. Dlatego wspomnianego typu środek jest po prostu wysoce nieskuteczny.

A jeżeli chodzi o sankcje karne, to oczywiście należy odnieść je do innych sankcji, tych które penalizują samouwolnienie, nieprzestrzeganie środków karnych... Żeby to po prostu była określona proporcja. Dziękuję uprzejmie.

(*Senator Michał Seweryński*: Ja mam pytanie.)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pan profesor Seweryński ma pytanie.

Senator Michał Seweryński:

Panie Sędzio, właściwie to może byśmy jeszcze doprecyzowali, o co tu tak naprawdę chodzi. Jeżeli środek zabezpieczający, o którym tutaj mowa, polega na obowiązku leczenia się, a osoba skazana wspomnianego obowiązku nie będzie realizować i zostanie za to pozbawiona wolności nawet do lat dwóch, to też nie osiągniemy założonego celu,

prawda? To nie jest wyjście. Tak samo... Ja się z panem zgadzam, że samo doprowadzenie przez policję na przymusowe badanie czy leczenie może nie być skuteczne, nie wymusi na skazanym realizowania wspomnianego obowiązku leczenia się. Ale, za przeproszeniem, wsadzenie go do więzienia na dwa lata też na nim nie wymusi leczenia się. Chyba że zakładamy, że będzie on przebywał w zakładzie, w którym takie leczenie jest możliwe. Ale z omawianego przepisu to nie wynika, mowa w nim o pozbawieniu wolności w jakimkolwiek zakładzie karnym. Tak więc wniosek jest taki, że wspomnianego rodzaju reakcja na zachowanie skazanego różni się z celem, w związku z którym środek zabezpieczający został orzeczony. Bo gdyby chodziło o środek zabezpieczający polegający na ograniczeniu wolności, to wspomniane sankcje, do dwóch lat pozbawienia wolności, jeszcze można by było zrozumieć. Ja rozumiem, że to jest trudna sprawa. Bo jak wymusić zastosowanie się do rygorów wynikających ze środka zabezpieczającego? Ale jeżeli taki środek ma polegać na obowiązku leczenia się, to pozbawienie kogoś wolności też nie będzie skutecznym leczeniem. Tak więc może jeszcze jakoś rozwinęlibyśmy wspomnianą kwestię.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Bardzo proszę.

Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński:

Szanowni Państwo, funkcją każdego zakazu karnego jest pewien przymus psychologiczny i to samo w sobie oddziałuje pozytywnie na każdą osobę. Bo każdy, kiedy podejmuje w swoim życiu jakiegokolwiek działania, liczy się z tym, żeby nie naruszać zakazów karnych. Tak więc to jest wartość sama w sobie. To oczywiście, że żadna kara nie zrekompensuje naruszenia dobra, nie zwróci nikomu utraconych dóbr itd.

Jeżeli chodzi zaś o same sankcje... Paradoksalnie, Szanowni Państwo, jeżeli mielibyśmy do czynienia z człowiekiem naprawdę chorym, który naprawdę potrzebuje leczenia, to wspomniana kara pobawienia wolności, jeżeli on by teoretycznie... Bo wiadomo, że za wspomnianego typu przestępstwa takich kar z reguły się w ogóle nie orzeka. W praktyce to się statystycznie rzadko zdarza. To znaczy, mam tu na myśli przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości, polegające na niestosowaniu się... Może troszeczkę inaczej jest z zakazem prowadzenia pojazdów, ale to jest, z punktu widzenia społecznego, zupełnie inna, że tak powiem, racjonalizacja.

W każdym razie chodzi o to, że nawet gdyby wspomniany skazany trafił do zakładu karnego, to tam z całą pewnością trafiłby na oddział terapeutyczny, leczniczy i byłby leczony. Jeżeli byłaby to osoba z zaburzeniami. A jeżeli byłaby to osoba skazana na karę ograniczenia wolności czy grzywny, to na pewno nie byłoby w jej przypadku żadnego oddziaływania terapeutycznego w żadnym zakresie. Tak że

jeżeli nawet sąd by się na wspomniane rozwiązanie zdecydował, to wiadomo, że osoby, o jakich tu mowa, byłyby w zakładach karnych po prostu leczone. Tak więc skutek byłby zupełnie inny niż...

Niemniej jednak oczywiście jest to problem natury ogólnej, czy w ogóle można, że tak powiem, obudowywać nieprzestrzeganie orzeczeń sądowych sankcją karną. Wydaje się, że nie ma najlepszego z możliwych sposobów, ale ten, o którym tu mowa, jest sprawdzony i wydaje się po prostu celowy. Chodzi tylko o to, żeby sankcja, która grozi za dany czyn, była po prostu adekwatna do stopnia szkodliwości społecznej danego zachowania. Musimy pamiętać, że ludzie, wobec których orzeka się środek zabezpieczający, to ludzie, którzy są po prostu potencjalnie społecznie niebezpieczni, tak więc ich leczenie jest w naszym wspólnym interesie, nie tylko w ich prywatnym. Chodzi o to, żeby oni się wyleczyli i żeby nikomu już nie zagrażali. Przesłanką zastosowania środka zabezpieczającego jest możliwość popełnienia przez daną osobę przestępstw, a nawet przestępstw szczególnie szkodliwych. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Jasne.

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pytanie, pan profesor, pan przewodniczący Seweryński.

Senator Michał Seweryński:

To jest bardzo poważny argument, ten, który pan przedstawia. Ja to wszystko rozumiem. Ale czy w takim razie nie należałoby napisać, że wspomnianą osobę umieszcza się prosto w zamkniętym zakładzie leczniczym? Bo taki jest przecież cel.

Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński:

To wynika wprost z kodeksu karnego wykonawczego. Zgodnie z nim sprawcę, który wymaga postępowania leczniczego, umieszcza się na oddziale terapeutycznym. To są przepisy ogólne, które dotyczą wszystkich skazanych wymagających leczenia, w szczególności tych, którzy mają zaburzenia psychiczne. Oni od razu są...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń: ...którzy nie poddają się terapii...)

Tak jest, oni spełniają wspomniane przesłanki. Tak że jest we wspomnianym zakresie ogólny przepis w kodeksie karnym wykonawczym, jest taki obowiązek.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

(Prawnik w Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka Piotr Kładoczny: Ja ad vocem...)

Rozumiem, ale ad vocem raczej...

(Prawnik w Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka Piotr Kładoczny: Ale to jest zupełnie niezbędne, ponieważ...)
Ale to tak zupełnie w drodze szczególnego wyjątku.

**Prawnik
w Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka
Piotr Kładoczny:**

Pan powiedział, że można kupić paczkę żywnością – do tego będę się jeszcze odnosił – poza zakładem karnym. Tymczasem w art. 113a §3 jest wyraźnie napisane: „Skazany ma prawo otrzymać raz w miesiącu paczkę żywnościową, w skład której wchodzi artykuły żywnościowe lub wyroby tytoniowe zakupione na terenie zakładu karnego”.

(Głos z sali: Będziemy o tym jeszcze...)

Na terenie, nie poza terenem zakładu karnego. Z tego wynika, że nie można kupić produktów gdzieś indziej i przelać, tylko trzeba je kupić po tych cenach, które... To jest po prostu oczywiste. Tak więc może wystarczy zmienić wspomniany zapis, jeżeli jest taka wola, wykreślić słowa „na terenie zakładu karnego”.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Bardzo proszę ustosunkować się jeszcze do kwestii paczek i miejsca zakupu produktów. Proszę bardzo.

**Główny Specjalista
w Wydziale Prawa Karnego
w Departamencie Prawa Karnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Piotr Rogoziński:**

Szanowni Państwo, ja przed posiedzeniem rozmawiałem z panią mecenas Mandylis i doszliśmy do wspólnych ustaleń, tak więc może pani mecenas wyjaśniłaby całą sprawę.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dobrze. Ale zanim...

Proszę bardzo.

Jeszcze pan prokurator chciałby się odnieść do wspomnianej kwestii, ale to za chwilę.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

Ja chciałabym poprosić, aby dyskusję na temat paczek żywnościowych przesunąć na czas dyskusji dotyczącej poprawek Biura Legislacyjnego, ponieważ Biuro Legislacyjne dyskutowało już z ministerstwem, wskazało na wspomniany problem, na to, że zakupy, o których mowa, nie mogą być dokonywane na terenie zakładu karnego, w kantynach, bo wprowadzenie takiego przepisu miałyby, powiedzielibyśmy nawet, znaczenie korupcyjnego. Ale może nie teraz... Teraz może rzeczywiście ustosunkowalibyście się państwo do dyskusji dotyczącej art. 244b kodeksu karnego. A o paczkach powiemy później. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Pan prokurator właśnie w kwestii wspomnianego środka zabezpieczającego, art. 244b...

**Prokurator w Prokuraturze Generalnej
Paweł Burzyński:**

Szanowni Państwo, ja chciałbym powiedzieć, że prokurator generalny od samego początku procesu legislacyjnego zgłaszał bardzo poważne zastrzeżenia w stosunku do wspomnianego przepisu art. 244b. Ja rozumiem, że... Przede wszystkim, usłyszałem tutaj coś, co jest dla mnie, powiedziałbym, nowością w prawie karnym, a mianowicie, że środki zabezpieczające ukierunkowane są na represję. Nic podobnego. Represja związana jest z zawinieniem, a więc z przestępstwem. Środki zabezpieczające stosujemy tylko w sytuacji, kiedy mamy do czynienia z określonymi deficytami psychicznymi po stronie sprawcy i musimy zabezpieczyć społeczeństwo przed niebezpieczeństwem grożącym z jego strony. Ale zabezpieczamy społeczeństwo tak długo, jak długo takie niebezpieczeństwo istnieje. I teraz, Szanowni Państwo, argumentem za przyjęciem wspomnianego przepisu wyartykułowanym przez stronę rządową jest stwierdzenie, że chodzi tu o sprawców szczególnie niebezpiecznych. Ja chciałbym zwrócić uwagę, że jeżeli sprawca jest szczególnie niebezpieczny, to przebywa w zamkniętym zakładzie leczenia psychiatrycznego. Taki sprawca i tak nie ma możliwości niestosowania się do orzeczonego środka zabezpieczającego. A tu chodzi o zupełnie inną sytuację. Mało tego, ministerstwo przecież bardzo rozszerza zakres stosowania środków zabezpieczających. Ja chciałbym zwrócić uwagę na to, że podstawą do stosowania środków zabezpieczających będą już same zaburzenia osobowości. A na takie czy inne zaburzenia osobowości, jak wykazał prokurator generalny w swojej opinii do omawianego tu projektu, cierpi co drugi obywatel w każdym społeczeństwie. Proszę państwa, bardzo poważnie rozszerzamy zakres stosowania środków zabezpieczających, a jednocześnie wprowadzamy typ przestępstwa w stosunku do osób, które z założenia dotknięte są określonymi deficytami psychicznymi. Z tego tytułu zakładamy, że jakiś środek przymusu psychicznego będzie na nie odpowiednio oddziaływał. To naprawdę jest nieporozumienie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czyli prokurator jest za wykreśleniem omawianego tu przepisu, tak?

(Prokurator w Prokuraturze Generalnej Paweł Burzyński: Tak, zdecydowanie za wykreśleniem.)

Jeszcze Biuro Legislacyjne.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

Ja chciałabym tylko zwrócić uwagę na jedną kwestię. Nie będę odnosić się merytorycznie do art. 244b, bo uważam, że bardzo mądrze wypowiedzieli się już moi przedmówcy. Chciałabym jednak zauważyć, że w §2 tegoż

artykułu... Jeżeli będziemy go ewentualnie wykreślać, to powinniśmy skoncentrować się na §1, ponieważ w §2 mowa o innym czynie, polegającym na bezprawnym udaremnianiu wykonywania orzeczonego wobec innej osoby środka zabezpieczającego w postaci elektronicznej kontroli miejsca pobytu. Chodzi nie o osobę, która została wspomnianym środkiem zabezpieczającym, że się tak wyrażę, potraktowana, tylko o inne osoby, które ewentualnie niszczą sprzęt związany z wykonywaniem dozoru elektronicznego bądź w inny sposób udaremniają jego wykonywanie, czyli na przykład pomagają zdjąć nadajnik. To jest zupełnie inny czyn, czyn osoby trzeciej, a nie osoby objętej wyrokiem. W związku z czym proponowałabym, żeby ewentualnie osobno rozważyć pozostawienie czynu, o którym mowa w §2, który oczywiście trzeba by było przebudować, z sankcją, o której mowa w §1. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.
Pan profesor Seweryński.

Senator Michał Seweryński:

Ja zgłaszam taką poprawkę do art. 244b §1, żeby w ogóle wykreślić z niego karę pozbawienia wolności, a zostawić karę grzywny i karę ograniczenia wolności.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czy są inne zgłoszenia?
(*Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński: Czy mogę odnieść się do uwagi pana prokuratora?*)
Proszę bardzo.

Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński:

Ja powiem bardzo krótko, jeżeli można. Przepraszam, ale wydaje się, że pan prokurator nie do końca dobrze odczytał moją wypowiedź. Ja nie mówię, że środki zabezpieczające to forma represji, tylko że to jest instytucja prawa karnego, które jest prawem represyjnym. Po prostu tyle. Jest to dziedzina prawa represyjnego. Ale nie chodziło mi o to, że środek zabezpieczający stosowany jest w celach represyjnych. Broń Boże.

(*Prokurator w Prokuraturze Generalnej Paweł Burzyński: Przyjmuję to wyjaśnienie.*)

Nie mówiłem również, że takie środki są stosowane wobec sprawców szczególnie niebezpiecznych, tylko że są stosowane wobec sprawców, którzy są niebezpieczni, gdyż mogą popełnić czyn zabroniony, w tym również sprawców szczególnie niebezpiecznych. Dokładnie tak powiedziałem.

A jeżeli chodzi o zaburzenia osobowości, to przecież one nie stanowią jedynej przesłanki do zastosowania środka zabezpieczającego. Wspomniana przesłanka jest taka, że ktoś popełnił czyn zabroniony, jest wysokie niebezpieczeństwo, że popełni czyn zabroniony, a ten czyn zabroniony, który dana osoba popełniła, to na przykład czyn przeciwko życiu i zdrowiu, popełniony w związku z zaburzeniem osobowości o takim charakterze lub nasileniu, że zachodzi co najmniej wysokie prawdopodobieństwo popełnienia czynu zabronionego z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia. Tak więc ta przesłanka jest bardzo ściśle określona. To nie dotyczy co drugiej osoby... To nie dotyczy każdej osoby, która ma zaburzenia osobowości czy większość takich osób. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dobrze, a teraz stosunek do wyeliminowania kary pozbawienia wolności... Bo została w tej kwestii zgłoszona konkretna poprawka.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:

Ja, Panie Przewodniczący, chciałbym to załatwić, tak się wyrażę, krakowskim targiem. Pan profesor proponuje, żeby w ogóle zlikwidować karę pozbawienia wolności. Tam jest kara pozbawienia wolności do dwóch lat. Zrobmy tak, żeby to była kara pozbawienia wolności do roku, tak jak w przypadku samouwolnienia.

Senator Michał Seweryński:

Jeśli wolno, Panie Przewodniczący, to ja jeszcze dodam, że tu nie chodzi o kwestię wypośredkowania, tylko o to, że jeżeli mamy do czynienia z osobą niebezpieczną w takim stopniu, że wymaga ona pozbawienia wolności, żeby była potem przymusowo leczona, tak jak pan sędzia powiedział, to trzeba było od razu orzec wobec niej taką karę, leczenie w zakładzie zamkniętym. A jeżeli wspomniana osoba takiego zagrożenia nie stwarzała i orzeczono tylko środki zabezpieczające, to znaczy, że według sądu pozbawienie wolności nie wchodzi w grę. Może wystarczą drobniejsze kary. Wiemy, że w przypadku takich osób grzywna często jest nierealna, bo, tak powiem, nie ma z czego ściągnąć, ale kara ograniczenia wolności może stanowić pewną dolegliwość. A niepoddanie się karze wykonania ograniczenia wolności może już być rozpatrywane w kategoriach ogólnych odpowiedzialności karnej. I wtedy sąd orzeknie inny środek, na zasadach ogólnych.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

...przeciwko karze wolnościowej. A tamte dwie uważam, że...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Jeszcze pan minister.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Jerzy Kozdroń:**

Panie Profesorze, jeżeli mogę powiedzieć kilka słów... Są na przykład osoby, wobec których zastosowano dozór elektroniczny, prawda? I taka osoba, nie tylko z pomocą innych osób, o których mowa w §2, lecz także sama, robi wszystko, co możliwe, dokonuje wszelkich rodzajów kombinacji, które uniemożliwiają normalne funkcjonowanie dozoru elektronicznego. Przecież my, jeżeli chodzi o omawiane tu środki zabezpieczające, nie zakładamy, że wszyscy trafią do zakładów izolacyjnych, do zakładów psychiatrycznych czy zakładów leczniczych. Zakładamy, że takie osoby będą generalnie w warunkach wolnościowych, tylko chcemy je mieć pod obserwacją. Jeżeli wspomniane osoby robią wszystko, żeby uchylić się od takiej obserwacji, to jakieś zagrożenie... Wspomniana kara chociaż jednego roku pozbawienia wolności da jakąś szansę, że zagrożenie będzie mogło zostać zminimalizowane.

**Główny Specjalista
w Wydziale Prawa Karnego
w Departamencie Prawa Karnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Piotr Rogoziński:**

Jeszcze jedno zdanie, jeżeli można. Chciałbym uzupełnić to, co powiedział pan minister.

Szanowni Państwo, chciałbym tylko zwrócić uwagę na to, że my w omawianej tu noweli rezygnujemy z możliwości orzeczenia środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, jeżeli taki środek nie został orzeczony w wyroku, w orzeczeniu merytorycznym, czyli w toku postępowania wykonawczego. Tak więc jeżeli sąd, podczas orzekania o odpowiedzialności, nie zdecyduje się na środek izolacyjny w postaci zakładu psychiatrycznego, to my go już potem nie zastosujemy. A teraz możemy go zastosować. Tak więc tutaj mamy do czynienia z, można powiedzieć, potencjalnym polepszeniem sytuacji. Po prostu nie pozbawimy już wolności kogoś, wobec kogo wcześniej nie widzieliśmy takiej potrzeby. Na to też proszę zwrócić uwagę. Bo inaczej nie będzie już żadnej możliwości zaizolowania wspomnianej osoby, jeżeli ona nie będzie wykonywała swoich obowiązków w sytuacji, kiedy sąd umożliwi jej leczenie na wolności.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czy pan profesor zmodyfikuje swoją poprawkę?

Aha, jeszcze Biuro Legislacyjne. I potem zostanie przedstawiona ostateczna wersja poprawki.

Proszę bardzo.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

Ja chciałabym zwrócić uwagę, że w ramach wspomnianych środków zabezpieczających... One są bardzo zróżnicowane. Czy omawiany tu przepis nie powinien przypad-

kiem być ograniczony tylko do środka zabezpieczającego polegającego na zastosowaniu dozoru elektronicznego? Głównym zarzutem Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka jest przecież to, że wspomniany przepis będzie karał za niestosowanie się do terapii, będzie dotyczył osób chorych. Terapia i terapia uzależnień są uwzględnione w pktach 2 i 3, jako inne rodzaje środka zabezpieczającego. Tak samo jest z pobytem w zakładzie psychiatrycznym, który znajduje się w pktcie 4. Tak naprawdę omawiany tu przepis – proszę na to zwrócić uwagę – stanowi pewien korelat ze zmianą art. 244a, gdzie wprowadza się zapis: „Tej samej karze podlega, kto udaremnia lub utrudnia kontrolowanie, w systemie dozoru elektronicznego, orzeczonego wobec niego obowiązku”...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, ale to się odnosi do skazanych, a nie do osób skazanych na inne kary. Tu chodzi o osobę, wobec której zastosowano tylko środek zabezpieczający, którego wspomniana osoba nie realizuje. I wydaje się, że jeżeli już w ogóle ścigać, to tylko taką osobę, która nie wykonuje bądź nie stosuje się do środka zabezpieczającego polegającego właśnie na dozrze elektronicznym. Ja bym wyłączyła tutaj terapię, terapię uzależnień i zakład psychiatryczny, ponieważ one są stosowane wobec innych osób, wobec osób chorych, takich, które powinny być izolowane. A tak naprawdę przepis, o którym tu mówimy, odnosi się tylko do środka, o którym mowa w pktcie 1.

(Prokurator w Prokuraturze Generalnej Paweł Burzyński: To bardzo dobra poprawka.)

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Czy w takim razie pani mecenas mogłaby sformułować taką poprawkę, w takim duchu?)

Tak, oczywiście. „Kto nie stosuje się do określonych w ustawie obowiązków związanych z orzecznym wobec niego środkiem zabezpieczającym...”

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Prokurator w Prokuraturze Generalnej Paweł Burzyński:art 93a §1...)

...w postaci elektronicznej kontroli miejsca pobytu”. Po prostu...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pan profesor?

Senator Michał Seweryński:

Dziękuję. Ja modyfikuję swoją poprawkę, przychylam się do tej, którą proponuje Biuro Legislacyjne. Bo rzeczywiście, to też jest ograniczenie wspomnianej dolegliwości.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń: Czy możemy powiedzieć kilka słów?)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę bardzo.

**Główny Specjalista
w Wydziale Prawa Karnego
w Departamencie Prawa Karnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Piotr Rogoziński:**

Ja już wcześniej mówiłem i chciałbym jeszcze raz powiedzieć, że oprócz leczenia danej osoby mamy także zabezpieczać społeczeństwo przed niebezpiecznym sprawcą. Tutaj nie chodzi tylko o to, że taki człowiek musi się leczyć dla siebie. On musi się leczyć dla nas. Tak więc działanie, o którym tu mówimy, powinno być penalizowane, to po pierwsze. A po drugie, my nie będziemy mogli w żaden sposób zaostrzyć... Jeżeli dana osoba nie będzie realizować leczenia wolnościowego, to właśnie na mocy omawianej tu noweli nie będziemy mogli orzec izolacyjnego środka leczniczego, czyli nie będziemy mogli w ogóle zupełnie nic zrobić w stosunku do sprawcy, co do którego zachodzi niebezpieczeństwo popełnienia czynu zabronionego, jeżeli nie orzekniemy środka izolacyjnego w momencie rozstrzygania o odpowiedzialności karnej.

(Prawnik w Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka Piotr Kładoczny: Czy można w tej sprawie?)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Sekundę.

Czy istotnie tak będzie?

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: To ja może poproszę, żeby pan doktor się wypowiedział.)

**Prawnik
w Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka
Piotr Kładoczny:**

Ja nie mam pewności, ponieważ według projektowanego art. 93d §4 ...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Helsińska Fundacja Praw Człowieka.)

Przepraszam bardzo...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Proszę się najpierw przedstawić.)

Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Piotr Kładoczny.

We wspomnianym paragrafie jest napisane tak: „Jeżeli wobec sprawcy wykonywana jest kara pozbawienia wolności, środki zabezpieczające, o których mowa w art. 93a §1 pkt 1–3, można orzec również do czasu wykonania tej kary, jednak nie wcześniej niż na 6 miesięcy”...

(Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński: Pkt 1–3, Panie Doktorze, a my tu mówimy o pkt 4...)

Pkt 1–3... To w takim razie może warto nad tym debatować...

(Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński: Czyli możemy orzec terapię, możemy orzec...)

Tym bardziej się martwię, że można orzec...

(Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński: ...a nie zakład izolacyjny.)

Ale można orzec inne środki. Jednak można.

(Głos z sali: A z czego pan tę terapię zrobi? Na co?)

(Głos z sali: Mikrofon...)

Dlatego uważam, że terapia nie powinna być w omawianym zakresie środkiem zabezpieczającym. Bo to jest...

(Brak nagrania)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pan prokurator z Prokuratury Generalnej.

**Prokurator w Prokuraturze Generalnej
Paweł Burzyński:**

Proszę państwa, ja chciałbym zwrócić uwagę na jedną kwestię. Wszelkie doświadczenia psychologiczne uczą jednego, a mianowicie, że jeżeli... My musimy pewne osoby poddawać terapii. Ale Bogiem a prawdą, to w sytuacji, kiedy dana osoba nie jest zainteresowana uczestnictwem w prowadzonej terapii, efektywność takiej terapii jest znikoma. My oczywiście posługujemy się omawianego tu rodzaju instrumentami, mając nadzieję, że to przyniesie określone rezultaty, ale zabezpieczanie realizowania wspomnianych środków jeszcze dodatkowo sankcją karną, i to karą pozbawienia wolności, jest naprawdę wysoce kontrowersyjne.

Chciałbym zwrócić uwagę jeszcze na jedno. Wspomniane środki zabezpieczające stosowane są na czas nieokreślony, nie jest więc tak, że to będzie trwać rok, dwa czy trzy. To wszystko może trwać całymi latami. Tak więc proszę zwrócić uwagę na to, w jakiej sytuacji my ewentualnie stawiamy osoby, wobec których takie środki będą stosowane. To są środki nielimitowane pod względem czasowym.

I chcę jeszcze powiedzieć, że poprawka pani mecenas bardzo mi odpowiada. Ograniczenie do elektronicznej kontroli miejsca pobytu... To byłoby rzeczywiście właściwe.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Dyskusja już się odbyła, tak więc...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę?

**Główny Specjalista
w Wydziale Prawa Karnego
w Departamencie Prawa Karnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Piotr Rogoziński:**

W §2 art. 244b mowa o...

(Głos z sali: Proszę włączyć mikrofon...)

Chciałbym tylko zwrócić uwagę, że §2 art. 244b... Skreślamy §1, o to chodzi?

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Bardzo przepraszam, ale w §2 mowa o innej osobie, on dotyczy środka orzeczonego wobec innej osoby...

(Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński: O udaremnianiu...)

Tak że w §2 mowa o osobach trzecich, a nie o tych osobach, wobec których orzeczono dany środek.

(Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński: Tak, oczywiście, przepraszam.)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę państwa, jest zgłoszona poprawka, została ona już omówiona i zmodyfikowana. Jest to poprawka pana senatora Seweryńskiego.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (8)

Poprawka została jednogłośnie przyjęta.

Teraz, proszę państwa...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, jeszcze radcowie prawni. A później już ministerstwo i Biuro Legislacyjne.

Proszę bardzo, Panie Prezesie.

Wiceprezes Krajowej Rady Radców Prawnych Arkadiusz Bereza:

Arkadiusz Bereza, wiceprezes Krajowej Rady Radców Prawnych.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Panie Ministrze!

Samorząd radcowski bardzo pilnie przyglądał się pracom legislacyjnym nad zmianami kodeksu postępowania karnego, aktywnie uczestniczył również w procedowaniu nad ustawą z dnia 27 września 2013 r. o zmianie kodeksu postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, a więc tą ustawą, która zreformowała, że tak powiem, filozofię, model postępowania karnego i rozszerzyła uprawnienia radców prawnych do występowania w charakterze obrońcy. Jeżeli chodzi o ustawę, która jest dzisiaj przedmiotem obrad komisji, to samorząd radcowski początkowo nie zgłaszał żadnych uwag, dlatego że nie widział takiej potrzeby. Cechą wielkich zmian jest to, że niekiedy w okresie *vacatio legis* pojawia się konieczność korekty prawa. Tak było w przypadku k.p.k., kiedy wchodził on w życie w 1929 r., potem w 1997 r... Zawsze, proszę państwa, tak było. Zmiany wprowadzane w okresie *vacatio legis* nie są wprowadzane dobrze odbierane społecznie, ale są one potrzebne. W trakcie prac podkomisji nad projektem, a dokładniej nad art. 5 kodeksu postępowania karnego ujętym w omawianej tu ustawie, w dniu 27 listopada 2014 r. pojawiła się zmiana, która zaniepokoiła samorząd radcowski, i to jest właśnie przyczyna mojego krótkiego wystąpienia. Chciałbym mianowicie zauważyć, że art. 5 pkt 3 wspomnianej ustawy

wprowadza zmianę art. 88 kodeksu postępowania karnego, artykułu, który dotyczy pełnomocnika. Przypomnę, że obecnie, w świetle obowiązującego dziś stanu prawnego, zarówno radca prawny, jak i adwokat, mogą występować w charakterze pełnomocnika w pełnym zakresie w postępowaniu karnym, w sprawach o wykroczenia i w postępowaniach dyscyplinarnych, do których również stosuje się kodeks postępowania karnego. We wspomnianym zakresie wprowadzono poprawkę, przeciwko której chciałyby zaproponować. Chodzi mianowicie o to, że w tejże poprawce dopisano jeszcze jeden artykuł, do którego odpowiednio stosuje się przepisy o pełnomocniku. Art. 88 brzmi tak: „Pełnomocnikiem może być adwokat lub radca prawny. Do pełnomocnika stosuje się” – i tutaj wymienia się szereg przepisów kodeksu postępowania karnego. I jedyna zmiana, która została wprowadzona, polegała na wprowadzeniu art. 81a §1 i 3 oraz przepisów wydanych na podstawie art. 81a §4 przepisów wykonawczych. To jest, proszę państwa, nowy artykuł, wprowadzany ustawą nowelizującą kodeks postępowania karnego. Wspomniana zmiana ujęta jest w art. 12 przedmiotowej ustawy.

Chciałbym zwrócić uwagę, że przywołane tu odesłanie jest, proszę państwa, wadliwe. Dlaczego? Dlatego że w świetle wspomnianego przepisu na pełnomocnika z urzędu może być wyznaczony tylko i wyłącznie radca prawny, który jest umieszczony na liście obrońców. Tymczasem na wspomnianej liście obrońców nie może zostać umieszczony radca prawny, który jest zatrudniony w stosunku pracy. Taki był kompromis zawarty w Sejmie i tak wynika z nowych przepisów ustawy o radcach prawnych oraz art. 82 kodeksu postępowania...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: To była poprawka Senatu.)

Tak, to była poprawka Senatu.

Szanowni Państwo, sytuacja jest więc taka, że radca prawny, który może być pełnomocnikiem, nie może – w świetle nowego brzmienia przepisu – występować jako pełnomocnik z urzędu. Tak więc radca prawny, który ma odpowiednie uprawnienia, w praktyce nie może być pełnomocnikiem z urzędu. Dlaczego? Dlatego że nie może być umieszczony na liście obrońców.

Ja rozumiem reżim czasowy, Panie Przewodniczący...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Panie Prezesie, bardzo prosiłbym...)

Tak, spojrziałem właśnie na pana przewodniczącego...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: ...o sformułowanie poprawki.)

Sformułuję poprawkę, mam jeszcze tylko dwie uwagi. Po pierwsze, samorząd radcowski uważa, że wspomniana zmiana narusza zasadę proporcjonalności ujętą w art. 31 w ust. 3 konstytucji. Nie ma bowiem żadnego uzasadnienia, z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa, porządku publicznego i innych wartości ujętych w przywołanym przepisie konstytucji, aby wspomnianą grupę radców prawnych pozbawić wspomnianego uprawnienia.

A po drugie, grupa radców prawnych będzie pozbawiona wspomnianego uprawnienia, ustawowego uprawnienia, na podstawie aktu wykonawczego niższej rangi, wydanego właśnie na podstawie art. 81a §4 pkt 1. Ja jestem w pewnym stopniu zwolennikiem, można powiedzieć, koncepcji

konserwatywnego pozytywizmu. Niekiedy, proszę państwa, lepiej pozostawić stary przepis, który nie budzi wątpliwości, aniżeli wprowadzać nowy, prawdopodobnie, w oczach, że się tak wyrażę, gospodarzy projektu, niewadliwy.

Jeżeli pozostanie stare brzmienie...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Panie Prezesie...)

Dobrze. Dziękuję. Jeżeli pozostawione zostanie stare brzmienie, można wykorzystać listy radców prawnych, które są publikowane przez samorzady radcowski i adwokacki w BIP.

A propozycja poprawki ze strony samorządu dotyczy skreślenia pktu 3 w art. 5 ustawy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, ja przejmuję tę poprawkę. Krótko mówiąc...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń: Ja się jej sprzeciwiam.)

Ale...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń: Może najpierw pan wysłucha...)

Dobrze, proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:

Szanowni Państwo, my tutaj w żaden sposób nie ograniczamy prawa radcy prawnego do bycia pełnomocnikiem w postępowaniu karnym, pełnomocnikiem osoby pokrzywdzonej czy oskarżyciela posiłkowego. W żadnym razie. Mówimy tylko jedno: taki radca prawny nie będzie ustanowiony pełnomocnikiem z urzędu. Dlaczego? Ponieważ z założenia radca prawny zatrudniony na podstawie umowy o pracę w pierwszej kolejności ma obowiązek świadczyć tę właśnie pracę. A co będzie, jeżeli sąd wyznaczy takiego radcę na pełnomocnika? On przyjdzie do pracodawcy i powie: słuchaj, sąd mnie wyznaczył, więc ja nie będę ci wtedy świadczył pracy, ja w tych dniach muszę dostać wolne?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak więc tu są dwie wartości, dwie wartości...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ale, Panie Ministrze, ja przepraszam, wyjątkowo wejść w słowo, bo Biuro Legislacyjne musi wyjaśnić... Ja rozumiem intencję pana prezesa, to, o czym pan mówi. Oczywiście jestem absolutnie za tym, żeby nie rozszerzać... Jeśli radca prawny, który pracuje na etacie, nie jest obrońcą, nie może być obrońcą z wyboru, nie może być też obrońcą z urzędu...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń: Ale może być pełnomocnikiem...)

(Głos z sali: Mikrofon, Panie Ministrze)

Ale może być pełnomocnikiem. Jak rozumiem, intencja prezesa jest taka, że do tej pory wspomniani radcy mogli być pełnomocnikami – tak ja to rozumiem, być może niewłaściwie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...a twierdzi się, że teraz nie będą mogli.

Proszę Biuro Legislacyjne...

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:

Nie, właśnie o to chodzi... Pan prezes tutaj wprowadził w błąd.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Nie, bo...)

Oni dalej mogą być pełnomocnikami.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Jeśli dalej mogą być pełnomocnikami...)

...tylko nie mogą być...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: W takim razie Biuro Legislacyjne...)

... pełnomocnikami z urzędu...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Nie, obrońcami z urzędu. Zeby nie było...)

Pełnomocnikami ustanowionymi przez sąd. Kiedy na przykład strona pokrzywdzona wykaże, że nie jest w stanie ponieść kosztów związanych z pełnomocnikiem i wystąpi do sądu o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, przez sąd...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak.)

I sąd w takim momencie ustanowi pełnomocnikiem na przykład radcę prawnego, który jest związany umową o pracę.

(Głos z sali: W dziesięciu sprawach.)

Taki radca zostanie, powiedzmy, ustanowiony pełnomocnikiem w iluś tam sprawach albo w jakiejś dużej sprawie gospodarczej i przez kilka miesięcy będzie nieobecny w pracy.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: No tak.)

I będzie usprawiedliwiony. A jeżeli ktoś nie jest związany umową o pracę i będzie wpisany na listę pełnomocników, że chce taką robotę wykonać, to wtedy to jest jego ryzyko, wynikające z jego działalności.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Oczywiście, bo nie jest związany etatem.)

Tak.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czy istotnie jest tak, jak mówi pan minister?

Biuro Legislacyjne.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Powiem tak: ja również chciałabym sobie uporządkować w głowie wypowiedzi, które tutaj padły, i mam wrażenie, że przedmiotem dyskusji, grupą osób, o których teraz mówimy, o które chodzi w tej zmianie, jest grupa radców

prawnych, którzy do tej pory mogli być pełnomocnikami – i nadal będą mogli nimi być. Chodzi tylko o to, czy będą mogli być pełnomocnikami z urzędu.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

I kwestia jest taka...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń: ...na umowę o pracę...)

Tak, rozumiem. Kwestia jest taka, że problem, czy radca prawny, który ma umowę o pracę, będzie obecny w pracy, czy nie będzie obecny w pracy, to nie jest problem sądu, tylko problem pracodawcy. Jeżeli pracodawca wyrazi zgodę, żeby wspomniany radca prawny wykonywał swoje obowiązki, to wtedy on będzie je wykonywał, a pracodawca będzie się na to zgadzał. I nie jest to, że tak powiem, zmartwienie sądu. Bo jeżeli radca prawny będzie wołał sąd, to pracodawca go po prostu wyrzuci z pracy, jeżeli taki radca nie będzie wykonywał swoich obowiązków pracowniczych. Wydaje mi się, że to, jak będą się układały stosunku radcy prawnego i pracodawcy, nie powinno być problemem ustawodawcy.

Kwestia jest taka...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Panie Ministrze, przepraszam... Ja tak jakby spuentuję: istotą propozycji jest, jak rozumiem, to, że ogranicza się to, co już było. To znaczy wcześniej wspomniani radcy mogli być pełnomocnikami bez jakichkolwiek ograniczeń... I w obecnym stanie prawnym tak właśnie jest. Powtarzam, mowa o pełnomocnikach, nie o obrońcach. A w tej chwili radcy prawni, o których mowa, nie będą mogli być... A przecież dotąd pełnomocnicy byli i na etacie, i nie na etacie, i nie było takiego rozróżnienia. Rozróżnienie jest tylko w odniesieniu do obrońców w sprawach karnych, a w odniesieniu do pełnomocników – nie. Panie Ministrze, taka jest istota sprawy. W obecnym stanie prawnym osoby, o których tu mówimy, też są pełnomocnikami pokrzywdzonych. Tylko czy są wyznaczani z urzędu, czy nie? Chyba też...

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:

Oczywiście, Panie Przewodniczący, że ma pan rację. Ale nam chodzi o to, że jeżeli regulujemy przepisy, to chcemy to zrobić, że tak się wyrażę, jak najmniej kolizyjnie. Żeby nie było takich sytuacji, że przykładowo pełnomocnik zatrudniony na umowę o pracę... Ja państwu...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Czyli chodzi o zmianę.)

Tak, chodzi o zmianę. Żeby nie było takiej sytuacji, że... Na przykład w Ministerstwie Sprawiedliwości mamy radców prawnych zatrudnionych na etacie. I raptem się okaże, że zostaną oni ustanowieni z urzędu pełnomocnikami oskarżycieli posiłkowych. I wtedy taki radca przyjdzie i powie: przykro mi, panie dyrektorze, ale ja nie będę mógł być obecny w takich a takich dniach. I teraz ja mogę... Pani mówi: pracodawca może się nie zgodzić. A jakie będą tego

konsekwencje, jeżeli pokrzywdzony powie: chwileczkę, a gdzie jest moje prawo do sprawiedliwego procesu? On przecież miał ustanowionego pełnomocnika, a nagle okazuje się, że nie może go mieć. I wówczas raptem powstaje taki problem, że zakłócamy cały proces karny.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dobrze.

Jeszcze Biuro Legislacyjne i skończymy dyskusję.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandyliś:

Ja przepraszam, ale ad vocem, à propos tego, co mówi pan minister... Jest tak, że radcowie prawni mogą wykonywać zawód bądź nie. Ci, którzy nie wykonują zawodu, opłacają niższe składki i nie mogą być wyznaczani jako pełnomocnicy z urzędu, ponieważ na wspomniane listy pełnomocników wpisują się radcowie, którzy wykonują zawód. I od pracodawcy oraz od umowy pracodawcy z radcą prawnym zależy, czy pracodawca zezwoli radcy prawnemu zatrudnionemu na umowę o pracę na zatrudnienie i jednocześnie aktywne wykonywanie zawodu radcy prawnego. Jeżeli taki pracodawca – na przykład pan minister – nie wyrazi zgody na to, aby jego pracownik aktywnie wykonywał zawód radcy prawnego, to wtedy ma prawo takiego radcę prawnego zwolnić z pracy. Ponieważ...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ale Pani Mecenas, pan minister mówił o innej sytuacji. Jest lista okręgowej izby radców prawnych, którą ma sąd, i sąd wyznacza z urzędu. I – tak jak mówi pan minister – pełnomocnik jest już wyznaczony, a jak zakład pracy się nie godzi, to wtedy pojawia się komplikacja.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń: Tu się zgadzam.)

Bo sąd wyznacza pełnomocnika bez pytania pracodawcy o zgodę, po prostu wyznacza według kolejności na liście.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandyliś: Tak, ale...)

Pan minister przedstawioną tu propozycją chce uniknąć problemów związanych z tym, że skoro dane osoby są zatrudnione na etacie, to w sprawach, karnych, bez względu na to, czy po stronie oskarżonego, czyli jako obrońcy, czy jako pełnomocnicy, nie występują.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Taka jest idea omawianego tu przepisu.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandyliś:

Ale, Panie Przewodniczący, na wspomnianej liście znajdują się tylko radcowie prawni aktywnie wykonujący zawód, a nie wszystkie osoby, które są radcami prawnymi. Jest bardzo wiele osób, które są radcami prawnymi, można powiedzieć, uśpionymi, które nie mogą się znaleźć na wspomnianej liście, ponieważ...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, uważam, że jeżeli oni zgłaszają, że nie wykonują aktywnie zawodu... I właśnie dlatego nie są na takich listach. A to, czy wykonują zawód aktywnie, czy nie, zależy od umowy z pracodawcą.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czyli w takiej sytuacji trzeba by było przemodelować... Trzeba by w przypadku pełnomocników ograniczyć tylko do tych, którzy nie są na etatach... Podobnie jak w przypadku obrońców. Trzeba by przemodelować, tak? Bo tu już jest zupełnie inna wersja...

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Nie, niczego nie trzeba przemodelować, dlatego że już obecnie jest tak, że radcowie prawni pełnią funkcję pełnomocników. Pełnią ją osoby, które są tak zwanymi aktywnymi radcami prawnymi, a nie osoby nieaktywne. To, o czym tutaj mowa, niczego nie zmieni. Są dwie grupy radców prawnych...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń: ...u mnie wszyscy są aktywni...)

To już jest państwa decyzja, jako pracodawcy...

(Wiceprezes Krajowej Rady Radców Prawnych Arkadiusz Bereza: Panie Przewodniczący, ja chciałbym powiedzieć dwa zdania...)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę.

Wiceprezes Krajowej Rady Radców Prawnych Arkadiusz Bereza:

Wszyscy mają rację, tylko problem polega na tym... Ja nie wprowadziłem nikogo w błąd. Rzeczywiście, problem dotyczy radców prawnych, którzy występują w postępowaniu karnym w charakterze pełnomocników z urzędu. Taki jest zakres podmiotowy naszych rozważań. Obecnie każdy radca prawny wykonujący zawód może występować w takim charakterze. Po omawianej tu zmianie nie będzie mógł. I to nie ulega wątpliwości.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń: Niech pan powie do końca...)

(Głos z sali: Panie Ministrze, mikrofon.)

Radca prawny nie będzie mógł...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń: ...umowę o pracę...)

Radca prawny, który nie będzie umieszczony, Panie Ministrze, na liście obrońców. A więc taki radca prawny, który wykonuje zawód radcy prawnego również w stosunku pracy albo tylko i wyłącznie w stosunku pracy.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czyli ministerstwu chodzi o to, żeby sprawy karne, bez względu na to, po której stronie, obsługiwane były przez osoby, które nie pracują na etatach. Taka jest istota omawianej tu sprawy.

(Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński: Można jeszcze słowo?)

Tak, ale to już ostatnie zdanie.

Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński:

Tak, jedno zdanie.

Szanowni Państwo, jeżeli ktoś jest pełnomocnikiem z wyboru, to ma wpływ na to, ilu mandantów reprezentuje, i może to sobie sam regulować. A jeżeli radca prawny jest na umowie o pracę i zostanie wyznaczony z urzędu, to może dostać dwie sprawy, pięć spraw albo i dziesięć. On nie ma to żadnego wpływu. I wspomniane sprawy czasami po prostu w ogóle ubezskutekniają jego aktywność w innym obszarze.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Porozumieliśmy się z panem senatorem, nie przejmujemy wspomnianej poprawki.

Kończymy dyskusję.

Teraz jest jeszcze czas na wypowiedź pana prokuratora, przedstawiciela, prokuratura generalnego.

Proszę bardzo.

Prokurator w Prokuraturze Generalnej Paweł Burzyński:

Wysoka Komisjo! Panie Przewodniczący!

Chciałbym powiedzieć zasadniczo o dwóch kwestiach. Jedna dotyczy art. 28 §1, ale, jak rozumiem, ministerstwo będzie proponowało poprawkę we wspomnianym zakresie, tak więc pozwolę sobie już o tym nie mówić. A oprócz tego prokuratora generalnego bardzo interesuje art. 19. Chodzi o przepis, który wyłącza stosowanie wszystkich norm nowej kary łącznej do orzeczeń, które zapadły przed wejściem w życie ustawy, którą dzisiaj procedujemy. Szanowni Państwo, na etapie prac Rządowego Centrum Legislacji prokurator generalny zgłaszał uwagę, że wspomniane rozwiązanie to naruszenie zasady stosowania ustawy względniejszej wobec sprawcy. Ja rozumiem, że tak powiem, prakseologiczne przesłanki takiej a nie innej decyzji ministerstwa, niemniej jednak moim obowiązkiem jest krótkie poinformowanie, że przepis, o którym mowa, budzi wątpliwości konstytucyjne w aspekcie naruszenia zasady stosowania ustawy względniejszej dla sprawcy. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Stanowisko ministerstwa?

To bardzo ważny zarzut, z rodzaju tych, na które jesteśmy bardzo wyczuleni. To jest kwestia konstytucyjności.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:* Bardzo proszę pana sędziego o zajęcie stanowiska w omawianej tu sprawie.)

**Główny Specjalista
w Wydziale Prawa Karnego
w Departamencie Prawa Karnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Piotr Rogoziński:**

Szanowni Państwo, my się już ustosunkowaliśmy do wspomnianej kwestii, bo uwagi, które przedstawił pan prokurator, podnosił wcześniej także pan profesor Wróbel. Tak więc przygotowaliśmy propozycję poprawki również do art. 19. Jeżeli chodzi o art. 19... Mamy tutaj do czynienia z kwestią działania zasady *lex mitior agit*, czyli po prostu stosowania rozwiązań ustawowych korzystniejszych dla sprawcy, w przypadku, kiedy w nowej ustawie... Szanowni Państwo, nie ulega wątpliwości, że wspomniana zasada jest ograniczona. To nie jest tak, że każdy skazany po wejściu w życie nowej ustawy może po prostu dokonać oceny swojej sytuacji prawnej przez pryzmat nowych przepisów. Podam prosty przykład: jazda rowerem w stanie nietrzeźwym. My uchyliliśmy odpowiedni przepis, to znaczy parlament ten przepis uchylił i teraz wspomniany czyn to wykroczenie.

(*Przewodniczący Piotr Zientarski:* Panie Sędzio, bardzo proszę już o bardzo syntetyczne ustosunkowanie się...)

Dobrze.

(*Przewodniczący Piotr Zientarski:* ...ewentualnie wskazać, że część...)

Chciałbym tylko po prostu...

(*Przewodniczący Piotr Zientarski:* Nie mamy czasu na badania porównawcze...)

Rozumiem, rozumiem, Panie Przewodniczący.

(*Przewodniczący Piotr Zientarski:* ...bo przegłosowaliśmy dopiero jedną poprawkę, a mamy półtorej godziny...)

Przepraszam, już mówię do rzeczy.

Proponujemy poprawkę do art. 19, polegającą na dodaniu ust. 2, zgodnie z którym w sytuacji, kiedy według nowych przepisów nie można orzec takiej kary łącznej, jaka została orzeczona – bo nowe przepisy są względniejsze – łagodźmy karę łączną do możliwej do orzeczenia według nowych, łagodniejszych przepisów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak więc można powiedzieć, że po części czynicie za coś przedstawionej tu uwadze.

(*Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński:* Są to zasady analogiczne do kontrawencjonalizacji.)

Tak.

Czy Biuro Legislacyjne chciałoby się wypowiedzieć w omawianej tu kwestii?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nikt nie przejmuje poprawki.

Teraz, proszę państwa, proponuję, żebyśmy... Jest cały cykl propozycji poprawek uzgodnionych już z Ministerstwem Sprawiedliwości i z Biurem Legislacyjnym, można powiedzieć, niekontrowersyjnych. Bardzo prosiłbym o przedstawianie tych, tak jak powiedziałem, niekontrowersyjnych propozycji i od razu będziemy nad nimi głosowali.

Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

Przepraszam bardzo... Ponieważ są dwa odrębne stanowiska, jest z jednej strony opinia Biura Legislacyjnego... Ja może powiem tak: ministerstwo wielokrotnie powoływało się tutaj na uzgodnienia dokonywane ze mną. I rzeczywiście, były prowadzone rozmowy, były uzgodnienia co do części kwestii. Ministerstwo przedstawiło jednak własne propozycje poprawek, zawarte tutaj na tych stronach. I ja nie czuję się upoważniona, aby wspomniane propozycje omawiać. Niemniej jednak znam je i mogę się później do każdej z nich ustosunkować. Z drugiej strony ministerstwo zna moją opinię. Moja opinia jest odrębnym drukiem, odrębnym pismem, są tam zgłaszane inne uwagi, a ministerstwo ma swoje stanowisko co do moich uwag i nie ze wszystkimi się zgadza. Tak więc sytuacja jest taka, że my wzajemnie znamy swoje stanowiska, wiemy, co sądzić o propozycjach poprawek każdej ze stron, ale nie ma żadnych uzgodnionych propozycji poprawek. Nie ma czegoś takiego, że jest jakiś druk, który możemy państwu przedstawić i powiedzieć: o, to są uzgodnione przez nas poprawki. Tak więc, niestety, należy prowadzić dyskusję osobno. W tej, powiedziałbym, cząstkowej dyskusji, która miała miejsce wczoraj, państwo wstępnie ustosunkowali się do poprawek Biura Legislacyjnego. I uważam, że skoro większość z nich została poparta, bodaj tylko dwie są dyskusyjne, to może opinia Biura Legislacyjnego mogłaby już nie być przedstawiana w całości, tylko porozmawialibyśmy na temat wspomnianych dwóch poprawek, co do których ministerstwo się nie zgadza, albo ma jakiś inny pogląd. A poprawki ministerstwa i komisji kodyfikacyjnej proponowałabym omawiać po kolei.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dobrze, czyli w takim w razie według propozycji biura... Zakończmy, że tak powiem, wspomnianą kwestię i wtedy będziemy głosować nad propozycjami Biura Legislacyjnego.

Proszę.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

Może poproszę o wskazanie, jako że tego tutaj nie zazna-
czyłam, które propozycje poprawek Biura Legislacyjnego są według państwa kontrowersyjne.

(*Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński: Można?*)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak, tak.

Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński:

Szanowni Państwo, tak jak wczoraj mówiłem, chodzi o propozycje poprawek związane z uwagą dziesiątą, dotyczącą kosztu posiłku, oraz uwagą jedenastą, dotyczącą paczek. I do wyjaśnienia... To znaczy nie chodzi o to, że my się nie zgadzamy, tylko po prostu kwestia intencji... Chodzi o uwagi piątą i ósmą, o to, czy po prostu dobrze się w ich kwestii rozumiemy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję.

To może zaczniemy od wspomnianych intencji, od uwagi piątej i ósmej.

Proszę bardzo.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Jeżeli chodzi o uwagę piątą, to ja tu podniosłam, że w niektórych przepisach ustawy obowiązek naprawienia szkody jest, że tak powiem, obok środków kompensacyjnych. Ale skoro państwo z ministerstwa wyjaśnili, że środek, o którym mowa w art. 72 §2, rzeczywiście ma stanowić środek odrębnego rodzaju, to w takim razie moja uwaga piąta jest, że tak powiem, nieważna. Wspomniana kwestia została już wyjaśniona.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czyli uwaga jest już bezprzedmiotowa.

Dziękuję.

Teraz uwaga ósma.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Jeżeli chodzi o uwagę ósmą, to dotyczy ona przepisów związanych z art. 93a, to znaczy ze środkami zabezpieczającymi. Chodziło mi o wyjaśnienie pewnej konstrukcji, która się tu pojawiła, a mianowicie ostatniego zdania w art. 93b §1, które brzmi: „Środek zabezpieczający, o którym mowa w art. 93a §1 pkt 4 – czyli pobyt w zakładzie psychiatrycznym – można orzec jedynie, aby zapobiec ponownemu popełnieniu przez sprawcę czynu zabronionego o znacznej społecznej szkodliwości”. Podkreślam: ponownemu popełnieniu. A dalej, w art. 93g wskazane są przypadki, w których ustawodawca nakłada obowiązek zastosowania środka w postaci umieszczenia w zakładzie

psychiatrycznym. I właśnie w art. 93g są rozbieżności pomiędzy poszczególnymi paragrafami. I tak: w §1 znajdują się słowa „popełni on ponownie”, a już w §2 i 3 nie ma słowa „ponownie”. Ja uważam, że w świetle brzmienia art. 93b §1 słowo „ponownie” nie jest już tu potrzebne, ponieważ wskazówką do wymierzenia wspomnianego środka jest właśnie wskazanie, że trzeba zapobiec ponownemu popełnieniu przez sprawcę czynu zabronionego. Tak więc wspomniane wskazanie w §1 jest zbędne. A jeżeli nie jest zbędne, to powinno się znaleźć też w §2 i 3.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń: Zgoda. Zgoda, wyrzucamy słowa „popełni on ponownie”.*)

A druga sprawa dotyczy wyrażenia „o znacznej społecznej szkodliwości”. I tutaj jest taki sam argument: słowa „znacznej społecznej szkodliwości” znajdują się w art. 93b, potem pojawiają się one w art. 93g §1 i 2, a w art. 93g §3 – już nie. Chodzi mi o to, że wspomniane wyrażenie powinno się znaleźć również w §3, bo inaczej ktoś może powiedzieć: to w takim razie ja chcę zastosować wspomniany środek wobec sprawcy określonego w art. 93c pkt 3, a czyn, który sprawca może popełnić, to nie musi być czyn o znacznej społecznej szkodliwości, bo w tym konkretnym przepisie nie ma takiej wskazówki.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń: Dobrze, zgoda, możemy dopisać wspomniane słowa w art. 93g §3.*)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Jest zgoda na propozycje poprawek przedstawione w punkcie ósmym.

Dziękuję.

I teraz proszę o wyjaśnienie wspomnianych rozbieżności i ewentualnie znalezienie kompromisu, jeśli chodzi o uwagi dziesiątą i jedenastą.

Proszę bardzo.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Szanowni Państwo, ja powiem tak: państwo senatorowie mnie znają i wiedzą, że bardzo przejmuję się ustawami, którymi się zajmuję.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak. Dziękuję bardzo.

Chodzi o to, że moja propozycja poprawki, która dotyczy art. 109... Jest tutaj upoważnienie... Uwagi dziesiąta i jedenasta wiążą się ze sobą. O co tu chodzi? Chodzi o żywność, żywność osoby osadzonej. Może ja zrobię taki malutki wstęp, powiem, że tak jak tu siedzimy na tej sali, różne znaczenie ma dla nas żywność. Jeden w ogóle nie lubi jeść i w ogóle go to nie interesuje, ma bardzo ograniczone, że tak powiem, wymogi w zakresie jedzenia. A ktoś inny praktycznie cały dzień koncentruje się na tym, co zje, co będzie mógł zjeść i co ma dostępnego. I im mniej tego jest, tym więcej taka osoba o tym myśli. Rzeczywiście, proszę państwa, usuwa się z treści art. 113 kodeksu karnego wykonawczego zapis o możliwości otrzymywania paczek żywnościowych z zewnątrz. Do tej pory była taka możli-

wość, każdy osadzony miał prawo do paczki żywnościowej o wadze maksymalnej do 5 kg raz na kwartał. Obecnie zwiększa się tę częstotliwość, bo można otrzymać paczkę raz na miesiąc. Chciałabym jednak powiedzieć jedno: usunięcie wspomnianej wskazówki, że paczka może mieć maksimum 5 kg, wcale nie jest niestety na korzyść osadzonego. W art. 249 wprowadza się bowiem przepis, który stanowi, że dyrektor główny służby więziennej określi w zarządzeniu ilość żywności, jaką może posiadać osoba osadzona. I to wcale nie musi być 5 kg, to może być mniej, 1 kg lub 2 kg. Chodzi o to, żeby nie zaśmiecać cel. Ja to wszystko rozumiem. Tutaj, na tym etapie, mieliśmy właśnie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, ale państwo mówicie, że nie zgadzacie się z moimi uwagami z punktu dziesiątego i jedenastego. Dlatego ja szeroko omawiam państwu senatorom...

(Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński: To może ja powiem, w jakich punktach... Bo to nie jest tak, że my się w ogóle nie zgadzamy, tylko w pewnym zakresie...)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

To ustalmy... Dojdźmy do jakiegoś konsensusu, bo chcemy przyjąć...

Proszę bardzo, Panie Sędzio.

Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński:

Co do uwagi dziesiątej, to my się zgadzamy z państwa propozycją. Chodzi tylko o to, żeby, tak jak wczoraj mówiłem, tam była mowa o minimalnym dziennym koszcie. Żebyśmy mogli, bez potrzeby zmiany rozporządzenia, zwiększać wspomniany koszt i wprowadzać jakieś bogatsze wyżywienie i bardziej urozmaicone.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Czyli poprawka... Chodzi o słowo „minimalny”, Tak?)

Tak, „minimalny”.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: To ja się jak najbardziej zgadzam.)

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Jest zgoda.)

I uwaga dziesiąta jest załatwiona.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Dobrze. Proszę bardzo.)

A jeżeli chodzi o uwagę jedenastą, to też w pełni zgadzamy się z całym przedstawionym tutaj wywodem pani mecenas, jest tylko kwestia tego, że może się tutaj oczywiście pojawić pewna kolizja między art. 249a a tym dotyczącym paczek. Chodzi o to, żeby uniemożliwić dyrektorowi generalnemu służby więziennej takie określanie ilości produktów żywnościowych, które skazany może mieć w celi... Żeby to nie mogło być mniej niż jakaś tam ilość, jakaś waga, którą sobie tu ustalimy. Wstępnie rozmawiałem z panią mecenas i myślę, że moglibyśmy tutaj

dojść do jakiegoś kompromisu, na przykład 5 kg czy 6 kg. Żeby ze wspomnianego zarządzenia nie mogło wynikać, że skazany ma...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, żeby to po prostu nie mogło być mniej niż jakaś tam minimalna ilość żywności. Najlepiej wprowadzić do art. 249a zapis, który będzie limitował możliwość podejmowania przez dyrektora generalnego decyzji we wspomnianym zakresie. Myślę, że gdybyśmy ustalili ciężar wspomnianej żywności – tam jest mowa o ilości i rozmiarach, więc musimy po prostu operować ciężarem – to w omawianej tu kwestii również byłaby sprawa załatwiona. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pani Mecenasz?

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Szanowni Państwo Senatorowie, w związku z toczącą się właśnie dyskusją prosiłabym, żeby państwo senatorowie zwrócili uwagę... Mówimy tu o art. 4 pkt 43, zmieniającym art. 113a §3, który dotyczy właśnie wspomnianych paczek żywnościowych. Bardzo prosiłabym, aby państwo senatorowie rozważyli zastąpienie znajdujących się tam obecnie wyrazów...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Która to jest uwaga?)

To się wiąże z uwagą jedenastą, dotyczącą paczek żywnościowych.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak jest.)

Chodzi o to, aby wyrazy „zakupione na terenie zakładu karnego” zastąpić wyrazami „zakupione przez”... I tutaj właśnie nie wiem, nie wypracowaliśmy jeszcze... „Zakupione przez”... Nie wiem, jak państwo proponujecie? Bo tam nie może być „zakupione na terenie zakładu karnego”.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Słucham?

(Głos z sali: Może „przez zakład karny”?)

„Przez zakład karny”...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: „Przez zakład karny”.)

(Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński: Tak.)

Tak.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Zakupione przez zakład karny.)

(Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński: Tak jest. Taka jest nasza intencja.)

Wtedy wspomniany przepis nie będzie ograniczał zakupów do kantyny...

(Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński: Tak, tak. W pełni zgoda.)

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak, „przez zakład karny”. Tak jest.)

...tylko zakład karny będzie mógł na przykład zamać skądinąd większe ilości...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dobrze.

Czyli uwaga jedenasta jest...

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: Tak.*)

(*Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński: Pani Mecenasa, przepraszam, tutaj mowa o art. 249a, tak?*)

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Jeżeli chodzi o art. 249a, to tutaj jest problem, Szanowni Państwo...

(*Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński: Nie załatwia nam to wszystkiego...*)

...dlatego, że tak naprawdę uprawnienie do posiadania żywności znajduje się w artykule, który nie jest zmieniany omawianą tu ustawą. To jest art. 110 kodeksu karnego wykonawczego, gdzie mowa właśnie o...

(*Głos z sali: Czy to jest w związku z...*)

(*Głos z sali: To jest uwaga jedenasta, cały czas.*)

Cały czas mówimy o uwadze jedenastej.

Są przepisy, w których mowa o tym, jakie uprawnienia ma skazany. Chodzi tu na przykład o uprawnienia wskazane w art. 109, w odniesieniu do posiłków, i w art. 110, dotyczącym warunków w celi. W art. 110a mowa o tym, że skazany ma prawo posiadać w celi dokumenty związane z postępowaniem, artykuły żywnościowe i wyroby tytoniowe. Wydaje się, że uwaga dotycząca ilości posiadanych w celi artykułów żywnościowych powinna się znaleźć właśnie w art. 110a, dlatego, że to rzeczywiście jest przepis merytoryczny, który dotyczy wspomnianej kwestii. Art. 249 to tylko przepis upoważniający. Dopisanie normy merytorycznej w przepisie upoważniającym byłoby po prostu błędem legislacyjnym. Tak więc pojawia się tylko pytanie, czy państwo wyrażą zgodę... Bo ja uważam, że wspomniana propozycja poprawki merytorycznie nie wykracza poza materię omawianej ustawy, mimo że zmienialibyśmy nową jednostkę redakcyjną. Że gdyby po prostu zmienić treść art. 110a §1 i wpisać tam wspomnianą maksymalną ilość produktów posiadanych w celi...

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:

Pani Mecenasa, dla świętego spokoju, zgadzam się. Czy tu, czy tu... Istota jest, że się tak wyrażę, treściowa. To, że my mówimy o paczkach...

(*Przewodniczący Piotr Zientarski: Dziękuję bardzo.*)

Tylko jest jeszcze kwestia tego, ile może być wspomnianych produktów, jak dużą masę...

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Jeżeli chodzi o masę wspomnianych produktów... Do tej pory skazany mógł posiadać... To znaczy mógł dostawać paczkę o wadze maksymalnie 5 kg wraz z opakowaniem.

(*Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak, tak.*)

A teraz jest kwestia tego, ile artykułów żywnościowych, zdaniem państwa senatorów, będzie on mógł posiadać w celi.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

(*Głos z sali: Nie róbmy hurtowni...*)

(*Głos z sali: Mówiliśmy o 6 kg.*)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

5 kg, 6 kg...

(*Głos z sali: 6 kg...*)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

6 kg. Do 6 kg, tak?

Proszę.

Prawnik w Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka Piotr Kładoczny:

Ja chciałbym tylko zapytać, czy nie byłoby zrzęczniejszym sformułować art. 113a §3 tak, żeby zamiast wyrażenia „przez zakład karny” było tam „za pośrednictwem zakładu karnego”. Żeby z pewnością było wiadomo, że nie chodzi o zakup w kantinie. Jeżeli to cokolwiek zmienia. Przepraszam bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Bardzo dziękuję za sugestię. Czyli...

(*Głos z sali: „Za pośrednictwem”*)

„Za pośrednictwem”.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Sekundkę, dokończymy omawianie uwag Biura Legislacyjnego, wtedy przegłosujemy je blokiem.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Czyli, jak rozumiem, w pierwszej proponowanej poprawce, dotyczącej wspomnianych zakupów, będzie sformułowanie „za pośrednictwem zakładu karnego”.

(*Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak.*)

Następna proponowana poprawka, odnośnie do maksymalnej ilości...

(*Przewodniczący Piotr Zientarski: Proszę słuchać, bo będziemy łącznie głosować.*)

...produktów żywnościowych w celi będzie dotyczyła art. 110a i będzie w niej mowa o 6 kg.

I jeszcze kolejna uwaga, która odnosi się do upoważnienia dotyczącego wartości posiłków. Tutaj państwo wyrażają zgodę, żeby to było tak, jak Biuro Legislacyjne proponuje w swoich uwagach...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Czyli proszę państwa...)

...z tym że będzie wskazanie tylko minimalnej, a nie maksymalnej wartości wspomnianej stawki.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Żeby była jasność: uwagi Biura Legislacyjnego, po dokonanych modyfikacjach, są akceptowane przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Ja przejmuję wszystkie te poprawki, łącznie ze wspomnianymi modyfikacjami, i poddaję...

(Głos z sali: Bez uwagi piątej.)

Bez propozycji poprawki zawartej w uwadze piątej, która to propozycja poprawki jest bezprzedmiotowa. To jest oczywiste.

(Głos z sali: Została wycofana.)

Została ona wycofana.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: I bez pierwszej, bo tam są tylko uwagi.)

I bez uwagi pierwszej, tak.

Tak więc głosujemy nad poprawkami zaproponowanymi przez Biuro Legislacyjne z modyfikacjami przedstawionymi tutaj przed chwilą, w trakcie dyskusji.

Kto jest za przyjęciem wspomnianych poprawek? (7)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Poprawki zostały przyjęte.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: Ja mam pytanie.)

Proszę.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Chciałabym zwrócić się z zapytaniem do strony rządowej, ponieważ wyjaśnienie pewnej kwestii w ogóle nie miało miejsca w uzasadnieniu do ustawy. Dyskusje nad ustawą odbywały się przede wszystkim na posiedzeniach podkomisji, których przebieg nie jest nigdzie, że tak powiem, przedrukowany, i po prostu nie wiem, dlaczego uchyla się art. 168 kodeksu karnego wykonawczego. We wspomnianym artykule mowa o tym, że jeżeli kara, którą odbywa skazany, kończy się w dzień wolny od pracy, w dzień świąteczny, to karę uważa się za wykonaną w pierwszy dzień przed takim dniem. Czy uchylene tego przepisu oznacza, że zakłady karne będą teraz czynne w dni świąteczne i będą w takie dni zwalniały osoby osadzone? Chciałabym po prostu zapytać, w jakiej mierze została gdziekolwiek wyczerpana norma art. 168. Dlaczego stał się on zbędny? Dziękuję.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Czy to dotyczy poprawek ministerstwa?)

Nie, to jest po prostu inna kwestia.

Ja uważam, że wspomniany artykuł to bardzo ważny, merytoryczny przepis, który daje więźniowi uprawnienie do tego, że jeżeli kara kończy mu się w dzień świąteczny, to taki więzień nie musi siedzieć w więzieniu w czasie świąta, tylko... Wspomniany przepis stanowi, że jeżeli

termin zwolnienia skazanego odbywającego karę pozbawienia wolności przypada na dzień ustawowo wolny od pracy, to zwolnienie następuje w ostatnim dniu innym niż ustawowo wolny od pracy poprzedzającym wspomniany termin. Czyli taki skazany wychodzi wcześniej. A jeżeli wykreślimy przepis, o którym tu mowa, to skazany będzie siedział przez święta i czekał, aż przyjdzie pierwszy dzień roboczy, żeby administracja znowu zaczęła działać i go wypisała. Dlaczego wspomniany przepis jest zbędny?

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę wyjaśnić tę kwestię.

Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński:

Szanowni Państwo, przepis...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ministerstwo Sprawiedliwości.)

Tak jest.

Przepis został uchylony i to oczywiście nie ma, broń Boże, na celu tego, żeby skazanego trzymać dłużej. Skazany powinien odbyć tyle kary, ile wynosi wyrok. Wprowadzamy zresztą precyzyjne zasady przeliczania okresu pozbawienia wolności nawet na godziny, a nie na doby, żeby taki skazany, broń Boże, nawet minuty za długo nie przesiedział. To jest pierwsza kwestia.

Druga kwestia jest taka, że wspomniany przepis dotychczas dawał po prostu prawo do wcześniejszego wyjścia, co naszym zdaniem jest nieuzasadnione. Geneza tego przepisu była taka, że on powstał w kodeksie karnym z 1969 r, kiedy wiadomo, jaka była komunikacja w święta. I po prostu chodziło o to, żeby taki skazany mógł jakoś dotrzeć do miejsca zamieszkania. Teraz przecież komunikacja funkcjonuje również w święta. Centralny Zarząd Służby Więziennej mówił, żeby właśnie ze wspomnianego powodu omawiany tu przepis skreślić. Niemniej jednak administracja musi zwolnić skazanego przed upływem kary. Jeżeli administracja nie będzie pracować w niedzielę, to musi zwolnić skazanego w sobotę. A jeżeli nie będzie pracować w sobotę, to musi go zwolnić w piątek, broń Boże nie w poniedziałek. Bo kara wspomnianego skazanego skończy się wcześniej.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Nie może przesiedzieć dłużej...)

Nie, absolutnie nie.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: No to sprawa jest...)

Ale nie ma prawa do wcześniejszego zwolnienia. Bo niby dlaczego miałyby mieć takie prawo...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: No tak.)

...skoro wszystkim limitujemy dokładnie tyle dób, ile każdy ma odbyć? Dlaczego ktoś, komu się kończy...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Czyli będzie zwolniony dokładnie...)

Ani minuty, ani sekundy dłużej nie przesiedzi. Jeżeli już, to wcześniej...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Jasne.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: Ja bardzo przepraszam...*)

Proszę bardzo.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Ja pozwalam sobie się tutaj nie zgodzić, ponieważ wspomniany przepis ma charakter gwarancyjny. Jeżeli państwo mówicie, że liczy się nawet każdą godzinę, to znaczy, że jeżeli skazanemu kara skończy się w niedzielę o godzinie 14.00, to powinien on wtedy wyjść. I kto go wtedy wypisze? Przecież powodem...

(*Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński: Ale ja właśnie powiedziałem...*)

...wprowadzenia wspomnianego przepisu było właśnie to, że administracja zakładu karnego nie funkcjonuje...

Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński:

Nie, nie, to nie o to chodziło. Pani Mecenasa, ja sam pytałem wieloletnich funkcjonariuszy służby więziennej o to, jaka była geneza wspomnianego przepisu. Jeżeli administracja nie będzie danego dnia funkcjonowała, to musi wypisać skazanego wcześniej, wtedy, kiedy będzie funkcjonowała. Nie wolno... To by było bezprawne pozbawienie wolności... Jeżeli administracja nie będzie funkcjonowała w niedzielę, to skazany wyjdzie w sobotę. Ale jeżeli będzie funkcjonowała, to dlaczego nie miałyby wypuścić skazanego w niedzielę, skoro kara mu się kończy w niedzielę? Przecież my teraz robimy tak, żeby nie liczyć kary pozbawienia wolności w miesiącach... Żeby nie było na przykład tak, że ten, kto idzie do więzienia na miesiąc pod koniec stycznia, będzie siedział dwadzieścia osiem dni, a ten, kto idzie pod koniec czerwca – trzydzieści jeden. Bo to jest niesprawiedliwe. Zróbmy tak, żeby było sprawiedliwie dla wszystkich, żeby określony wyrok oznaczał określoną liczbę odsiadanych dni.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Jasne.

Czy Helsińska Fundacja Praw Człowieka chce się wypowiedzieć we wspomnianej kwestii?

Prawnik w Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka Piotr Kładoczny:

Jeżeli można.

Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Piotr Kładoczny.

Ja chciałbym poprzeć panią mecenasa, bo rzeczywiście, wspomniany przepis ma charakter gwarancyjny i o ile on niczego nie zmienia, to nic nie szkodzi, żeby pozostał. Tak ja bym to rozumiał. Bo ten przepis jasno precyzuje kwestię tego, co należy zrobić.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Nie, nie...

(*Brak nagrania*)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

...w ten sposób, że nie daje się żadnych, że tak powiem, szczególnych uprawnień. Zasada jest taka, że skazany ma odsiedzieć tyle, ile powinien odsiedzieć. Ale nie można go przetrzymać dłużej. I to już jest problem służby więziennej i koniec. Taka jest intencja.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Panie Przewodniczący, bardzo przepraszam, ale gdzie jest napisane, że nie można przetrzymać skazanego dłużej? Proszę wskazać przepis, który nakazuje służbie więziennej wypisać skazanego wcześniej. Jeżeli jest dzień, kiedy rzeczywiście administracja nie pracuje, a skazanemu kończy się kara... A może być tak, że to nie będzie tylko sobota i niedziela, czasem jest tak, że jest też na przykład 25 i 26 grudnia, a jeżeli to się jeszcze złoży z sobotą i niedzielą, to będą już cztery dni, kiedy administracja zakładu karnego nie będzie pracować. Wspomniany przepis wcale nie jest taki nieważny, ponieważ został on uchwalony w obecnym brzmieniu w ustawie z 2011 r. To nie jest jakaś zapomniana norma, to jest norma bardzo świeża. Rozumiem, że wiele osób może boleć to, że więźniowie wychodzą w przeddzień świąt i idą sobie do domu, że zdaniem niektórych może lepiej, żeby przesiadeli. Tak samo jak ludzie w szpitalach, można powiedzieć, przesiadają przez weekendy i nie są wtedy leczeni. To tak samo tutaj. Uważam za niewłaściwe, że tak istotna zmiana, pogarszająca sytuację osób skazanych, nie została w żaden sposób uzasadniona przez projektodawcę.

(*Przewodniczący Piotr Zientarski: Proszę jeszcze raz przeczytać ten przepis, który skreślono.*)

Przepis jest taki: „Jeżeli termin zwolnienia skazanego odbywającego karę pozbawienia wolności przypada na dzień ustawowo wolny od pracy, zwolnienie to następuje w ostatnim dniu, innym niż ustawowo wolny od pracy, poprzedzającym ten termin”. Czyli jeżeli zakończenie kary przypada w niedzielę, a zakład karny, administracja, pracuje do piątku, to osadzony powinien być zwolniony w piątek.

(*Przewodniczący Piotr Zientarski: Ale ustawowo, Pani Mecenasa, wolne są również soboty. I co teraz? Ma wyjść... Kara kończy mu się w niedzielę, a on ma wyjść w piątek?*)

W piątek, tak. Tak stanowi ten przepis.

(*Przewodniczący Piotr Zientarski: Proszę?*)

Tak. Ma wyjść w piątek, dlatego że jeżeli nie wyjdzie w piątek, to będzie siedział bezpodstawnie w niedzielę i do poniedziałku.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

To o co kruszymy kopie, Panie Dyrektorze?

**Główny Specjalista
w Wydziale Prawa Karnego
w Departamencie Prawa Karnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Piotr Rogoziński:**

Panie Przewodniczący, kruszymy kopie o to, że po prostu w tej propozycji, to znaczy w naszej propozycji ustawowej chodzi o traktowanie wszystkich skazanych w sposób identyczny. Wszystkie kary przeliczamy na dni – karę dwudziestu pięciu lat pozbawienia wolności, karę dziesięciu lat pozbawienia wolności – żeby każdy siedział tyle, ile powinien siedzieć. A ten przepis daje niezrozumiałe przywileje skazanym, gdy zbliża się kalendarzowo data...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Czyli zakłada się, że wyjdzie...)

Wyjdzie wcześniej. Mam pytanie, dlaczego.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Zakład karny może pracować również w sobotę czy w niedzielę i wypuści.)

To znaczy skazanego może zwolnić również oddziałowo, to nie musi być administracja. Poza tym...

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: ...będzie siedział dłużej.)

Ale nie będzie siedział dłużej. Nie można go zwolnić w poniedziałek, bo art. 80 mówi, że kara kończy się w dniu upływu tyłu dni, ile dni wynosi jej wymiar obliczony zgodnie z art. 12c kodeksu karnego wykonawczego, i on nie może siedzieć, to jest bezprawne pozbawienie wolności. Administracja zakładu karnego w związku z nowymi przepisami, które zakładają przeliczanie kary pozbawienia wolności na doby, będzie musiała wprowadzić dyżury i będzie po prostu dyżurowała, więc to byłby wyłom wobec sprawiedliwego obliczania kary dla wszystkich.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę bardzo, pan profesor Seweryński, pan przewodniczący.

Senator Michał Seweryński:

Ja pozwolę sobie na komentarz, ale już nie będę zgłaszał tej poprawki, bo uważam, że Biuro Legislacyjne słusznie broni tego przepisu, ale najlepszy byłby przepis taki, który godziłby nasze intencje, a którego nie ma, że skazanego należy zwolnić niezwłocznie po upływie okresu, na który została orzeczona kara. Jego nie musi obchodzić, czy administracja pracuje, czy jest piątek, czy świętek. Zakład karny jest takim szczególnym zakładem, w którym przyjęcie skazanego musi być możliwe w każdej chwili, a zwolnienie wtedy, kiedy kończy mu się okres odbycia kary. I co nas obchodzi jakiś świąteczny czy przedświąteczny dzień? Tego skazanego naprawdę nie powinno to obchodzić. Niezwłocznie po upływie okresu odbycia kary. A zakład karny musi być przygotowany do takiego niezwłocznego zwolnienia. On wie o tym z dużym wyprzedzeniem.

**Główny Specjalista
w Wydziale Prawa Karnego
w Departamencie Prawa Karnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Piotr Rogoziński:**

Szanowni Państwo, taki przepis jest, bo w kodeksie karnym wykonawczym jest, że wykonanie kary to jest pozbawienie wolności na tyle dni, ile zostało orzeczone, a w rozporządzeniu dotyczącym czynności administracyjnych jest napisane nawet, że przed, że on nie może siedzieć dłużej, tylko że niezwłocznie w tym dniu, przed upływem, więc tak jest i służba więzienna naprawdę tego przestrzega, bo jest bezprawne pozbawienie wolności i to jest przestępstwo.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Bo jest obawa, żeby nie przesiedział.)

Nigdy w życiu, nie ma, nie ma, to jest przestępstwo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Nie ma takiej obawy? Skoro nie ma takiej obawy, to sprawa jest wyjaśniona. Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, przegłosowaliśmy blokiem poprawki Biura Legislacyjnego i teraz...

(Głos z sali: Które pan przejmie.)

Tak, tak, oczywiście.

I teraz czas na poprawki Ministerstwa Sprawiedliwości. Proszę bardzo. Będziemy po kolei poddawać je pod głosowanie.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

Bardzo przepraszam, ale w celu usprawnienia – może wcześniej Komisja Kodyfikacyjna, bo tych poprawek jest po prostu o wiele mniej. Wiem, że państwo z ministerstwa mają, że tak powiem, jasny pogląd na te poprawki, i szybko byśmy je omówili. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę bardzo.

**Starszy Specjalista
w Wydziale Prawa Karnego
w Departamencie Prawa Karnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Kazimierz Ujazdowski:**

Szanowni Państwo! Wysoka Komisjo!

Nie ma przedstawiciela Komisji Kodyfikacyjnej, ale mamy ten dokument, więc odniosę się do kolejnych propozycji.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: A to może pani mecenas by przedstawiła?)

Pierwsza związana jest też z poprawką ministerstwa. Proponuje się korektę brzmienia art. 28. Ten artykuł budził wątpliwości właściwie przez cały proces legislacyjny. Proponujemy ostatecznie rezygnację z nowelizacji tego przepisu, dlatego że, mówiąc kolokwialnie, chyba się trochę zapętliliśmy w dyskusjach nad jego sensem w realizacji

różnych koncepcji akademickich. Komisja Kodyfikacyjna proponuje kolejną korektę tego przepisu, twierdząc, że obecna sprawa, że osoba pozostająca w usprawiedliwionym błędzie co do okoliczności stanowiących znamię czynu, nie popełnia czynu zabronionego, a tym samym nie można w ogóle mówić o zaistnieniu znamion czynu zabronionego. To nieprawda, to tak, jakbyśmy powiedzieli... Bo dotychczasowa redakcja brzmi: „nie popełnia umyślnie czynu zabronionego”. To, że nie ma czynu ani umyślnie, ani nieumyślnie popełnionego, nie znaczy, że nie ma czynu zabronionego. Naszym zdaniem senatorowie powinni...

(*Głos z sali*: Jest bezprzedmiotowa.)

Tak, ta poprawka jest wobec tego bezprzedmiotowa.

(*Senator Michał Seweryński*: Przepraszam, ale nie uszliśmy dokładnie, jaka jest ta poprawka.)

Ta poprawka w wersji Komisji Kodyfikacyjnej jest bezprzedmiotowa. W naszym pakiecie proponujemy...

(*Senator Michał Seweryński*: Art. 28?)

Tak.

...Rezygnację z nowelizacji tej jednostki redakcyjnej.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Panie Przewodniczący, bardzo przepraszam, ale Ministerstwo Sprawiedliwości przedstawia swoje stanowisko, mieliśmy się jednak zajmować stanowiskiem Komisji Kodyfikacyjnej. Poprawka, o której mowa, dotycząca art. 28 §1 była zgłoszona przez Biuro Legislacyjne, jako że przepis jest źle sformułowany, ale nie zgodzę się z argumentacją Ministerstwa Sprawiedliwości, że poprawka przedstawiona przez Komisję Kodyfikacyjną nic nie zmienia.

Szanowni Państwo...

(*Starszy Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Kazimierz Ujazdowski*: Nie powiedziałem tego.)

Zmienia bardzo wiele i teraz jest kwestia: intencja... Poprawka...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Czy naprawdę mnie nie słychać?

Jest tak, że obecnie zrozumienie art. 28 §1 kodeksu karnego jest bardzo trudne dla osób, które nie zajmują się na co dzień prawem karnym. Mówi się, że „nie popełnia umyślnie czynu zabronionego, kto pozostaje w błędzie”. Czyli nie popełnia umyślnie, ale można przyjąć, że popełnia nieumyślnie. W poprawce przyjętej przez Sejm jest napisane „nie popełnia nieumyślnie”, ale z takiego sformułowania można wnioskować *a contrario*, że skoro nie popełnia nieumyślnie, to popełnia umyślnie. Natomiast...

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:

Pani Mecenas, pani za daleko idzie, niech pani się zastanowi...

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis*: Nie, nie, oczywiście, ja za daleko idę...)

...że przecież w kodeksie karnym jest powiedziane, kiedy popełnia się przestępstwo z zamiarem umyślnym. I to jest wyjaśnione. Z zamiarem ewentualnym... Czym innym jest działanie nieumyślne i działanie pod wpływem błędu, które dotyczy nieumyślności.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Tak, ale w poprawce przedstawionej przez Komisję Kodyfikacyjną zostało zaproponowane doskonałe, powiedziałabym, rozwiązanie, które powinno znaleźć się w art. 28, bo nie mówi się, że nie popełnia czynu zabronionego, tylko że nie popełnia przestępstwa. Wiadomo, że jeżeli chodzi o przestępstwo, to jest mowa o winie, jeżeli o czynie zabronionym, to znaczy, że nie można przypisać tej winy, w związku z czym redakcja zaproponowana obecnie przez Komisję Kodyfikacyjną wychodzi naprzeciw temu, co jest zawarte w druku, i w sposób jasny stanowi, że osoba, która pozostaje w błędzie...

(*Przewodniczący Piotr Zientarski*: ...intencji ministerstwa.)

Tak.

(*Przewodniczący Piotr Zientarski*: Oczywiście.)

...nie będzie karana za przestępstwo, tylko będzie można zastosować wobec niej środki zabezpieczające. Dlatego...

(*Senator Michał Seweryński*: Panie Przewodniczący...)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę bardzo.

Senator Michał Seweryński:

Ja mam zapisane to samo w swoich poprawkach, więc tym bardziej przejmuję poprawkę Komisji Kodyfikacyjnej.

(*Starszy Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Kazimierz Ujazdowski*: Nie będziemy się upierać, natomiast...)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję, głosujemy.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (8)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Proszę bardzo, kolejna poprawka.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Kolejna poprawka dotyczy art. 46 §2, który mówi o szczególnym rodzaju orzeczenia wprowadzonego niniejszą nowelizacją. Przepis ten związany jest z orzeczeniem środków odszkodowawczych, i tak w §1... Ponieważ teraz będzie tak, że w postępowaniu karnym w ogóle nie będzie powoda cywilnego, nie będzie można zgłosić, tak jak obecnie, przystąpienia do postępowania jako powód cywilny i wnieść tego powództwa adhezyjnego, w związ-

ku z czym art. 46 daje sądowi uprawnienie orzeczenia, na wniosek pokrzywdzonego, obowiązku naprawienia szkody bądź zadośćuczynienia. Uwaga Komisji Kodyfikacyjnej dotyczy §2, który mówi, że jeżeli sąd nie może orzec odszkodowania bądź zadośćuczynienia, ponieważ jest to znacznie utrudnione, to wtedy może orzec zamiast tego obowiązku nawiązkę w wysokości aż do 200 tysięcy zł. Komisja Kodyfikacyjna podnosi, że w przepisie jest zawarty taki warunek, że w razie śmierci pokrzywdzonego nawiązkę orzeka się na rzecz osoby najbliższej, której sytuacja życiowa uległa znacznemu pogorszeniu. I Komisja Kodyfikacyjna podnosi, że dowodzenie tego, czyja sytuacja uległa pogorszeniu i czy to było znaczne pogorszenie, zdecydowanie przedłuża postępowanie i właściwie przeczy temu, co jest w §1, bo tam jest napisane, że przede wszystkim, jeżeli nie ma problemów, to się orzeka odszkodowanie bądź zadośćuczynienie, a nawiązkę orzeka się wtedy, gdy tamto jest znacznie utrudnione. A to jest tak jakby jeszcze utrudnienie orzeczenia tej nawiązki.

W związku z czym proponuje się, aby już nie dochodzić w sądzie, czy czyjaś sytuacja uległa znacznemu pogorszeniu, i wykreśla się to stwierdzenie w §2. Ja bym proponowała – i czy Ministerstwo Sprawiedliwości by się na to zgodziło? – żeby rzeczywiście wykreślić to sformułowanie, że dotyczy to osób, których sytuacja uległa znacznemu pogorszeniu, a po prostu wpisać, że chodzi o osoby najbliższe, które pozostawały na utrzymaniu pokrzywdzonego. Wtedy będzie wiadomo, jaka to była grupa osób, które pozostawały na jego utrzymaniu. Dziękuję...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Czyli jest propozycja jakby zmodyfikowania jeszcze tej propozycji Komisji Kodyfikacyjnej, tak?)

Tak. Komisja Kodyfikacyjna przedstawia to szeroko: „na rzecz osoby najbliższej”, a ponieważ krąg tych osób najbliższych, wskazany w kodeksie karnym w art. 115, jest dosyć szeroki, więc gdyby wszystkie osoby najbliższe mogły ubiegać się o taką nawiązkę, i to jeszcze w takiej kwocie, to byłby to łakomy kąsek i rzeczywiście mogłaby się pojawić duża liczba tych wniosków. I dlatego proponuje się pewne ograniczenie liczby tych osób najbliższych do osób pozostających na utrzymaniu pokrzywdzonego. W propozycji rządowej, w propozycji uchwalonej przez Sejm, to jest osoba najbliższa, której sytuacja uległa znacznemu pogorszeniu, czyli ta osoba nie tylko była na utrzymaniu, ale także znacznie pogorszyła się jej sytuacja, i sąd musiałby ustalać, czy sytuacja się pogorszyła, czy się nie pogorszyła, a tak to sąd będzie tylko ustalał, czy ta osoba była na utrzymaniu pokrzywdzonego, który zmarł, czy nie.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

A tak czy inaczej, pogorszenie będzie oceniane w kontekście rozmiaru, prawda?

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: Oczywiście.)

Ta przesłanka i tak będzie badana przez sąd przy nawiązce.

(Głos z sali: Nie, nie będzie badana.)

(Głos z sali: Będzie.)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:

Panie Przewodniczący, chciałbym powiedzieć o jednej sprawie. Jeżeli przyjmujemy przepis o nawiązce w wersji proponowanej przez Komisję Kodyfikacyjną, to w istocie rzeczy, powiedzmy sobie uczciwie, to będzie obchodzenie przez sądy obowiązku naprawienia szkody określonego w §1, bo przecież on nie będzie musiał wykazywać szkody, *lucrum cessans*, pogorszenia sytuacji, tylko będzie orzekał nawiązkę, bo nawiązka ma w swojej istocie charakter karno-odszkodowawczy. I teraz, ile zasądziłem? Tak jak mi z czapki szło, to tak zasądzałem te nawiązki. To nie o to chodzi. Dlatego my tę przesłankę sytuacji życiowej wprowadzamy w tym przepisie celowo. To nie jest tak: zasądzić 200 tysięcy zł i już nie będę musiał wykazywać, że osoba jest dobrze sytuowana, że może sama wytoczyć proces odszkodowawczy i prowadzić postępowanie o odszkodowanie. My mówimy: chronimy najsłabszych, tych, których sytuacja życiowa na to wskazuje, i wtedy możesz zasądzić nawiązkę. Ale przede wszystkim jest §1.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Która to jest poprawka ministerstwa? Bo od razu byśmy nad nią głosowali.)

Nie ma poprawki, bo my chcemy to utrzymać. To było szeroko dyskutowane, jeszcze marszałek Zych wypowiedział się w tym zakresie i zostało to zmodyfikowane wedle jego wersji.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czyli nie przejmujemy tej poprawki, przynajmniej na tym etapie.

Proszę bardzo, kolejna poprawka Komisji Kodyfikacyjnej. Biuro Legislacyjne. Proszę bardzo.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Kolejna poprawka to bardzo istotna zmiana, którą Komisja Kodyfikacyjna proponuje do art. 69 §1, mianowicie proponuje się tutaj znaczne rozszerzenie możliwości warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, ponieważ w obecnej propozycji uchwalonej przez Sejm mówi się, że można warunkowo zawiesić wykonanie tylko takiej kary pozbawienia wolności, która została wymierzona w wymiarze nieprzekraczającym roku, ale jest podany warunek, żeby ta osoba nie była skazana.

Komisja Kodyfikacyjna proponuje wykreślenie tego warunku, czyli żeby można było warunkowo zawiesić wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej w takim niewielkim wymiarze, nawet jeżeli sprawca byłby skazany w innym postępowaniu. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Po prostu rozszerza sądowy wymiar kary... możliwość...

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:

Ja rozumiem, ale, proszę państwa, przecież my doskonale wiemy, że poprzez zapisy ustawowe w jakiś sposób ograniczamy tę swobodę sędziowską w zakresie orzekania kar. I teraz przypomnijcie sobie państwo przypadek Amber Gold. To właśnie ten przepis, który nie zakazywał... Dwadzieścia razy był karany z warunkowym zawieszeniem? Był. I nikt nie mówił, że nie wolno wydać kolejnego wyroku z warunkowym zawieszeniem, zawieszano się bez końca. I to jest ta praktyka sądów, że pięć, dziesięć wyroków jest z warunkowym zawieszeniem, i tak sądy udają, że karzą, skazani udają, że są skazani. Mówimy: koniec z tym.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękujemy bardzo. Nie prejmujemy tej poprawki. Kolejna poprawka.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Kolejna poprawka dotyczy art. 75 §3a i z tego, co wi-
dzieć, jest to również przedmiot poprawki rządowej ujętej
jako poprawka czwarta. Mianowicie w poprawce rządowej
dodaje się środki zabezpieczające, natomiast w poprawce
Komisji Kodyfikacyjnej proponuje się w art. 75a w §3, aby
zamiana kary pozbawienia wolności z warunkowym zawie-
szeniem na karę ograniczenia wolności albo na grzywnę nie
zwalniała skazanego od wykonania nałożonych na niego
obowiązków. I jak rozumiem, chodzi o te obowiązki, o któ-
rych mowa w art. 76 §2, orzeczonych środków karnych,
przepadku lub środków kompensacyjnych. W propozycji
Komisji Kodyfikacyjnej rezygnuje się ze środków kom-
pensacyjnych i przepadku, w związku z czym... Nie, to
jest inny przepis, przepraszam bardzo...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Art. 75 §3a.)

A, wiem, chodzi o wykreślenie tego odwołania do §2
i 3. Komisja Kodyfikacyjna podnosi, że to odwołanie do §2
i 3 jest błędem i wynika z tego, że w pierwszym projekcie
nowelizacji...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Tak. W projekcie nowelizacji była zmiana art. 75 §1
i obecnie... Ja nie wiem, tutaj...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Powiedzmy tak: Komisja Kodyfikacyjna uznaje, iż
wskazanie odwołania do §2 i 3 jest błędem ze względu
na zmianę redakcji przepisu, która miała miejsce na eta-
pie prac sejmowych, w związku z czym nie ma potrzeby
odwoływania się tylko do przypadków, o których mowa
w §2 i 3, bo chodzi również o przypadki, o których mowa
w §1 – nie ma różnicy przy podstawach fakultatywnych
i obligatoryjnych. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

To jest właściwie taka uwaga bardziej legislacyjna niż
merytoryczna.

*(Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego
w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie
Sprawiedliwości Piotr Rogoziński: Merytoryczna, mery-
toryczna. Pan pozwoli, Panie Przewodniczący...)*

Proszę bardzo, ministerstwo.

Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński:

Szanowni Państwo, ta poprawka wynika tak napraw-
dę z dużego nieporozumienia. Bo ja już mówię, jaka jest
funkcja tego przepisu. W przeciwieństwie do art. 75a,
który pozwala na modyfikację kary w momencie jej zar-
ządzenia do wykonania, przepis art. 75a mówi o zarzą-
dzeniu wykonania kary w takiej postaci, w jakiej została
orzeczona, czyli kary pozbawienia wolności. I teraz są,
Szanowni Państwo, dwie sytuacje. Sytuacja pierwsza to
sytuacja obligatoryjnego zarządzenia wykonania – kara
pozbawienia wolności. To jest taka sytuacja, w której
ustawodawca życzy sobie, żeby w razie zaistnienia jakie-
goś zdarzenia oskarżony tę karę odbył. I druga sytuacja,
która pozostawia sądowi swobodę w zarządzaniu wyko-
nania kary – czy sąd chce, żeby on odbył tę karę, czy nie
– w zależności od tego, co zrobił. Sytuacja pierwsza jest
aksjologicznie czysta: skoro ustawodawca życzy sobie,
żeby skazany tę karę odbył w razie zaistnienia jakiegoś
zjawiska, to on ją powinien odbyć, jeżeli tak nie powinno
być, to niech zmieni przesłanki zarządzenia obligatoryj-
nego wykonania kary. Natomiast to, o co nam chodzi,
czyli podstawa fakultatywna, dotyczy następujących sy-
tuacji. Szanowni Państwo, jest dwóch skazanych, jeden
ma orzeczone naprawienie szkody 80 tysięcy zł i drugi
ma 80 tysięcy zł i jeszcze powstrzymanie się od naduży-
wania alkoholu. I, proszę państwa, ten pierwszy skazany
nie zapłacił, pije i w ogóle nic sobie z tego nie robi. Drugi
nie pije i zapłacił 60 tysięcy zł zamiast 80 tysięcy zł, i sąd
mu zarządza wykonanie kary. Czy przy fakultatywnym
zarządzeniu, kiedy to sąd decyduje, mamy traktować
tego człowieka, który wywiązał się z większości swoich
obowiązków, tak samo jak tego, który w ogóle nic nie
zrobił? I o to chodzi. Jeżeli się dobrze zachowywałeś, to
po prostu zmiarkujemy ci tę karę. Taka jest funkcja tego
przepisu. Nie chodzi o zmniejszanie kary pozbawienia
wolności wszystkim, bo skoro ustawodawca mówi „ob-
ligatoryjnie”, to obligatoryjnie, a jeżeli ustawodawca
nie chce, to niech zmieni art. 75 §1, żeby to nie było
obligatoryjnie. Dziękuję...

*(Przewodniczący Piotr Zientarski: Panie Sędzio, to jest
przepis fakultatywny. Zarządzając wykonanie kary, sąd
może – czyli tu nie ma żadnego automatyzmu.)*

Ale właśnie ten przepis, o którym mówimy, w naszej
wersji, w naszej propozycji odnosi się tylko do podstaw
fakultatywnych, natomiast Komisja Kodyfikacyjna chce
rozszerzyć to również na podstawy obligatoryjne, kiedy
jest zupełnie inna aksjologia, czyli chce, żeby przy obli-
gatoryjnym zarządzeniu można było skracać kary pozba-
wienia wolności. O to chodzi Komisji Kodyfikacyjnej. My

odwołujemy się tylko do wypadków, o których mowa w §2 i 3, gdzie jest fakultatywne zarządzenie wykonania kary. A Komisja Kodyfikacyjna poprzez zlikwidowanie odesłania do tych paragrafów...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

A czy ministerstwo nie ma możliwości porozumienia się, bo tu jest wyraźnie napisane, że to jest błąd...

(Głos z sali: Nie, to nie jest błąd.)

Tak mówi Komisja Kodyfikacyjna, która jest organem doradczym Ministerstwa Sprawiedliwości.

(Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński: Szanowni Państwo, w uzasadnieniu projektu to jest napisane.)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:

Cały problem jest w tym, Panie Przewodniczący, że to jest organ doradczy, i zamiast siedzieć obok mnie i mi doradzać, to staje po drugiej stronie. To jest taki organ doradczy, że zrobił się samodzielnym organem.

(Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński: Szanowni Państwo, to jest opisane w uzasadnieniu projektu.)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Sekundę. Pan profesor Seweryński, pan przewodniczący.

Senator Michał Seweryński:

Proszę państwa, chciałbym sobie wyjaśnić pewne sprawy. Nawiasem mówiąc, żartobliwą uwagę pana ministra rozumiem jako wyraz wielkiego docenienia Komisji Kodyfikacyjnej. Ale nie rozumiem, o co jest tutaj ten spór. Projekt Komisji Kodyfikacyjnej jest taki, że chce dać sądowi możliwość skrócenia orzeczonej kary nie więcej niż o połowę, bo sąd ocenia, że próba, której został poddany skazany, przebiega tak bardzo dobrze. Wydaje mi się, że taka jest generalnie intencja całej tej nowelizacji, chodzi o taką depenalizację, o niewsadzanie ludzi do więzienia. Jeżeli próba, na którą skazuje sąd, daje takie dobre wyniki, to dlaczego nie dać sądowi możliwości modyfikacji swojego pierwotnego orzeczenia? To jest ogólny przepis, który czyni wymiar kary bardzo elastycznym. Wydaje się, że taka jest linia generalna tego całego aktu reformacyjnego.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę to wyjaśnić, bo tak to odbieramy.

Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński:

Szanowni Państwo, to, co powiedział pan przewodniczący, jest oczywiście od początku do końca prawdą, ale w zakresie fakultatywnych podstaw zarządzenia, bo tam możemy oceniać, czy próba przebiega w miarę pozytywnie, mniej pozytywnie itd. Natomiast przy obligatoryjnym zarządzeniu ustawa nam mówi: jeżeli popełniłeś podobne przestępstwo umyślne, za które orzeczono karę pozbawienia wolności, musisz iść do więzienia, bo ta kara po prostu powinna być zarządzona. I wtedy my już nie oceniamy tej próby.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ale sekundę, przecież jest zmiana w wyniku orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego.)

Tak, ale zmiana dotyczy tylko tego, że... To znaczy do tej pory było tak, że każde skazanie na karę pozbawienia wolności, a teraz, że na bezwzględną karę pozbawienia wolności. Ale w dalszym ciągu, jeżeli on zostanie skazany na bezwzględną karę pozbawienia wolności, to obowiązuje obligatoryjne zarządzenie wykonania kary. Czyli my już tego okresu próby nie oceniamy, tylko stwierdzamy, że on upłynął negatywnie, bo oskarżony popełnił przestępstwo, za które został skazany na bezwzględną karę pozbawienia wolności, natomiast wyrok z zawieszeniem przechodzi do fakultatywnego zarządzenia wykonania kary i w tym przypadku możemy mu go oczywiście złagodzić.

Senator Michał Seweryński:

Czy to znaczy, że ministerstwo zgodziłoby się na ten przepis proponowany przez Komisję Kodyfikacyjną, gdyby tam było włączone to bezwzględne...

(Głos z sali: Ale tak jest teraz w druku.)

(Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński: Tak jest.)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Jest w waszej poprawce? Dobrze.

Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński:

Nie w poprawce, tylko to jest w brzmieniu.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Jest w przepisie.

(Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński: Tak jest.)

Czyli uważacie, że idzie to za szeroko...

(*Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński*: Przy fakultatywnym jest możliwe.)

...ponieważ dotyczy również przypadków obligatoryjnego zarządzenia wykonania kary przy zarządzeniu kary bezwzględnej.

(*Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński*: Tak.)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dobrze. Nie przejmujemy tej poprawki.
Kolejna poprawka.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Kolejna poprawka dotyczy art. 76 §2 i proponuje się, aby zatarcie... To znaczy z tego przepisu dotyczącego zatarcia skazania proponuje się wyłączyć brak wykonania środka kompensacyjnego. Komisja Kodyfikacyjna argumentuje to tak, że niekiedy wykonanie tego środka nie będzie zależne od sprawcy, ponieważ będzie potrzebował dłuższego czasu, aby zgromadzić środki na wypłatę odszkodowania, a tymczasem brak zatarcia skazania może to utrudniać bądź uniemożliwiać. Ponieważ to jest poprawka merytoryczna, więc ewentualnie proszę o ustosunkowanie się do niej.

Starszy Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Kazimierz Ujazdowski:

To ja może powtórzę jeszcze raz, o co chodzi w tej poprawce. W tej poprawce Komisji Kodyfikacyjnej chodzi o to, żeby można było zacierać skazanie wobec tych osób, które nie zapłaciły, nie wykonały obowiązku.

(*Głos z sali*: Nie naprawiły szkody w okresie próby.)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

To jasne.
(*Senator Michał Seweryński*: Ja tu widzę inne brzmienie.)
(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński:

Obecny przepis stanowi, że niewykonanie środka kompensacyjnego jest przeszkodą do zatarcia skazania, czyli jeżeli skazany nie naprawi szkody, to nie będzie...

(*Senator Michał Seweryński*: Komisja proponuje to samo.)

Komisja proponuje wyłączyć to...
(*Głos z sali*: Odwrotnie.)

Tak, Komisja Kodyfikacyjna proponuje, żeby można było zatrzeć skazanie, nawet jeżeli skazany nie naprawił szkody. Czyli nie naprawił szkody pokrzywdzonemu, a w świetle prawa jest już niekarany. Naszym zdaniem to jest nie do przyjęcia z punktu widzenia aksjologicznego, bo chodzi nam o to, żeby ta kompensacja była.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pomija wykonanie środka kompensacyjnego, pomija. Tak. To nie przejmujemy tej poprawki.
Kolejna poprawka. Proszę bardzo.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Kolejna zmiana jest dosyć daleko idąca, bo Komisja Kodyfikacyjna proponuje wykreślenie przepisu w brzmieniu wskazanym w art. 85 §3, ale z tego, co zostało przedstawione, to jest to przedmiot propozycji zmian wskazanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Mówimy o poprawce szóstej. Tak?

Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński:

Art. 85 §3, zmiana...

(*Przewodniczący Piotr Zientarski*: Tak?)

Szanowni Państwo, art. 85 §3 to jest sytuacja taka... to znaczy my proponujemy, że jeżeli na przykład sprawca odbywa karę pozbawienia wolności i w toku odbywania tej kary popełni przestępstwo, to żeby tej kary, która mu zostanie za to przestępstwo wymierzona, nie łączyć z tą karą, którą odbywa, a Komisja Kodyfikacyjna chce z tego przepisu zrezygnować. Podam przykład. Człowiek skazany na piętnaście lat pozbawienia wolności odbywa karę pozbawienia wolności i w czasie odbywania tej kary popełni przestępstwo, na przykład w więzieniu pobije współwięźnia i dostanie za to dwa, trzy, pięć, dziesięć lat, a kara łączna będzie nadal piętnaście lat. Cokolwiek by zrobił, to będzie łączna kara piętnaście lat – chyba że dostanie dwadzieścia pięć – czyli będzie bezkarny.

(*Przewodniczący Piotr Zientarski*: No bo taki jest rodzaj kary.)

Będzie tak naprawdę bezkarny. Sprawcy skazani na surowe kary będą bezkarni, dlatego że jeżeli ma wysoką karę, to każdy... nawet w przypadku bezwzględnej kary pozbawienia wolności, nawet gdyby dostał za ten czyn dziesięć lat, nawet teoretycznie, gdyby zabił w toku wykonywania tej kary, bo kara za zabójstwo jest w wymiarze od ośmiu lat, to po prostu i tak będzie musiał mieć piętnaście lat pozbawienia wolności, bo trzeba mu będzie połączyć te kary, a górną granicą kary jest piętnaście lat pozbawienia wolności i nie można tego przekroczyć, jeżeli się nie...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czy zastanawialiście się właśnie nad tym, żeby – bo przecież były dyskusje w doktrynie – podnieść tę granicę? (*Głos z sali*: Podnieśli do dwudziestu lat.)

**Główny Specjalista
w Wydziale Prawa Karnego
w Departamencie Prawa Karnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Piotr Rogoziński:**

To znaczy nie, to upadło w Sejmie. Ale, Panie Senatorze, Szanowni Państwo...

(*Przewodniczący Piotr Zientarski*: Ale my możemy złożyć taką poprawkę.)

Ale, Szanowni Państwo, to samo by było przy dwudziestu latach, bo jak ktoś by został skazany na dwadzieścia lat pozbawienia wolności i by zabił, to dalej byłoby to dwadzieścia lat pozbawienia wolności, a według naszej propozycji będzie miał dwadzieścia lat pozbawienia wolności plus to, co zostanie orzeczone za przestępstwo popełnione w toku odbywania kary. Czyli to jest przepis bardzo niebezpieczny, ten, który proponuje Komisja Kodyfikacyjna.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Rozumiem. Dobrze, ale przy okazji podjęliśmy następne zagadnienie.

Tak że tej poprawki nie podejmujemy, ale, Panie Ministrze, bo...

(*Głos z sali*: Dwadzieścia lat, chętnie byśmy z tego skorzystali.)

Bo ja jestem absolutnie przekonany o tym, że ten sądowy wymiar kary powinien być rozszerzony do dwudziestu lat pozbawienia wolności... dwadzieścia pięć. No, ale wtedy by trzeba było zmieniać wiele przepisów. Tam, gdzie jest do piętnastu, to wszędzie by trzeba było zmienić, że do dwudziestu.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis*: Jest nadzwyczajne obostrzenie do dwudziestu.)

Jest nadzwyczajne obostrzenie.

**Główny Specjalista
w Wydziale Prawa Karnego
w Departamencie Prawa Karnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Piotr Rogoziński:**

To znaczy trzeba byłoby zmieniać nadzwyczajne obostrzenie i karę łączną, a przy samych przepisach szczególnych, przy sankcjach nie ma problemu, bo tam jest kara pozbawienia wolności.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ale chodzi o to, żeby rodzaj kary był do dwudziestu lat, poprawka do części ogólnej.

(*Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński*: Trzeba by było dokonać zmian w części ogólnej.)

W części ogólnej. Ja taką poprawkę zgłaszam teraz, w tej chwili, o podwyższenie tej kary, samoistnej kary pozbawienia wolności, do dwudziestu lat pozbawienia wolności.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

Przepraszam, to wykracza poza materię, dlatego że na etapie prac sejmowych usunięto z projektu ustawy przepisy dotyczące zmian w zakresie wymiaru kary pozbawienia wolności i obecnie te przepisy się nie zmieniają.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ale była dyskusja.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Jerzy Kozdroń:**

Ale, Pani Mecenasa, to było w projekcie rządowym, to było w przedłożeniu rządowym, dwadzieścia lat, i to, że Sejm zmienił, to nie znaczy, że Senat wychodzi poza materię.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Nie wychodzi poza materię, Trybunał Konstytucyjny już to rozstrzygnął, taka sama sytuacja była w przypadku jednomandatowych okręgów wyborczych, gdy Sejm nie przyjął jednomandatowych okręgów wyborczych, a była w Sejmie rozważana taka propozycja, i Trybunał uznał, że to jest kwestia alternatywna, do rozważań. I w takiej sytuacji uznał, że nie wychodzi się poza materię.

Senator Michał Seweryński:

Pan minister proponuje taką poprawkę?

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Nie sprzeciwia się takiej poprawce. Tak że ja taką poprawkę zgłaszam.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

Pan przewodniczący zgłasza, ja jednocześnie zastrzegam, że zdaniem Biura Legislacyjnego poprawka zdecydowanie wykracza poza materię i oczywiście będzie to podlegało ocenie legislatorów w Sejmie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Oczywiście nie boimy się legislatorów sejmowych. (*Senator Michał Seweryński*: Mamy swoich.)

Mamy swoich. Ale pani mecenas może jeszcze... To jest rzeczywiście taka nagła poprawka, nieprzygotowana wcześniej, urodziła się teraz, podczas dyskusji co do katalogu kar.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (8)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Kolejna poprawka Komisji Kodyfikacyjnej.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Panie Przewodniczący, ja chciałabym tylko wskazać, że zmiana w tym zakresie... Ministerstwo jest w tym względzie, że tak powiem, bardzo optymistyczne, jak widzę, nikt jednak tego nie powiedział, a ja jestem obowiązana to wskazać, że taka zmiana w treści przepisu dotyczącego górnej granicy kary pozbawienia wolności będzie skutkowałą we wszystkich przepisach, które mówią o zaostrzeniu kary pozbawienia wolności. Poza tym nie wiem, bo jeszcze tego nie przemyślałam, jak to się będzie miało do przepisów, które mówią o karze łącznej, bo to też się będzie z tym wiązało, ponieważ obecnie przy karze łącznej jest napisane, że jest granica dwudziestu lat, więc tu też będzie podwyższenie, prawda?

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Nie będzie podwyższenia, bo...)

Musi być podwyższenie, bo jeżeli podstawową karą orzeczoną za jedno przestępstwo będzie mogła być kara pozbawienia wolności do lat dwudziestu, to w takim razie, jeżeli będzie kara łączna, to będzie musiało być podwyższenie tego wymiaru dwudziestu lat.

Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński:

...piętnaście lat, teraz jest to górna granica rodzajowa kary i jest to górna granica rodzajowa kary łącznej, a teraz będzie dwadzieścia lat i dwadzieścia lat będzie górną granicą rodzajową kary łącznej.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak, tak jak było do tej pory, Pani Mecenas.

Prokurator w Prokuraturze Generalnej Paweł Burzyński:

Ale jest to niekonsekwentne, jest to rzeczywiście rozwiązanie takie, że... Ta kara łączna powinna się czymś różnić od kar jednostkowych, które podlegają łączeniu. Poza tym, proszę państwa, wprowadzamy w tej chwili...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ale do tej pory się nie różniła, Panie Prokuratorze.)

Panie Przewodniczący, wprowadzamy w tej chwili tak naprawdę nowy wymiar kary pozbawienia wolności, która w górnej granicy przypomina już karę trwale izolującą sprawcę od społeczeństwa, ona jest już bardzo blisko kary dwudziestu pięciu lat pozbawienia wolności, więc...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ale my to przegłosowaliśmy. Będziemy jeszcze debataować na ten temat w Senacie.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Dobrze. Ministerstwo mówi, że przy karze łącznej nie będzie trzeba nic zmieniać. Ale trzeba będzie zmieniać przy karze nadzwyczajnie obostrzonej.

(Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński: Zasady nie trzeba... Pani Mecenas, myśmy to przygotowali przy przedłożeniu, już konsekwencje są stwierdzone...)

Aha, czyli państwo już przygotowali tę poprawkę i konsekwencje tej poprawki, rozumiem, dziękuję bardzo.

(Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński: Nie, nie, to było w przedłożeniu do Sejmu.)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Nie, nie, to było przygotowane w przedłożeniu sejmowym, o to chodzi, a nie teraz zgłoszone jako propozycja, to było w przedłożeniu, tak.

(Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński: Tak jest.)

Następna poprawka, proszę bardzo, to jest pkt 7.

Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński:

To jest poprawka wynikowa, wynikająca z art. 69, więc skoro nie została przejęta proponowana zmiana art. 69, to ta poprawka jest bezprzedmiotowa.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak, Pani Mecenas?

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Tak.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

I pkt 8 propozycji Komisji Kodyfikacyjnej. Proszę, Pani Mecenas.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Jeżeli chodzi o pkt 8, to dotyczy on art. 12, czyli nowelizacji ustawy zmieniającej kodeks postępowania karnego. Tam w pktcie 80 zmienia się art. 264 kodeksu postępowania karnego i mówi się o wypadku orzeczenia środka zabezpieczającego w postaci tymczasowego aresztowania, z tym że... Przepraszam, środka zabezpieczającego... Ja jednak chciałabym zwrócić uwagę na coś innego. Szanowni Państwo, dlaczego mówi się tu o umieszczeniu sprawcy w zakładzie zamkniętym? Teraz środek zabezpieczający to będzie zakład psychiatryczny, tak? Czy chodzi o jakiś inny zakład zamknięty? Bo ta zmiana jest dla mnie niejasna.

(Głos z sali: Jest zakład psychiatryczny.)

Zdaje się, że obecnie środek zabezpieczający będzie polegał na umieszczeniu sprawcy w zakładzie psychiatrycznym, prawda?

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Zakłady psychiatryczne są przecież zamknięte.)

Art. 93 kodeksu karnego mówi o środkach zabezpieczających, a art. 93a mówi o pobycie w zakładzie psychiatrycznym. Nie ma już mowy o umieszczeniu w zakładzie zamkniętym, prawda?

Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński:

Tak jest, ma pani rację, Pani Mecenasa, to by trzeba było zmienić. Chodzi tylko i wyłącznie o środek określony w pktcie 4, czyli ten izolacyjny...

(Głos z sali: Zakład psychiatryczny.)

Po prostu była różnica w nomenklaturze między k.p.k. a k.k.w., ale chodzi tylko i wyłącznie o ten izolacyjny środek zabezpieczający, o którym tyle dziś mówiliśmy.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ale w takim razie, jaki mamy...)

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Celem poprawki... Tak, to była tylko uwaga redakcyjna. Chodzi o to, że jeżeli ten środek zabezpieczający ma być stosowany, a dana osoba jest tymczasowo aresztowana, to żeby wykonywać to tymczasowe aresztowanie do czasu, kiedy ta osoba będzie umieszczona w zakładzie psychiatrycznym.

(Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński: Czy można?)

(Przewodniczący Piotr Zientarski: ...w pktcie 8, czyli propozycja Komisji Kodyfikacyjnej zakłada nowe brzmienie art. 264 §3.)

Tak. Czy państwo mogliby mnie wspomóc i wskazać, jaki jest cel tej poprawki, bo dla mnie nie jest on jasny. Dziękuję.

Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński:

Szanowni Państwo, pełna zgoda, jeżeli chodzi o uwagę pani mecenasa odnoszącą się do tej nomenklatury. Chodzi o to: w wyniku nowelizacji kodeksu postępowania karnego dużą ustawą wrześniową z 2013 r. mamy taką oto sytuację, że środek w postaci tymczasowego aresztowania można zastosować tylko po prawomocnym orzeczeniu środka zabezpieczającego psychiatrycznego, czyli ten potencjalnie niebezpieczny człowiek może się znajdować na wolności. Teraz jest to wykluczone, więc sama komisja się zreflektowała, że to trzeba zmienić.

Szanowni Państwo, my również mamy propozycję zmiany tego przepisu, ona jest po prostu bardziej kompleksowa, bo reguluje także sytuację stosowania w toku postępowania...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Która to jest poprawka? Chodzi o to, żeby Biuro Legislacyjne mogło się od razu odnieść.

Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński:

Zmieniamy art. 264. Już, zaraz... Poprawka dwudziesta piąta. I tam jeszcze, Szanowni Państwo, likwidujemy... Chodzi o modyfikację przesłanki negatywnej z art. 259, bo teraz mamy do czynienia z taką oto sytuacją, że przesłanką negatywną stosowania tymczasowego aresztowania...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Panie Sędzio, czy mamy rozumieć, że w świetle waszej poprawki ta poprawka jest skonsumowana?)

Tak, ona się konsumuje, tak, tak jest, oczywiście, dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

I o to chodzi, dziękuję bardzo.

Omówiliśmy poprawki Komisji Kodyfikacyjnej i przystępujemy do omówienia tych poprawek ministerialnych, które jeszcze nie zostały omówione.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:

Panie Przewodniczący, mam taką propozycję, i jeżeli się Wysoka Komisja na nią zgodzi, a szczególnie jeżeli ją zaaprobuje pani mecenasa, to byśmy to stosowali. Chodzi o taką sprawę, że myśmy złożyli szereg poprawek, które

były z panią mecenas uzgodnione, i rozumiem, że teraz omawialibyśmy tylko te poprawki, które pani zakwestionowała, co do których ma pani wątpliwości, ponieważ nie mamy za dużo czasu, mamy tylko pół godziny...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Panie Ministrze, ale wtedy trzeba by było... Bo pani mecenas powiedziała, że formalnie nie zostały uzgodnione, w związku z tym trzeba by...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń: Ale one były przedyskutowane.)

Dobrze, skoro zostały przedyskutowane, to bardzo proszę je króciutko przedstawić.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Panie Przewodniczący, jeśli można... Z całym szacunkiem, Panie Ministrze, dziękuję za wiarę, jaką pan minister pokłada w moich mocach, ale jest tak, że to senatorowie powinni poznać te poprawki. To, że Biuro Legislacyjne je zna i ewentualnie się z nimi zgadza, to oczywiście bardzo dobrze dla tych poprawek, wydaje mi się jednak, że wszyscy państwo senatorowie powinni poznać te poprawki, i rzeczywiście jest tak, że jeżeli ja nie będę miała uwag, to ja nie będę miała uwag, a jeżeli poprawka będzie wzbudzała moje wątpliwości, to oczywiście dam znać. Dziękuję.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Bardzo proszę w skrócie, bardzo syntetycznie przedstawiać poprawkę, stanowisko biura, ewentualnie jeśli nie ma, to jest pozytywne i głosujemy.

Proszę bardzo.

Starszy Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Kazimierz Ujazdowski:

Poprawka pierwsza jest chyba bezprzedmiotowa, bo dotyczy art. 28 k.k., który komisja już przyjęła w wersji proponowanej przez komisję...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: To proszę się skoncentrować na tych, które nie zostały przyjęte.)

Poprawka druga – chodzi o odmienne, o ukształtowanie maksymalnej normy tygodniowego czasu trwania obowiązku w systemie dozoru elektronicznego, tak aby możliwe było wykonywanie tej kary przez wszystkie dni tygodnia. Chodzi o wydłużenie liczby godzin w stosunku tygodniowym do siedemdziesięciu.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Chciałabym zgłosić zdecydowany sprzeciw, bo wcale nie chodzi o dni tygodnia, tylko o zwiększenie liczby godzin z sześćdziesięciu do siedemdziesięciu i wydaje mi się, że już liczba sześćdziesięciu godzin była wskazywana jako bardzo wysoka liczba godzin w tygodniu, a podwyższenie jej do siedemdziesięciu jest zdecydowanym pogorszeniem i to nie jest poprawka nieistotna, tylko merytoryczna, zdecydowanie zaostrzająca możliwość stosowania dozoru elektronicznego, wydłużająca czas tego stosowania. Dziękuję.

Starszy Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Kazimierz Ujazdowski:

W ujęciu tygodniowym to jest osiem godzin dziennie, to nie jest chyba bardzo dużo.

(Głos z sali: Czy my dostaniemy te poprawki, jako senatorowie, do...)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

My mamy, leżą. Wszyscy mają, proszę bardzo. Oczywiście.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak. Proszę rozdać senatorom, ale wszyscy dostali. Siedemdziesiąt godzin w stosunku tygodniowym.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Jeśli można... Jest takie polskie powiedzenie: kogo nie boli, temu powoli. Czyli po prostu, jeżeli kogoś bezpośrednio coś nie dotyczy, to każda sankcja wydaje się właściwa. Jeżeli w przepisie jest zawarte sześćdziesiąt godzin i już teraz jest wskazywane, że jest to duża liczba w wymiarze tygodniowym, bo przeciętna liczba godzin pracy dla pracownika to jest czterdzieści, a weźmy pod uwagę, że to będzie sześćdziesiąt, czyli jeszcze 1/3 więcej, to można sobie wyobrazić, ile to jest godzin. To jest tak, jakby każda... To jest ponad osiem godzin dziennie.

(Głos z sali: Dziesięć.)

No właśnie. W związku z czym wydaje się, że praktycznie prawie cała doba jest tutaj wskazana jako prawie cały dzień.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Nie przejmujemy tej poprawki, chyba że ktoś z państwa senatorów chciałby przejąć. Nie ma chętnego.

Poprawka trzecia.

**Starszy Specjalista
w Wydziale Prawa Karnego
w Departamencie Prawa Karnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Kazimierz Ujazdowski:**

Poprawka eliminuje pewną wadę polegającą na tym, że z brzmienia przepisu wynikało, że nie można byłoby zastrzegać, obostrzać kary ograniczenia wolności do lat dwóch. Po uwzględnieniu poprawki będzie można to robić wobec kar, które były orzeczone w takim wymiarze.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czy Biuro Legislacyjne...

**Główny Specjalista
w Wydziale Prawa Karnego
w Departamencie Prawa Karnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Piotr Rogoziński:**

Przepraszam, jeszcze dodam, że chodzi o kary ograniczenia wolności określone w przepisach szczególnych, bo kara ograniczenia wolności określona w kodeksie karnym jest po prostu przewidziana do dwóch lat, ale może być taka sytuacja, że jakaś ustawa szczególna przewiduje karę ograniczenia wolności do roku, więc wtedy taką karę będzie można obostrzyć, byleby nie przekroczyć tych dwóch lat, żeby to po prostu było jednolicie.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Rozumiemy. To jest taka poprawka systemowa. Biuro Legislacyjne?

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

Ta poprawka, powiedziałabym, nieco pogarsza sytuację niektórych osób popełniających czyny, za które kara ograniczenia wolności przewidziana w sankcji jest niższa, ale rozumiem, że chodzi o względy sprawiedliwościowe i tutaj nie oponuję. Mam jednak pytanie: jeżeli w niektórych przepisach jest napisane, że karę pozbawienia wolności wymierza się w miesiącach i latach, to dlaczego nie piszemy, że karę ograniczenia wolności wymierza się w miesiącach i latach? Bo to stwarza pewien dysonans, że... Tak samo w części szczególnej kodeksu karnego przy karze ograniczenia wolności mówi się, że wymierza się ją w miesiącach i latach, przy karze pozbawienia wolności mówi się, że wymierza się w miesiącach i latach, po czym tutaj, w tych przepisach dalszych...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pytanie, odpowiedź.

**Główny Specjalista
w Wydziale Prawa Karnego
w Departamencie Prawa Karnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Piotr Rogoziński:**

Szanowni Państwo, jeżeli chodzi o karę ograniczenia wolności do lat... to znaczy...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ale proszę konkretnie, dlaczego.)

Konkretnie, art. 34 §1 mówi o wymierzaniu kary...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: W latach i miesiącach. Dlaczego tu jest różnica?)

...ograniczenia wolności, natomiast przy karze pozbawienia wolności nadzwyczajnie obostrzonej do dwudziestu lat pozbawienia wolności przepis ogólny nie mówi, w jakich jednostkach czasu wymierza się tę karę, więc należało to wskazać.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ale pytanie jest, dlaczego karę pozbawienia wolności podajemy inaczej niż karę ograniczenia wolności. To było pytanie, nie chodziło o karę pozbawienia wolności obostrzoną do dwudziestu lat.)

Już, momencik... Kara ograniczenia wolności, Szanowni Państwo, według nowych przepisów trwa dwa lata, bo teraz trwa dwanaście miesięcy, trwa dwa lata, do dwóch lat. Przepis ogólny określa wymiar kary do lat dwudziestu, tak jak należy to... w miesiącach i latach. Natomiast tu jest dwadzieścia lat pozbawienia wolności, a ogólny przepis o karze pozbawienia wolności mówi, że wymierza się ją do piętnastu lat, więc do piętnastu lat wiemy, a powyżej piętnastu, do dwudziestu, nie będziemy wiedzieli, aczkolwiek ten przepis będzie bezprzedmiotowy w świetle poprawki panów senatorów, która po prostu wydłuża karę pozbawienia wolności do lat dwudziestu. Wtedy ten przepis będzie niepotrzebny.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Jeśli ona przejdzie.)

Tak, oczywiście, ale wtedy ten przepis będzie niepotrzebny. Natomiast teraz, kiedy górną granicą jest piętnaście lat, to on jest potrzebny w zakresie między piętnaście a dwadzieścia lat, a w karze ograniczenia wolności nie jest potrzebny, bo ta kara nie może przekraczać dwóch lat.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Trzeba o tym pamiętać.)

A art. 34 §1 mówi, jak ją się wymierza, więc jest przepis.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czyli jest zgoda. Przejmujemy tę poprawkę.

Kto jest za? (8)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Kolejna poprawka.

(Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński: Można?)

Proszę, proszę, czekamy.

**Główny Specjalista
w Wydziale Prawa Karnego
w Departamencie Prawa Karnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Piotr Rogoziński:**

Jeżeli chodzi o poprawkę czwartą, to po prostu musieliśmy uporządkować kwestie związane z wykonaniem obowiązków nałożonych na skazanego, to znaczy przede wszystkim kwestię uzależnienia zatarcia skazania od wykonania obowiązków nałożonych na skazanego. Nie możemy uzależniać zatarcia skazania od wykonania nałożonych na skazanego obowiązków, bo poza dwoma obowiązkami: naprawienia szkody i opuszczenia lokalu, wszystkie te obowiązki są relatywne, dotyczą określonego czasu, na przykład powstrzymanie się od nadużywania alkoholu – to w okresie próby, bo przecież on całe życie nie może się powstrzymać, czy powieźmy, obowiązek pracy, czy do czego go tam zobowiązujemy. I dlatego po prostu nie jest możliwe w ogóle zweryfikowanie takich obowiązków, to po pierwsze. Po drugie, nikt nie zawiadamia Krajowego Rejestru Karnego o wykonaniu tych obowiązków, dlatego zostawiamy te obowiązki, w przypadku których da się po prostu stwierdzić ich wykonanie, czyli naprawienie szkody i opuszczenie lokalu, a pozostałe jako warunek zatarcia skazania likwidujemy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Biuro Legislacyjne co do poprawki czwartej?
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)
Nie ma zastrzeżeń.
Przejmuję tę poprawkę.
Głosujemy.
Kto jest za? (8)
Poprawka została przyjęta jednogłośnie.
Poprawka piąta.

**Starszy Specjalista
w Wydziale Prawa Karnego
w Departamencie Prawa Karnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Kazimierz Ujazdowski:**

Jest to poprawka czysto leksykalna, chodzi o to, żeby warunkiem zwolnienia z reszty kary ograniczenia wolności było wykonanie wszystkich nałożonych obowiązków, środków karnych, kompensacyjnych i przepadku. Teraz był funkcyj „lub”, czyli były wątpliwości, czy wszystkie obowiązki, czy tylko niektóre z nich. Proponujemy, żeby był funkcyj „i” i żeby trzeba było wykonać wszystkie obowiązki.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję.
(*Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński: Tak jak jest zresztą obecnie.*)

Nikt nie oponuje, przejmuję poprawkę, głosujemy.
Kto jest za? (8)
Jednogłośnie przyjęta.
Kolejna poprawka.

**Główny Specjalista
w Wydziale Prawa Karnego
w Departamencie Prawa Karnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Piotr Rogoziński:**

Poprawka art. 85 §3 jest to poprawka redakcyjna, tylko to jest pkt 46, przepraszam za pomyłkę. Jest to poprawka o charakterze redakcyjnym, która wychodzi naprzeciw uwagom pani mecenas, gdyż ten tekst jest po prostu niejasny. Jeżeli pani mecenas aprobuje brzmienie tej wersji tekstu, to myślę, że nie...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czy jest aprobata, czy ewentualna modyfikacja?

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

Ewentualnie zaproponowałabym drobnutkie modyfikacje i chciałabym zapytać, czy z państwa punktu widzenia konieczne jest słowo „jednej”, to znaczy „jednej kary łącznej”? Czy mogą być dwie lub trzy? „Podstawą orzeczenia jednej kary łącznej” – czy nie powinno być: „Podstawą orzeczenia kary łącznej”?

**Główny Specjalista
w Wydziale Prawa Karnego
w Departamencie Prawa Karnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Piotr Rogoziński:**

Nie, dlatego że kar łącznych może być wiele. Ta kara orzeczona za przestępstwo popełnione w okresie, w którym on odbywa karę, nie może łączyć tylko z tą karą, którą on odbywa, ale już z innymi może się łączyć. Czyli na przykład, jeżeli on popełni dwa przestępstwa w czasie odbywania kary pozbawienia wolności, to kary za te dwa przestępstwa będą się ze sobą łączyły, ale nie będą się łączyły z tą karą, którą on odbywa. I to jest jak najbardziej słuszne rozstrzygnięcie, bo te kary... tu nie będzie żadnego przeciwwskazania.

(*Przewodniczący Piotr Zientarski: Czyli chodzi o to słowo „jednej”.*)

Tak. Ono musi być, bo jego brak zmienia zupełnie sens przepisów. Wtedy byśmy w ogóle wyłączali jakiegokolwiek łącznie.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję, przejmuję tę poprawkę, głosujemy.
Kto jest...

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Jeszcze moment. Zmiana redakcyjna. Chodzi mi o środkowe wersy, wyrazy: „z tą karą, która jest wykonywana”. Proponowałabym skrócić: „niepodlegającej łączeniu z karą wykonywaną w chwili popełnienia przestępstwa”.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Jest prościej. Czyli przejmuję poprawkę z tą modyfikacją.

Kto jest za? (8)

Jednogłośnie przyjęta.

Kolejna poprawka.

Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński:

Jeżeli chodzi o poprawkę z §2b art. 85 bodajże, Szanowni Państwo, to teraz mamy taką sytuację, że ustawa karna pozwala na orzekanie wyższych granic stawek dziennych grzywny w tych sytuacjach, kiedy ustawodawca przewiduje zagrożenie karne grzywną przekraczające górną granicę, te ustawowe ogólne granice ustalone w kodeksie karnym, czyli po prostu innymi słowy, w konkretnym przestępstwie jest surowsza granica zagrożenia niż ogólnie przyjęta. I teraz, Szanowni Państwo, takie przepisy występują nie tylko w kodeksie karnym, ale również w ustawach szczególnych i tych przepisów jest całkiem sporo. Kilka ustaw szczególnych przewiduje takie surowsze kary grzywny. I teraz mamy stan prawny taki, że jeżeli na przykład ustawa szczególna przewiduje cztery tysiące pięćset stawek i ja orzeknę cztery tysiące pięćset stawek, to karę łączną mogę dać tylko osiemset sześćdziesiąt, co jest kompletnym absurdem, bo po prostu musi to być przynajmniej ta najsurowsza kara, nie możemy mu obniżyć kary łącznej, najsurowszej kary, bo to jest wbrew zasadom wymiaru, więc to jest poprawka systemowa, domykająca system łączenia kar.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Oczywiście. Poprawka zostaje przejęta. Kto jest...

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Mam tylko taką uwagę: my rozmawiamy teraz o poprawce siódmej do pktu 49, prawda? I chodzi mi o to, że tutaj jest takie sformułowanie...

(Głos z sali: To jest pomyłka.)

Właśnie chodzi mi o to, że to jest pomyłka, ponieważ ten pkt 2b to jest zmiana do...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Poprawka siódma, właśnie, zmiana §2b.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To do którego to jest?

(Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński: Do art. 86 k.k.)

Czyli pkt 49?

(Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński: Tak, pkt 49.)

Tak jest. I teraz jest jeszcze taka kwestia, że §2b nie jest zmieniany ustawą, prawda?

(Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński: Nie, nie jest zmieniany, natomiast są zmieniane zasady wymiaru kary łącznej w naszym przedłożeniu.)

Rozumiem. Mam jeszcze jedną uwagę, to jest takie moje wrażenie, bo tego nie sprawdzałam, ale widzę takie sformułowanie „przepis przewidujący surowszą górną granicę”. Czy to jest prawidłowe? Nie powinno być „wyższą górną granicę ustawowego zagrożenia”?

(Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński: Tam jest „surowszą”...)

Może być surowsza kara, ale czy może być surowsza górna granica?

Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński:

Dobrze, jeżeli to legislacyjnie jest lepiej, to my ... Bo brzmienie jest to samo, więc...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czyli przejmuję poprawkę z uwagą legislacyjną, redakcyjną.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (8)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Kolejna poprawka.

Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński:

Szanowni Państwo, poprawka ósma, w świetle poprawki, którą państwo senatorowie przyjęli, podwyższenia górnej granicy kary do dwudziestu lat, jest bezprzedmiotowa, bo chodzi o wymiar kary pozbawienia wolności od piętnastu do dwudziestu lat, więc w świetle tego ta poprawka jest bezprzedmiotowa.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Przepraszam bardzo, chciałabym jeszcze zapytać w związku do poprawki zgłoszonej przez pana senatora Zientarskiego dotyczącej podwyższenia górnej granicy,

możliwości orzeczenia kary pozbawienia wolności do dwudziestu lat, czy państwo przewidujecie w związku z tym, że kara nadzwyczajnie obostrzona i kara łączna nie będą podwyższone. To będzie...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Nie, będzie dwadzieścia lat.)

(Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński: To będzie tak, jak teraz.)

Pozostanie dwadzieścia lat.

(Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński: Nie przekraczając górnej granicy, bo teraz nie przekracza, tylko jest do piętnastu lat.)

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Obecnie też nie przekracza piętnastu lat.)

Bo jest to bardzo dziwne, żeby kara nadzwyczajnie obostrzona była...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ale tak jest do tej pory, Pani Mecenase.)

Nie, Szanowni Państwo. Możliwa do orzeczenia kara pozbawienia wolności to jest obecnie piętnaście lat. Kara nadzwyczajnie obostrzona – dwadzieścia lat. I kara łączna – dwadzieścia lat.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Nadzwyczajnie obostrzona według projektu, a nie według aktualnego stanu.)

(Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński: Ale to według projektu, Pani Mecenase, a nie według aktualnego stanu prawnego.)

Szanowni Państwo, ja mówię tak, jak właśnie jest uchwalone, czyli Sejm uchwalił ustawę w następującym brzmieniu: maksymalna kara pozbawienia wolności – piętnaście lat, kara łączna – dwadzieścia lat, nadzwyczajnie obostrzona – dwadzieścia lat. Państwo proponujecie podwyższyć piętnaście lat do dwudziestu lat. Bez sensu jest pozostawienie w takim razie kary łącznej i kary nadzwyczajnie obostrzonej w ramach podstawowego wymiaru kary pozbawienia wolności.

**Główny Specjalista
w Wydziale Prawa Karnego
w Departamencie Prawa Karnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Piotr Rogoziński:**

Ale tak jest również obecnie, cały czas. Po prostu to była pewna innowacja z tym... To znaczy na początku chcieliśmy, żeby była możliwość orzeczenia kary dwudziestu lat pozbawienia wolności w zasadniczym wymiarze kary. Potem w toku prac w izbie poselskiej posłowie przegłosowali zmniejszenie do piętnastu, a zgodzili się tylko na obostrzenie. Natomiast państwo senatorowie zgodzili się na podniesienie górnej granicy. Obecnie jest tak, że górna granica, tak jak mówił pan senator, to jest piętnaście lat i kara nadzwyczajnie obostrzona to jest również piętnaście lat, więc to jest stan prawny od samego... Zresztą jeszcze od poprzedniego kodeksu nic się tutaj nie zmienia.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

No właśnie, nie zmienia. Czyli poprawka jest bezprzedmiotowa. Czyli nie ma wtedy obostrzenia, bo jest do dwudziestu lat.

Kolejna poprawka.

**Główny Specjalista
w Wydziale Prawa Karnego
w Departamencie Prawa Karnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Piotr Rogoziński:**

W poprawce dziewiątej chcielibyśmy zaproponować uchylene art. 91 instytucji ciągu przestępstw, biorąc pod uwagę fakt szerszych granic i możliwości orzeczenia kary łącznej. Można powiedzieć, że ta instytucja budzi spore wątpliwości w stosowaniu, jest sporo orzecznictwa na ten temat, jeżeli chodzi o czas pomiędzy tymi przestępstwami, sposób ich popełnienia, a tak naprawdę, biorąc pod uwagę orzecznictwo sądów, to można spokojnie operować przepisami dotyczącymi kary łącznej i ten przepis art. 91 w świetle nowych zasad kary łącznej wydaje się po prostu niepotrzebny, utrudniający tylko praktykę.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

Biuro Legislacyjne na temat tej poprawki chciałoby się wypowiedzieć z punktu widzenia wyroków zapadających w Trybunale Konstytucyjnym. Mianowicie ustawodawca, projektodawca, wprowadzając projekt, kierował się zupełnie innym celem, mianowicie zmianą art. 91 w takim zakresie, aby zmienić sformułowanie zawarte w tym przepisie i zastosować wyrażenie z wykorzystaniem takiej samej sposobności, co jest wypracowane przez orzecznictwo i wskazane w piśmiennictwie jako prawidłowe i usuwające wątpliwości. Poprawka, która zmierza do uchylenia art. 91, proszę państwa, usuwa całą instytucję z kodeksu karnego, czyli cel projektu zostaje zdecydowanie zmieniony, bo celem projektu nie było usunięcie z systemu prawa karnego instytucji ciągu przestępstw, tylko zmiana, która miała na celu ułatwienie wykładni tego przepisu i stosowania tego przepisu. Poprawka zdecydowanie wykracza poza materię, w związku z czym nie powinna być poddawana pod głosowanie, ale oczywiście, tak jak w przypadku mojej poprzedniej uwagi o wykraczaniu poza materię, państwo senatorowie mają prawo samodzielnego podejmowania decyzji.

**Starszy Specjalista
w Wydziale Prawa Karnego
w Departamencie Prawa Karnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Kazimierz Ujazdowski:**

To nie jest nasz samodzielny pomysł, który zrodził się teraz, tylko to jest, tak jak powiedział mój przedmówca, konsekwencja zmiany w karze łącznej, więc to nie jest... Proszę nie zamykać oczu na tę kwestię.

**Główny Specjalista
w Wydziale Prawa Karnego
w Departamencie Prawa Karnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Piotr Rogoziński:**

Stosowanie tego przepisu, mimo orzecznictwa, Szanowni Państwo, jest skomplikowane, bo to są krótkie odstępy czasu, wykorzystanie tej samej sposobności, same klauzule generalne. I jest jeszcze kwestia dotycząca form stadialnych – też tylko w orzecznictwie Sądu Najwyższego jest wyjaśnione, czy usiłowanie, czy przygotowanie... I jest kwestia dotycząca wypadków mniejszej wagi. To wszystko jest nieuregulowane w przepisie, więc to jest przepis trudny do stosowania w praktyce i będący często przedmiotem apelacji stron – zupełnie niepotrzebnie. Natomiast...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

No tak, ale rezygnujemy z bardzo ważnej i w praktyce często stosowanej instytucji prawa karnego.

Proszę bardzo.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

Na czym polega istota tego, na co zwracam uwagę? Szanowni Państwo, prace komisji są przeprowadzane pod nieobecność pana profesora Wróbla, który był jednym z projektodawców, oczywiście są przeprowadzane pod nieobecność także innych osób, które są specjalistami z zakresu prawa karnego. Projektodawca i Sejm w ogóle nie dyskutował na temat usunięcia ciągu przestępstw. To, że jest to... Państwo mówicie, że to wynika z takiego szerokiego sformułowania przepisów dotyczących kary łącznej. Przecież projektodawca, Komisja Kodyfikacyjna i wszystkie osoby, które brały udział w postępowaniu legislacyjnym prowadzonym nad tą ustawą, w ogóle nie dyskutowały nad kwestią usunięcia art. 91 i ciągu przestępstw, w ogóle ta kwestia nie podlegała dyskusji. A tu nagle, przepraszam, ale w pewien sposób bocznymi drzwiami próbuje się wprowadzić daleko idącą zmianę bez opinii autorytetów zarówno z Komisji Kodyfikacyjnej, z zewnątrz, ponieważ nie ma tutaj osób, które na bieżąco, z wyjątkiem Biura Legislacyjnego, czuwałyby tak jakby nad obiektywnością tego, co jest omawiane. Dziękuję bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Jerzy Kozdroń:**

Panie Przewodniczący, ja rozumiem, że pani legislator utyskuje na nieobecność Komisji Kodyfikacyjnej, ale nie mamy wpływu na to, że tu nie zasiadają. Myśmy chcieli tę propozycję uprościć. W kodeksie Makarewicza w 1969 r. nie było tej instytucji, ta instytucja została wprowadzona w 1997 r. i z tą instytucją było bardzo dużo kłopotów w zakresie stosowania: co to jest czyn ciągły, co to jest ciąg przestępstw? Bez przerwy sądy miały problem z interpretacją. Jeżeli jednak państwo uważacie, że lepiej zostawić tym sędziom ten ciąg przestępstw, to niech zostanie, niech się dalej martwią, chcieliśmy po prostu uprościć sytuację.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dobrze. Rozumiem, że w tej sytuacji nie przedstawiamy tej...

Kolejna poprawka.

**Starszy Specjalista
w Wydziale Prawa Karnego
w Departamencie Prawa Karnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Kazimierz Ujazdowski:**

Poprawka dziesiąta związana jest z kwestią skrócenia okresu zatarcia skazania przy grzywnach. W projekcie, to znaczy już w ustawie, ten okres będzie wynosił sześć miesięcy, w związku z czym pojawił się problem związany z przepisem intertemporalnym, co zrobić z tymi skazaniami, które nastąpiły przed wejściem w życie ustawy. Ponieważ teraz ten okres wynosi pięć lat, proponujemy, żeby w przypadku tych osób, którym upłynęłoby sześć miesięcy w momencie wejścia w życie ustawy, to zatarcie następowało w dniu wejścia w życie ustawy. Tym samym unikamy jakby wstecznego cofania zatarcia skazania. Dla porządku proponujemy też, żeby w przypadku odstąpienia od wymierzenia kary to zatarcie następowało po sześciu miesiącach, a nie po roku, wtedy nie będzie dłuższe niż przy grzywnie.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Biuro Legislacyjne.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

To jest tak jakby jasno nieujęte, ale ta poprawka dotyczy jednostki redakcyjnej niemodyfikowanej w trakcie procesu legislacyjnego i z tego punktu widzenia należałoby rozważyć, czy... To jest zmiana do art. 104, która dotyczy okresów zatarcia.

(*Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński: Art. 104 był modyfikowany.*)

Art. 104 kodeksu karnego, prawda?

(*Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński: I był modyfikowany.*)

Tak, z tym że w zakresie uchylenia §2.

(*Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński: Zmiany okresów zatarcia skazania, więc teraz mamy sytuację taką, że grzywna jest sześć miesięcy, a odstąpienie...*)

Szanowni Państwo, ja po prostu nie mogę znaleźć, przepraszam, bo ja próbuję ustalić i nie mogę znaleźć jednostki redakcyjnej, którą państwo zmieniacie. Proszę zobaczyć, pkt 63 w art. 1 zmienia art. 104 – wstrzymanie biegu okresu przedawnienia, tak? Art. 104 ma dwa paragrafy, a państwo mówicie: §5 otrzymuje brzmienie.

(*Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński*: Już, momencik, nie, nie, ale to jest, przepraszam, pomyłka. Mówimy o art. 107, nie o art. 104, przepraszam. Art. 1 pkt 63 naszej ustawy, czyli dotyczy on art. 107.)

Pkt 64 naszej ustawy.

(*Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński*: Nie.)

Tak. Art. 107 dotyczy pkt 64.

(*Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński*: Przepraszam bardzo, chodzi nam o art. 107. W punkcie pierwszym poprawki dziesiątej chodzi nam o art. 107, żeby była jasność.)

Tak, w art. 1 w pkt 64 w art. 107...

(*Przewodniczący Piotr Zientarski*: W pkt 64, a nie 63, bo to jest... To jest wasza pomyłka.)

(*Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński*: Pomyłka, tak, u mnie, w moim tekście jest na przykład pkt 63, więc...)

...po lit. b dodaje się nową literę, która będzie zmieniła §5, tak?

(*Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński*: Art. 107.)

Szanowni Państwo, a skoro tak, to czy państwo nie uważacie, że cały art. 107 powinien otrzymać nowe brzmienie? Bo zmieniają się praktycznie wszystkie jednostki redakcyjne.

(*Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński*: Tak, jeżeli z punktu widzenia legislacyjnego tak powinno być, to my nie będziemy...)

Art. 107, to znaczy §4–6, prawda? A nie, bo jeszcze się dodaje... No tak, to musi być takie porozpraszane. Dobrze, czyli ewentualnie lit. c otrzymałaby nowe brzmienie, że §5 i 6 otrzymują brzmienie, tak? To tylko tyle. Miałam uwagi redakcyjne, ponieważ nie mogłam znaleźć, w którym miejscu jest wprowadzana ta zmiana, i to było dla mnie niezrozumiałe. Dziękuję.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

(*Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński*: Ale rozumiemy się w pełni, to znaczy...)

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń*: Ale treściowo to dotyczy art. 107.)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pani mecenas?

(*Główny Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis*: Czyli nie mam uwag.)

Przejmujemy.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (8)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Kolejna poprawka.

Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński:

Poprawka jedenasta – chodzi tylko o to, żeby jasno wyartykułować, że te wszystkie kary pozbawienia wolności polegające na pozbawieniu wolności, środki przymusu skutkującego pozbawieniem wolności liczymy w tych dobach, żeby ani minuty nie przedłużyć pozbawienia wolności. Teraz było „środki przymusu skutkujące pozbawieniem wolności”. Chcemy wypisać te kary, żeby była jasność i żeby Służba Więzienna wiedziała, że każde pozbawienie wolności liczymy w godzinach, w minutach, żeby skazany się nie przesiedział ani przez chwilę. To jest tylko kwestia redakcyjna.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Poprawka jedenasta – są uwagi biura? Nie ma.

Przejmuję poprawkę.

Głosujemy.

Kto jest za? (8)

Jednogłośnie przyjęta.

Kolejna poprawka.

Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński:

Poprawka dwunasta dotyczy dozoru elektronicznego. To też jest, można powiedzieć, kwestia redakcyjna. Zarówno podmiot...

(*Przewodniczący Piotr Zientarski*: Nie ma uwag, tak?)

No nie ma.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem? (8)

Przyjęta jednogłośnie.

Kolejna poprawka, trzynasta.

Starszy Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Kazimierz Ujazdowski:

Poprawka trzynasta wychodzi naprzeciw oczekiwaniom kuratorów. Dajemy sądowi czternastodniowy termin na rozpoznanie wniosku o wykonanie patrolowanej pracy w trochę innym wymiarze niż godzinowym.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Nie ma uwag Biura Legislacyjnego.

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem? (8)

Jednogłośnie przyjęta.

Kolejna, czternasta.

**Starszy Specjalista
w Wydziale Prawa Karnego
w Departamencie Prawa Karnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Kazimierz Ujazdowski:**

Poprawka czysto językowa, eliminuje... Chodzi o to, że słowa „chyba że ustawa stanowi inaczej”...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Nie ma uwag Biura Legislacyjnego, przejmujemy tę poprawkę.

Kto jest za? (8)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie

Kolejna poprawka.

**Główny Specjalista
w Wydziale Prawa Karnego
w Departamencie Prawa Karnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Piotr Rogoziński:**

Kolejna poprawka dotyczy paczek. To jest właśnie... Zresztą...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: To już jest właściwie uzgodnione, te 7 kg, tak? Przepraszam 6 kg, mówiliśmy o 6 kg.)

To znaczy z tej poprawki wynika również wyeliminowanie tych przepisów, które mówią o maksymalnym ciężarze paczek, więc ona po prostu powinna być...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ale uzgodniliśmy to już poprzednio, zmodyfikowaliśmy.)

Tylko tamta poprawka była w mniejszym zakresie, a ta jest w większym zakresie, ale tylko technicznym, więc ona jest dalej idąca niż... To znaczy w sensie konsekwencji, nie w sensie treści merytorycznej.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pan senator Mamątow.

Senator Robert Mamątow:

Chciałbym zgłosić poprawkę, żeby zwiększyć tę wagę do 10 kg.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ale już uzgodniliśmy na 6 kg, Panie Senatorze. Takie było uzgodnienie. Chyba że będzie nowa poprawka.

(Głos z sali: Poprawka poprawki.)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

To ewentualnie w drugim czytaniu.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: Albo w drugim czytaniu, albo komisja dokona reasumpcji głosowania.)

No właśnie, trzeba by było zrobić reasumpcję.

Senator Robert Mamątow:

Wycofuję, zgłoszę na posiedzeniu plenarnym.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, czyli...

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

Jeśli można... Szanowni Państwo, ten projekt ulega nieustannym zmianom. Projektodawca zamierzał w ogóle wykreślić paczki z zewnątrz, w Sejmie przywrócono paczki, projektodawca pozostawił pewne przepisy. Przywrócenie paczek zakłóca treść ustawy i uważam, że te poprawki, które tutaj są zawarte, z wyjątkiem tej jedynej dotyczącej art. 113a §3, bo to jest chyba dokładne powtórzenie tego, co już zostało uchwalone, są tylko konsekwencją wprowadzenia tej jednej poprawki. Ale dlaczego o tym mówię? Bo proszę, żeby senatorowie przegłosowali te konsekwencje.

(Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński: Tak, tak, oczywiście. Ona jest szersza w zakresie, natomiast merytorycznie nic nie zmienia.)

Zasada została już przez państwa przegłosowana w poprawce dotyczącej paczek, a tutaj są konsekwencje redakcyjne i ja bym chciała, żeby państwo senatorowie byli tak mili i przegłosowali te konsekwencje, żeby później Biuro Legislacyjne miało prawo je wpisać do uchwały komisji.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czyli głosujemy...

(Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński: Nie naruszając tego art. 113a, który już został...)

...nad modyfikacją, którą przedstawiła pani mecenas.

Kto jest za? (8)

Jednogłośnie przyjęta.

Proszę państwa, nie zdążymy do godziny 12.00, za chwilę rozpoczyna się spotkanie z korpusem dyplomatycznym, w którym bierzemy udział, w związku z czym zarządzamy przerwę do godziny 13.00, z tym że, proszę państwa, wszyscy senatorowie muszą być obecni, bo jeśli kogoś zabraknie, to wtedy cała nasza praca pójdzie, że tak powiem, na marne, bo jesteśmy na granicy, to znaczy my jesteśmy na minimum. Wszyscy senatorowie spotykają się o 13.00 w miejscu wskazanym w esemesie, bo ta sala będzie już zajęta, więc najprawdopodobniej będzie to sala plenarna, być może inna. Spotykamy się o 13.00 i myślę, że do godziny skończymy, do godziny 14.00, ale jeszcze tyle mamy pracy.

Zarządzamy przerwę.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Wznawiamy wspólne posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji i Komisji Ustawodawczej.

Kontynuujemy rozpatrywanie poprawek proponowanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Jesteśmy przy poprawce piętnastej z tego zbiorczego...

(Głos z sali: Nie, przyjęta.)

Przyjęta.

(Głos z sali: Szesnasta.)

Poprawka szesnasta.

Proszę bardzo, Panie Sędzio.

**Główny Specjalista
w Wydziale Prawa Karnego
w Departamencie Prawa Karnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Piotr Rogoziński:**

Szanowni Państwo Senatorowie!

Poprawka szesnasta merytorycznie nie zmienia nic, natomiast jest dostosowaniem przepisów o żelaznej kasie do ustawy o finansach publicznych w konsultacji z naszym departamentem budżetu i z Bankiem Gospodarstwa Krajowego, który ma prowadzić te rachunki. Tak że merytorycznie nie ma żadnej zmiany rozwiązań.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

...uwagę redakcyjną, w sumie dotyczącą również tego niezmienianego przepisu, który jest zawarty w ustawie, a mianowicie tu jest takie wyrażenie „kwota 4%”. Może „kwota stanowiąca 4%”, bo... No bo kwota to nie może być procent.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To jest w art. 126...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, w §2, w pktcie 2 i w pktcie 3. Jest: „nie więcej niż kwota 4%”.

(Głos z sali: Odpowiadająca.)

Albo odpowiadająca...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Stanowiąca.)

Albo stanowiąca.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Stanowiąca wartość 4%. Tak?)

Stanowiąca 4% albo odpowiadająca 4%.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Stanowiąca.

Proszę?)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Tak, tak...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: A jak jest, przepraszam?)

Kwota 4%.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: „Niż kwota 4% jednego przeciętnego miesięcznego”... No ale się mówić o kwocie.)

Nie.

(Głos z sali: Ale nie w procentach. Kwoty nie wymienia się w procentach.)

Jest na przykład 50% kwoty, co do tego zgoda.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Czyli kwota...)

(Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński: Nie więcej niż kwota... Niż równowartość kwoty...)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Niż kwota stanowiąca 4%.

(Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński: Stanowiąca.)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Niż kwota stanowiąca 4%. Słowo „stanowiąca”.

(Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński: Jednego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia.)

Tak.

(Głos z sali: I w kolejnym.)

I to są podobne.

(Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński: Drugi i trzeci.)

Tak. Dobrze.

Przejmuję poprawkę.

Głosujemy.

Kto jest za? (9)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Kolejna poprawka.

**Główny Specjalista
w Wydziale Prawa Karnego
w Departamencie Prawa Karnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Piotr Rogoziński:**

Już jest wszystko dobrze.

Poprawka siedemnasta, Szanowni Państwo. Poprawka siedemnasta nic nie zmienia w porównaniu z aktualnym stanem prawnym, a mianowicie konsekwencją przywrócenia paczek żywnościowych musi być również adekwatne przywrócenie kary dyscyplinarnej w postaci pozbawienia możliwości otrzymania paczek żywnościowych.

Ja zwracam uwagę, że jest kara dyscyplinarna pozbawienia możliwości korzystania z kantyny, która jest bardziej dolegliwa. Wyłączając, likwidując tę karę doprowadzilibyśmy do sytuacji, kiedy skazany, który dostanie karę zakazu korzystania z kantyny, powie: „a ja sobie zrobię paczkę, zapłacę i taka kara mnie w ogóle nie boli”. Więc żeby ten system kar zachować, powinniśmy przywrócić to, co jest, natomiast nie wprowadzamy żadnego nowego rozwiązania.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

A to jest...

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Może ja wyjaśnię, bo pan minister spojrział na mnie czujnie – ja nie będę przeciwna tej poprawce.

(Głos z sali: No i dobrze.)

Dlatego, że tak – na pierwszy rzut oka można by było myśleć, że Senat pogarsza sytuację osadzonych, ponieważ przywraca karę dyscyplinarną pozbawienia możliwości otrzymywania paczek. Ale tak nie jest. Wykreślenie tego punktu miało miejsce w związku z takim ogólnym pomysłem zawartym w projekcie, żeby w ogóle tych paczek nie było. Więc nie mogło być też kary pozbawienia paczki, skoro paczek w ogóle miało nie być.

Sejm przywrócił paczki. A skoro przywrócił paczki, to powinna być też przywrócona kara, tym bardziej że – jak rozważaliśmy właśnie z państwem – jest ta inna kara, pozbawienia możliwości zakupów w kantynie, i tamta jest niezlikwidowana. I to by było niewłaściwe.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czyli poprawka systemowa, że tak powiem, sprawiedliwie wewnętrzna, jeśli chodzi o te kary porządkowe.

Głosujemy.

Kto jest za? (7)

Kto jest przeciw? (1)

Kto się wstrzymał? (0)

To jedna osoba nie głosowała.

I kolejna poprawka.

Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński:

Poprawka osiemnasta, to jest poprawka, o której już wspominaliśmy w dyskusji, dotyczy realizacji wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie kuratorów, i ona jest w takiej formie, jaką możemy jej nadać teraz, kiedy nie otrzymaliśmy jeszcze uzasadnienia. Ta poprawka do art. 169b przenosi część przepisów... nadaje rangę ustawową przepisom regulującym materię kwalifikacji osób do grup ryzyka i postępowania z nimi.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

...kuratorów, w związku z tym prezes stowarzyszenia kuratorów, proszę bardzo.

Przewodniczący Krajowej Rady Kuratorów Henryk Pawlaczyk:

Panowie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, my byśmy chcieli zaproponować taką poprawkę, żeby z §3 art. 169b wykreślić pkty 2, 3, 5 i 7.

Uzasadnieniem jest to, że w praktyce... dwa, krótkie, jeżeli chodzi o osoby...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Już pan referował wcześniej tę swoją poprawkę, myśmy już uznali, że jej nie podejmujemy. Tak że to jest tylko... mnie chodziło ewentualnie... Myślałem, że ma pan jakąś uwagę co do tej poprawki, a nie, że będzie pan wracał do swojej propozycji, już omówionej.

(Przewodniczący Krajowej Rady Kuratorów Henryk Pawlaczyk: To jeszcze jedną wobec tego – inną, oderwaną od tamtych.)

Proszę bardzo, proszę o wypowiedź tylko w kwestii tej poprawki.

(Przewodniczący Krajowej Rady Kuratorów Henryk Pawlaczyk: Która nie była przedmiotem głosowania. Dobrze.)

Tak.

Przewodniczący Krajowej Rady Kuratorów Henryk Pawlaczyk:

W §6 proponujemy po słowach „wobec której sprawowany jest dozór” napisać „kurator”, później „kierownik zespołu kuratorskiej służby sądowej” itd., jak już jest. Dlaczego?

Dlatego że kurator sądowy, zawodowy kurator sądowy jest organem postępowania wykonawczego, i dotychczasowa praktyka, której wyrazem jest przeniesienie przepisu z rozporządzenia do kodeksu karnego wykonawczego, była taka, że kuratorzy kwalifikowali do grupy ryzyka, później czynił to kierownik i ostatecznie zatwierdzał sędzia.

Jest jeszcze inny argument przemawiający za przyjęciem tej poprawki: sytuacja praktyczna. Nie ma kierownika zespołu, bo jest chory, jest nieobecny, i w tym momencie kwalifikacji do grupy ryzyka może dokonać tylko i wyłącznie sędzia. Dlatego kurator jest potrzebny – ten, który będzie zastępował kierownika.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ale kierownik to też jest kurator.

(Przewodniczący Krajowej Rady Kuratorów Henryk Pawlaczyk: Ale jak go nie będzie?)

Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Kazimierz Ujazdowski:

Szanowni Państwo, nie możemy z powodów jakichś takich czysto technicznych, związanych z tym, kto kogo zastępuje w pracy, czynić kuratora... dać mu uprawnienia procesowe.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Oczywiście.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Jerzy Kozdroń:**

To znaczy, proszę państwa, tajemnica cała jest w jednym i wszyscy, i panowie kuratorzy, i my, wiemy, o co chodzi. Jak nie wiadomo, o co chodzi, to chodzi o robotę. Chodzi o to, że my nakładamy konkretny obowiązek na kierownika i ty masz to robić.

(Głos z sali: I odpowiedzialność.)

I odpowiedzialność. Bo zdarzają się potem takie sytuacje, że poważne dozory prowadzą kuratorzy społeczni, są sytuacje dramatyczne, prasa trąbi, a kurator zawodowy mówi: „Chwileczkę, ja to dałem do kuratora społecznego, to on się nie wywiązał z obowiązku”. A tak, to jeżeli ty takich... z taką grupą ryzyka, kwalifikujesz i przekazujesz kuratorowi społecznemu, to przede wszystkim nie będziesz mógł, bo niektóre dozory będą prowadzić wyłącznie kuratorzy zawodowi, a decydować o tym będą kierownicy, a nie nie wiadomo kto.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Dobrze, to już...)

W mętnej wodzie najłatwiej zawsze jest rozmydlić odpowiedzialność.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę państwa, polemiki już nie ma.

(Przewodniczący Krajowej Rady Kuratorów Henryk Pawlacyk: Panie Przewodniczący, ja nie polemizuję...)

Tak?

(Przewodniczący Krajowej Rady Kuratorów Henryk Pawlacyk: ...tylko, że chciałem zwrócić uwagę, że również w tych przepisach jest napisane, że ostatecznej kwalifikacji dokonuje sędzia, a nie kierownik zespołu.)

Dobrze. Biuro Legislacyjne.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

Przepraszam. Moja uwaga ma charakter czysto redakcyjny, dotyczy §7. W §7 na końcu jest takie zdanie: „Zmiany kwalifikacji z grupy podstawowej (B) do grupy obniżonego ryzyka (A) może dokonać również kierownik zespołu kuratorskiej służby sądowej”. W znaczeniu, że sam, bez zgody sędziego, tak?

(Głos z sali: Tak.)

O co mi chodzi? Według mnie to zdanie powinno się znaleźć w §6, ponieważ właśnie §6 mówi o uprawnieniach do tego, kto może przenosić do poszczególnych grup, prawda? I jest jeszcze §4, który mówi, jak można przenosić, ale tam nie ma właściwości, kto to czyni.

Organ właściwy do przenoszenia czy do kwalifikacji do danej grupy ryzyka jest wskazany w §6 i wydaje mi się, że to zdanie drugie z §7 kwalifikuje się jako zdanie drugie do §6.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Żeby nie robić odrębnego paragrafu.

**Główny Specjalista
w Wydziale Prawa Karnego
w Departamencie Prawa Karnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Kazimierz Ujazdowski:**

Chodzi jednak o to, że ważne jest również to zdanie pierwsze, że musi być zmiana okoliczności i ona jest warunkiem dokonania re kwalifikacji.

(Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński: W §6 jest kwalifikacja pierwotna, natomiast §7 jest re kwalifikacja i dlatego to zdanie drugie jest umieszczone...)

Powiązane ze zdaniem pierwszym §7.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dobrze, czyli przejmuję poprawkę.

Kto jest za przyjęciem? (7)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziewiętnasta.

**Główny Specjalista
w Wydziale Prawa Karnego
w Departamencie Prawa Karnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Piotr Rogoziński:**

Poprawka dziewiętnasta, jeżeli można, szanowni państwo, chodzi o tryb doprowadzania osoby, co do której orzeczono środek zabezpieczający w postaci umieszczenia w zakładzie psychiatrycznym. I tutaj są dwie kwestie, pierwsza kwestia typowo redakcyjna, dodajemy właściwy organ wojskowy, on był w poprzednim zdaniu i tu też powinien się znaleźć, to jest tylko kwestia redakcyjna. I druga kwestia istotniejsza, merytoryczna. Zmieniamy... to znaczy proponujemy zmianę stylizacji tego przepisu z postaci asertorycznej, czyli twierdzącej, na postać warunkową – jeżeli jednostka policji zwróci się, to kierownik zakładu zabezpiecza transport. Jest to uwarunkowane stanowiskiem ministerstwa zdrowia, dla którego takie sformułowanie jest bardzo istotne. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pan przewodniczący Seweryński.

Senator Michał Seweryński:

Nie mogę się zgodzić z rusycyzmami. Zabezpiecza transport to jest *obiespieczajet transport*. Po polsku mówi się zapewnia transport.

(Głos z sali: Zapewnia.)

Niestety, to jest tak rozpanoszone słowo, że pewno pół kodeksu by trzeba zmienić, ale jeżeli chociaż w jednym miejscu można, to zróbmy to.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak. Proszę bardzo.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Szanowni Państwo!

Jeśli chodzi o sformułowania zawarte w tym przepisie, to Biuro Legislacyjne pragnie podnieść, że sformułowanie „jeżeli właściwa jednostka Policji” oznacza, że ta policja może nie powiadamiać. Czyli jeżeli powiadomi, to OK, a jeżeli nie powiadomi, to też jest dobrze.

Natomiast w przepisie przyjętym przez Sejm jest forma „właściwa jednostka Policji powiadamia”. Czyli w tym zdaniu zawarty jest obowiązek policji do powiadamiania. Powiadamia, prawda? I ja proponowałabym zmianę redakcji tego przepisu, żeby on nie zaczynał się od słów „jeżeli”, tylko tak jak w poprawce dziewiętnastej zacząć od słów „kierownik”. „Kierownik wskazanego zakładu psychiatrycznego zapewnia transport sanitarny odpowiadający wymaganiom określonym dla zespołu ratownictwa medycznego, po powiadomieniu go przez właściwą jednostkę Policji lub właściwy organ wojskowy o miejscu, dniu oraz godzinie planowanego transportu”.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Czyli to jest to samo zdanie, tylko kierownik jest na początku...

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:

Znaczy, proszę państwa, ta poprawka była bardzo mocno popierana przez Ministerstwo Zdrowia i takie było żądanie. Dlatego pozwolicie państwo, że to wy poddadcie to pod głosowanie, a ja nie zajmę stanowiska w tej sprawie.

(Głos z sali: Sensu to nie zmienia.)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ale sensu to nie zmienia, a redakcja jest... To jest tylko zmiana redakcyjna, Panie Ministrze.

Głosujemy.

Kto jest za? (9)

Jednogłośnie przyjęta.

Kolejna poprawka, dwudziesta.

Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński:

Poprawka dwudziesta dotyczy procedowania w przedmiocie wydania wyroku łącznego. Aktualnie jest takie dosyć nieszczęśliwe sformułowanie w zdaniu drugim, z którego wynika, że dowody przeprowadza się przez sąd lub z urzędu, ale nie wiadomo, który paragraf art. 167 zastosować: §1, czyli zasada kontrydiktoryjności, która obowiązuje,

jeżeli postępowanie jest wszczęte z inicjatywy strony, §2 postępowanie z urzędu, jeżeli postępowanie wszczynane jest z urzędu.

Rzecz w tym, że postępowanie o wydanie wyroku łącznego może być wszczęte albo z urzędu, albo na wniosek skazanego lub prokuratora. Materia jest jednak taka, że postępowanie dowodowe musi być prowadzone z urzędu, bo to jest kwestia, jakie wyroki podlegają łączeniu, jakie kary zostały orzeczone, i chodzi również o sprawdzenie sytuacji majątkowej, osobistej skazanego.

Więc po prostu proponujemy zmianę redakcji, żeby było wiadomo, że dowody przeprowadzane są z urzędu, ale nie wyłącza to prawa do zgłoszenia wniosku dowodowego przez stronę, czyli tak jak to chce art. 167 §2, dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję. Nie ma zastrzeżeń legislacyjnych, przejmuję poprawkę.

Kto jest za? (9)

Jednogłośnie przyjęta.

Kolejna poprawka.

Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński:

Kolejna poprawka w całości...

(Sygnał telefonu komórkowego)

Przepraszam, nie wyłączyło się.

Kolejna poprawka w całości dotyczy przepisów o Krajowym Rejestrze Karnym i stanowi dostosowanie tych regulacji do zmian wprowadzonych naszą nowelą. Tak że po prostu tylko w zakresie zgłaszania do Krajowego Rejestru Karnego, nie ma tu żadnych innych merytorycznych kwestii.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Ja mam pytanie w związku z tą poprawką dwudziestą pierwszą, ponieważ w pktcie 2 w lit. b w pktcie 16 jest taka treść: „o rozpoczęciu, zakończeniu, miejscu wykonywania oraz uchyleniu środków zabezpieczających, o których mowa w art. 93a §1 kodeksu karnego oraz o uchyleniu lub wykonaniu pozostałych środków zabezpieczających”. O jakich środkach zabezpieczających jest tutaj mowa?

Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński:

To jest mowa... nie, to jest mowa, przepraszam, o środkach zabezpieczających w postaci nakazów i zakazów, które są środkami karnymi, a które mogą być orzekane jako środki zabezpieczające na podstawie art. 93... muszę

sprawdzić aktualną podstawę prawną, zaraz państwu powiem... art. 93a §2: „Jeżeli ustawa tak stanowi, tytułem środka zabezpieczającego można orzec nakazy i zakazy określone w art. 39 pkt 2–3”. Czyli to są te środki.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję, nie ma zastrzeżeń legislacyjnych. Przejmuję tę poprawkę. Głosujemy. Kto jest za przyjęciem? (9) Jednogłośnie przyjęta. I poprawka dwudziesta druga.

Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Kazimierz Ujazdowski:

Ta poprawka realizuje w jakiejś części, w jakimś sensie wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Chodzi o to, żeby w postępowaniu w sprawach o wykroczenia objąć nim także przepisy norm z art. 632a k.p.k. wprowadzającego zasadę słuszności w obciążaniu kosztami postępowania stron w chwili umorzenia postępowania.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Ja mam pytanie: czy państwo nie rozważaliście poszerzenia też o treść art. 632b? Tam jest mowa o postępowaniach z urzędu, w których podstawa umorzenia powstaje w trakcie postępowania, czyli na przykład oskarżony, w tym wypadku obwiniony, zmarł. I dochodzi do umorzenia i tam są koszty obrony, które w takim przypadku będzie można orzec od Skarbu Państwa. Bo wykroczenie mogło być popełnione i nie ma wątpliwości, że było popełnione, obwiniony umiera w trakcie postępowania, postępowanie jest umorzone i w takim wypadku, jeżeli pokrzywdzony miał obrońcę, to nie będzie mógł odzyskać tych środków.

Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński:

Szanowni Państwo, jeżeli można, odwołanie do art. 632b jest niemożliwe z tego względu, że on się odwołuje do art. 632, do którego my się nie odwołujemy w art. 119. Art. 632a reguluje to w sposób uniwersalny, bo mówi o odstępstwie... art. 632a mówi o odstępstwie od ogólnych zasad ponoszenia kosztów procesu w razie umorzenia postępowania. A art. 632b też mówi o przyczynach umorzenia, więc można z powodzeniem stosować art. 632a. Natomiast art. 632b odwołuje się do art. 632, a my nie recypujemy art. 632 w kodeksie postępowania spraw o wykroczenia, więc niemożliwe jest odwołanie się do tego przepisu.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czyli nie ma zastrzeżeń. Przejmuję poprawkę. Kto jest za przyjęciem? (9) Jednogłośnie przyjęta. Kolejna poprawka, dwudziesta trzecia.

Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński:

Kolejna poprawka jest tylko i wyłącznie redakcyjna. Zmieniła się ustawa o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych w związku z ustawą o zmianie ustawy o wspieraniu rodziny i jest odwołanie do art. 193 ust. 8, niczego merytorycznie niezmieniające.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję, nie ma żadnych zastrzeżeń. Przejmuję tę poprawkę. Głosujemy. Kto jest za? (9) Jednogłośnie przyjęta. I poprawka dwudziesta czwarta.

Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński:

Poprawka dwudziesta czwarta nie ma na celu nic innego jak dostosowanie regulacji niniejszego projektu do treści projektu nr 2680, który wczoraj procedowaliśmy, dotyczącego akt elektronicznych, w tym zakresie, który wczoraj wysoka komisja procedowała...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: W ustawie o...)
O USP, tak.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pani Mecenasa, Biuro Legislacyjne.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Ja mam taką uwagę, bo zmienia się §1a, §2, §3 i §4, a §5 jest zmieniony tą ustawą o ustroju sądów powszechnych, która idzie równoległe, prawda? I mam takie zapytanie, co się dzieje z §5a?

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę bardzo, Ministerstwo Sprawiedliwości.

**Główny Specjalista
w Wydziale Prawa Karnego
w Departamencie Prawa Karnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Piotr Rogoziński:**

§5a zostaje, on wszedł w życie już wcześniej, przed tymi przepisami... bo §5a został zmieniony nowelizacją z 27 września 2013 r., tylko jest to jeden z tych przepisów, który wszedł w życie wcześniej niż 1 lipca 2015 r. Czyli on już został zmieniony.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Czyli on już obowiązuje.)

Już obowiązuje, tak. On już obowiązuje.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Chodziło o wyjaśnienie tej kwestii, a więc przejmuję poprawkę.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (9)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Kolejna poprawka, dwudziesta piąta.

**Główny Specjalista
w Wydziale Prawa Karnego
w Departamencie Prawa Karnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Piotr Rogoziński:**

Poprawka dwudziesta piąta to jest właśnie ta, która konsumuje poprawkę Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego, dotyczącą art. 264 kodeksu postępowania karnego. Czyli ta poprawka umożliwia stosowanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania tylko i wyłącznie wtedy, jeżeli z wysokim prawdopodobieństwem można orzec środek izolacyjny zabezpieczający w postaci umieszczenia w zakładzie psychiatrycznym. I pozostawia to, co Komisja Kodyfikacyjna wcześniej zrobiła, czyli maksymalnie czteromiesięczny okres tymczasowego aresztowania po prawomocnym orzeczeniu środka zabezpieczającego, oraz modyfikuje przesłankę z art. 259 kodeksu postępowania karnego, która jest przesłanką negatywną tymczasowego aresztowania, wprowadzając oczywiście wyłączenie tego przepisu §2 w sytuacji, kiedy zachodzi wysokie prawdopodobieństwo orzeczenia środka zabezpieczającego polegającego na umieszczeniu sprawcy w zakładzie zamkniętym, bo wówczas żadnej kary nie będzie można orzec. Więc po prostu chodzi o to, żeby była spójność systemowa. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Biuro Legislacyjne.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

Ja mam tylko jedną uwagę, która jest identyczna z uwagą redakcyjną dotyczącą poprawek Komisji Kodyfikacyjnej, a mianowicie w tych poprawkach zawartych w poprawce dwudziestej piątej wielokrotnie pojawia się sformułowanie

„zakład zamknięty”. I ja bym prosiła... Czy można, czy ja mogę w uchwale senackiej jednak zapisać, że to dotyczy orzeczenia wobec sprawcy środka zabezpieczającego polegającego na pobycie w zakładzie psychiatrycznym?

(Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński: Jedna kwestia.)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę.

**Główny Specjalista
w Wydziale Prawa Karnego
w Departamencie Prawa Karnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Piotr Rogoziński:**

To znaczy merytorycznie my się z tym jak najbardziej zgadzamy, ale, Szanowni Państwo, trzeba by było to sprawdzić. Bo kodeks postępowania karnego tradycyjnie się posługiwał nomenklaturą „zakład zamknięty” i chodzi o to, żeby w kodeksie postępowania karnego nie został nigdzie przepis „zakład zamknięty”, o ile on się tam znajduje, dlatego że wtedy będzie i „zakład psychiatryczny”, i „zakład zamknięty”. Jeżeli chodzi o „zakład zamknięty” – wiemy, o co chodzi. Jeżeli to sformułowanie występuje tylko w tym przepisie, to jak najbardziej tak. Tylko chodzi o to, żeby zmieniając „zakład zamknięty” na „zakład psychiatryczny”, nie zostawić gdzie indziej „zakładu zamkniętego”, co spowoduje trudności z wykładnią odpowiednich unormowań.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Mam propozycję, żebyśmy przyjęli tę poprawkę, a ewentualnie sprawdzimy...

(Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński: Tak, i wtedy jak najbardziej...)

I wtedy będzie można zmodyfikować w drugim czytaniu, tak?

(Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński: Tak jest.)

A więc przejmuję tę poprawkę.

Kto jest za przyjęciem? (9)

Jednogłośnie przyjęta.

Poprawka dwudziesta szósta.

**Główny Specjalista
w Wydziale Prawa Karnego
w Departamencie Prawa Karnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Piotr Rogoziński:**

Poprawka dwudziesta szósta dotyczy delegacji dla ministra sprawiedliwości, która aktualnie przewiduje warunki umieszczenia sprawcy tymczasowo aresztowanego w zakładzie lecznictwa poza jednostką penitencjarną.

Z kolei art. 213 §1 kodeksu karnego wykonawczego, wykonujący ten art. 260, mówi, że to organ procesowy określa warunki umieszczenia tymczasowo aresztowanego w podmiocie leczniczym. I tak powinno być. Nie może być tak, że określa to i organ, i minister w rozporządzeniu. Dlatego tę materię należałoby wyłączyć z rozporządzenia i pozostawić organowi. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Nie ma zastrzeżeń Biura Legislacyjnego.

Przejmuję tę poprawkę.

Kto jest za przyjęciem? (9)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

I poprawka dwudziesta siódma.

(Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński: Jeżeli chodzi o poprawkę dwudziestą siódmą, to ta kwestia została...)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński: Poprawka dwudziesta siódma została już przegłosowana?)

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: Tak, w ramach poprawek Biura Legislacyjnego.)

(Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński: Aha. Tak, faktycznie. Tak.)

Została już przegłosowana.

Poprawka dwudziesta ósma.

Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński:

Jeżeli chodzi o poprawkę dwudziestą ósmą, to ma ona na celu dostosowanie przepisów wprowadzających ustawę z 27 września 2013 r., tę dużą nowelizację, która wskazuje przepisy, jakie należy zastosować w brzmieniu dotychczasowym. Ponieważ my zmieniamy niektóre z tych przepisów, to ta poprawka ma charakter tylko dostosowawczy i nic merytorycznego w sobie nie niesie. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czy są uwagi Biura Legislacyjnego? Nie ma.

Przejmuję tę poprawkę.

Kto jest za? (9)

Jednogłośnie przyjęta.

I ostatnia poprawka.

Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński:

Ostatnia poprawka dotyczy materii, którą poruszał przedstawiciel prokuratury generalnej. Jest to wprowadzenie zasady *lex mitior* do art. 19, czyli kary łącznej według nowych zasad, że należy po prostu orzekać... jeżeli jest łagodniejsza, to zejść z granicami do...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

To myśmy już o tym wspominali w dyskusji.

(Główny Specjalista w Wydziale Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński: Mówiliśmy o tym, tak jest.)

Tak jest.

Przejmuję tę poprawkę.

Kto jest za przyjęciem? (9)

Jednogłośnie za.

Czy są jeszcze jakieś inne propozycje poprawek? Nie ma.

Pani Mecenasz? Ministerstwo?

Nie ma innych poprawek.

W związku z tym poddaję pod głosowanie całą ustawę z przyjętymi poprawkami.

Kto jest za przyjęciem? (5)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (4)

I teraz sprawozdawca. No chyba ja wezmę. No to już wezmę, no...

(Głos z sali: Na ochotnika.)

No tak, no dobrze. To wyrażam zgodę.

Dziękuję państwu za to, że wspólnie dobrnęliśmy do końca. Dziękuję serdecznie.

Zamykam posiedzenie połączonych komisji.

(Koniec posiedzenia w dniu 29 stycznia 2015 r. o godzinie 13 minut 32)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii